



Numer
w sprzedaży
do 9.10.2024

nr 39 (1669) 3 października 2024

5 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1231-5664



przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



Daj znać
reporterowi
„Przełomu”
697 351 999

CHRZANÓW

Co dalej z Chechłostradą
s. 4

ALWERNIA

Stara oczyszczalnia
nie przerobi ścieków
z nowych bloków
s. 10

DULOWA

Przejazd zamknięty
dla aut
s. 11

BABICE

Komunikacja po nowemu
s. 11

KRZESZOWICE

Szansa na publiczny
żłobek
s. 8

GROMIEC

Strażacy czekają
na pierwszą akcję
s. 15

CHRZANÓW

Najlepsze pieczone
są w Kościelcu
s. 17

DZIKA FALA NISZCZY I ZAGRAŻA

Nie chcemy żadnych
odszkodowań, tylko
bezpiecznie żyć, żeby te dziki
zlikwidowali – rozpacza
Jadwiga Kubiela z Regulic.
Po wizycie tych zwierząt
jej ogródek wygląda jak
pole orne. Obecnie takich
sytuacji jest mnóstwo
w powiecie chrzanowskim.
Coraz częściej mówi się
też o „dzikach miejskich”.
Chodzą ulicami, ryją między
blokami, jakby znalazły
sobie nowy dom. Myśliwi
nie pozostawiają złudzeń
– dzika fala niszczy i zagraża.
I nie zapowiada się,
że będzie lepiej.

Więcej na s. 6-7

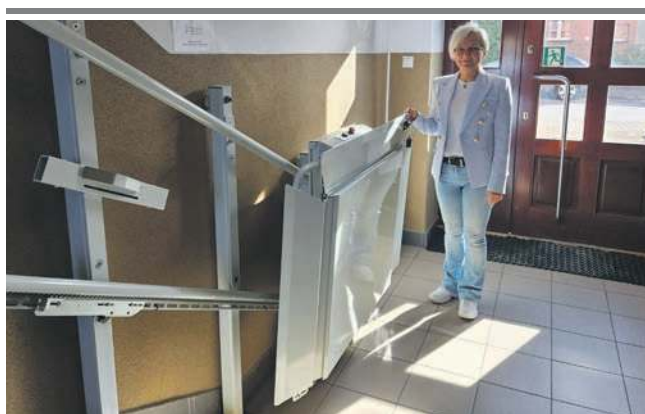


Gęsi nad Chechłem. Jeszcze w komplecie. Fot. Jakub Pałczyński

Tego trio nie ma już nad Chechłem

Były trzy. Dzikie gęsi. Cały czas trzymały się razem, wszędzie razem
chodziły. Dobrze znali je stali bywalcy ośrodka nad Chechłem
w Trzebini. Tak było do ubiegłego tygodnia, kiedy jakiś mężczyzna
jedną z nich po prostu sobie wziął. Sprawą zajęła się policja.

s. 5



Szkoły średnie bez wind i niepełnosprawnych uczniów

W Chrzanowie nie ma ani jednej szkoły średniej,
w której mogłaby się uczyć młodzież
z niepełnosprawnością ruchową. W całym powiecie
jest jedna taka placówka.

s. 9



Elitarni absolwenci liceum

W maju 1964 roku przystąpili do egzaminu dojrzałości.
Po 60 latach absolwenci nieistniejącego już Liceum
Pedagogicznego w Krzeszowicach spotkali się,
by powspominać szkolne lata.

s. 14



MOIM ZDANIEM

Dziki „Pany”!

GRAŻYNA KAIM

Są sprawy, z którymi zwykły człowiek, choćby nie wiem jak przedsiębiorczy, sam sobie nie poradzi. Nie podoła nawet wtedy, jak skrzyknie się z sąsiadami czy przyjaciółmi. To sytuacje, w których, żeby pchnąć je do przodu, potrzebna jest pomoc kogoś ciała dzierzącego władzę i posiadającego odpowiednie zasoby, np. pieniądze.

Problem dzików to jedna z nich (str. 6-7). Wydaje się, że temat wymknął się spod kontroli. Tych dzikich (ciągle) zwierząt można się spodziewać wszędzie. Przed blokiem, przy szkole, w parku miejskim. I wcale nie muszą być położone blisko lasu, bo dziki odważnie wkroczyły do miast.

Jakieś 15 lat temu media jako ciekawostkę pokazywały Gdynię, gdzie dziki spacerowały sobie po osiedlu mieszkaniowym. Wydawało się to mocno egzotyczne, nawet trochę śmieszne. Dziś nikomu nie jest do śmiechu, bo ludzie zaczynają się bać na poważnie.

Nie ma tygodnia, żeby ktoś nie zadzwonił do redakcji z informacją, że dziki zryły mu ogródek albo przeszły całym stadem koło domu i mieszkańcy boją się syna/córkę puścić do szkoły. Relacjonują nam, że dzwonią do urzędów gminy, których pracownicy bezradnie rozkładają ręce i odsyłają do kół łowieckich. Te mówią, że strzelają do dzików na maksa i sprawa trafia do punktu wyjścia, nie posuwając się do przodu ani o krok.

Dawno już nieaktualne są stwierdzenia typu: jak się wybudowałeś koło lasu, to nie dziw się, że przychodzą tam dziki. Albo apele: nie wyrzucajcie resztek jedzenia, bo to je przyciąga. Dziki przez ostatnie lata przyzwyczały się, że blisko ludzi znajdują pożywienie i teraz potrzebą czasu, żeby się od tego odzwyczaiły, jeśli faktycznie jedzenia nie będą w mieście znajdować. A działania potrzebne są już.

Zastanawiam się, jak długo potrwa jeszcze ta ludzka bezsilność wobec dzików?

Weekend dla seniorów



W ramach ogólnopolskiej akcji „Weekend seniora z kulturą” osoby, które ukończyły 60 lat będą mogły zwiedzić z przewodnikiem Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygiełzowie, Zamek Lipowiec, Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni oraz Muzeum w Chrzanowie.

To propozycja na najbliższą sobotę i niedzielę, 5-6 października.

W programie jest sobotnie

oprowadzanie oraz warsztaty tworzenia kwiatów z bibuły w Parku Etnograficznym Krakowiaków Zachodnich (14.00-16.00), a w niedzielę oprowadzanie po Zamku Lipowiec (12.00-13.30) i po Małopolskim Muzeum Pożarnictwa w Alwerni (14.00-15.30).

Także w niedzielę (12.00-15.30) będzie okazja, by zwiedzić obydwa budynki Muzeum w Chrzanowie - Budynek Główny przy Mickiewicza i Dom Urbańczyka przy Alei Henryka.

Do soboty trwają też Chrzanowskie Senioralia.

Szczegóły związane z tymi imprezami oraz inne propozycje na nadchodzące dni publikujemy w informatorze CO GDZIE KIEDY na s. 21.

Wilki w powiecie chrzanowskim

Drapieżniki pojawiają się w naszych lasach – potwierdzają myśliwi z lokalnych kół łowieckich.

- Na ten moment mam informację od myśliwych z innych kół łowieckich, że w lasach w pobliżu Trzebini, w stronę Olkusa, zostały we wrześniu zarejestrowane trzy wilki na foto-pułapce – mówi Bogusław Budzowski, prezes Koła Łowieckiego Diana w Chrzanowie.

- W tamtym roku w naszym obwodzie łowieckim, w okolicach Kwaczały i Mętkowa, koledzy widzieli wieczorem wilki, nie psy. Ponadto również w zeszłym roku wilki zagryzły młodą krowę w kwaczalskiej Kamionce. Specjaliści to potwierdzili – dodaje prezes Budzowski.

Uważa, że nie można mówić o stałej obecności wilków w powiecie chrzanowskim.

- Nie znaleźliśmy jam wilczych, w których jest wychowywane potomstwo. Nie zarejestrowaliśmy dorosłych wilków z młodymi osobnikami, więc wnioskujemy, że są to drapieżniki przechodnie. Mogą pokonać ok. 50 kilometrów w ciągu jednej nocy – przypomina Bogusław Budzowski,



Wilki szary w obiektywie Łukasza Szelengowicza z grupy PRZEŁOMowe Kadry

prezes Koła Łowieckiego Diana w Chrzanowie.

Leśnicy i myśliwi podkreślają, że wilki są potrzebne w lasach, prowadzą naturalną selekcję wśród innej zwierzyny i nie można popadać w strach z powodu ich obecności.

Stada wilków liczą do 20 osobników. Zazwyczaj są mniej liczne, składając się z pary rodzicielskiej, młodych i ewentualnie części wilków z poprzedniego miotu. Watahy mają ściśle określoną hierarchię wewnętrzną. Wilki mają rozwinięty system komunikowania się przy pomocy mowy ciała, odgłosów oraz przy użyciu feromonów i własnych odchodów (znakowanie). Żywią się głównie średniej i dużej wielkości jeleniami, sarnami i dzikami.

A jak ten temat komentują nasi Czytelnicy na FB „Przełomu”?

● „Wilki migrują, przemierzają długie odległości. Dzisiaj są, jutro będą gdzie indziej. Ta planeta nie należy tylko do ludzi - jesteśmy bezduszni wobec innych istot i ponad potrzeby ekspansywni. Na Mazurach w okolicach Szczytna wilki wyją w lasach wieczorami. To piękne” – pisze pani Maria.

● „Wilki pojawiają się na tere-

nie powiatu chrzanowskiego od końca lat 90-tych ubiegłego wieku. Generalnie większość to były osobniki przechodnie. Wilk to normalny składnik leśnego ekosystemu. Zdrowe osobniki nie stanowią zagrożenia dla ludzi” – uspokaja pan Łukasz.

● „Często migrują w tych okolicach. Trzy lata temu w lesie pomiędzy Chrzanowem a Libiążem, będąc wczesną zimą na spacerze z psami, widziałam ślady wilków oraz miejsce, w którym prawdopodobnie zapoławowały na ofiarę. Widoczne były również odchody wilków” – opisuje pani Monika.

(ŁD)

Tam jest jedna wielka rdza. Jak pierwszy raz zobaczyłem oczyszczalnię ścieków w Alwerni, to płakać się chciało. To są ogromne zaniedbania z lat zamierzchłych – stwierdza Zbigniew Zaręba, prezes ZUK od listopada 2023 r. Zakład jest w stu procentach spółką gminną.

Temat budowy oczyszczalni ma już tak długą historię, że można by o tym napisać książkę. Z każdym rokiem fabuła robi się bardziej sensacyjna, o czym piszemy na s. 10.

Jeżdżą jak chcą

Kierowcy zapominają o regule prawej dłoni, np. na skrzyżowaniu Dobczyckiej i Ogrodowej w Chrzanowie. Prawie nikt tego nie respektuje w tamtym miejscu – piszą nasi Czytelnicy.

Zasada prawej ręki porządkuje kolejność przejazdu na drogach, gdzie nie ma jasno określonego pierwszeństwa. Kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony.

Tak jest na jednokierunkowej ul. Dobczyckiej w Chrzanowie. Dojeżdżając do skrzyżowania z ul. Ogrodową, powinniśmy przepuścić pojazdy skręcające z Ogrodowej w Dobczycką. Tutaj mamy tzw. pierwszeństwo łamane.

Na Grzybowej jak za komuny

Jedną z chrzanowskich uliczek, której nawierzchnia chyba nie zmieniła się od czasów PRL-u, jest Grzybowa na osiedlu Północ.

Wąska ulica Grzybowa biegnie między blokami, równoległa do Mieszka I. Łączy się z ul. Zieloną. Jezdnia jest wyłożona trylinką, czyli sześciokątnymi płytami betonowymi. Nazwa pochodzi z wynalazcy tego „patentu” z 1933 r. – Władysława Trylińskiego.

Na wrześniowym zebraniu Rady Osiedla Północ-Tysiącle-



Grzybowa na osiedlu Północ w Chrzanowie

cie mieszkańcy przegłosowali propozycję do budżetu gminy Chrzanów na 2025 r. Przewodniczący Mariusz Ryńca napisał na FB, że priorytetem jest remont ul. Grzybowej wraz z łącznikiem do ul. Broniewskiego.



Pieczone na Polu w chrzanowskim Kościele to pomysł, który narodził się sześć lat temu. Od tamtej pory miłośnicy tej tradycyjnej potrawy nie wyobrażają sobie, żeby mogło nie być imprezy nad stawem.

- Idea, która nam przyświeca, czyli integracja, a przy tym ładna pogoda, sprawiają, że co rok w naszym wydarzeniu uczestniczy coraz więcej osób. To okazja, żeby wyjść z domu, pobawić się z ludźmi, zjeść coś fajnego i pobyć na świeżym powietrzu – mówi Dominika Brożek ze stowarzyszenia Chrzanów Miasto dla Mieszkańców, będącego organizatorem imprezy.

Więcej na s. 17

Mieszkańcy nie przyzwyczajają się do wstrząsów. Na razie się ich boją

Wstrząsy są co dwie godziny! I my mamy się do tego przyzwyczaić? Jakby miał pan sąsiada i ten sąsiad by w nocy co dwie godziny dzwonił do pańskich drzwi, to byłby pan zadowolony i się do tego przyzwyczaił? – pytała mieszkanka Zagórza przedstawiciela kopalni.

Mieszkańcy Zagórza i okolicy spotkali się w ubiegłym tygodniu z przedstawicielami libiąskiej kopalni Janina oraz z radnymi powiatowej komisji bezpieczeństwa, ochrony środowiska i gospodarki. Tematem były wstrząsy związane z wydobywaniem węgla.

STARE I NOWE TWARZE

Ze strony kopalni na spotkanie przyszli znani mieszkańcom z wcześniejszych spotkań specjaliści z Janiny, m.in. Janusz

Chowaniec, kierownik działu tapani ZG Janina czy Jarosław Łukasik, mierniczy górniczy w ZG Janina, ale był też prezes Południowego Koncernu Węglowego, prywatnie mieszkaniec Libiąża, Łukasz Deja.

W posiedzeniu komisji uczestniczyło kilkunastu mieszkańców oraz kilku związkowców Janiny, co można było wywnioskować po wrogiej wymianie zdań. Poza radnymi – członkami powiatowej komisji bezpieczeństwa, ochrony środowiska i gospodarki. Tematem były wstrząsy związane z wydobywaniem węgla.

Trudno mówić o jakimkolwiek zbliżeniu stanowisk kopalni i mieszkańców. Radni starali się zachować neutralny dyktans.

ARGUMENTY I EMOCJE

Jak na wielu poprzednich tego typu spotkaniach, tak i tym razem ścierały się chłodne argumenty wysuwane przez przedstawicieli Janiny z emo-

cjonalnymi wypowiedziami ludzi.

Jedna strona przytaczała mnóstwo liczb mających pokazać, że wstrząsy nie są tak silne, by zagrażały bezpieczeństwu ludzi i budynków, a zgłoszenia o szkodach nieliczne. Druga mówiła o powtarzających się bezsennych nocach, przewracających się w kredensach szklankach i ciągłym niepokojem o domy, w których mieszkają. Przedstawiciele kopalni zapewniali, że każda sprawa rozpatrywana jest indywidualnie i ze zrozumieniem, a mieszkańcy skarżyli się na brak empatii i nierzetelną ocenę stanu budynków. Kompletnie różne postrzeganie tej samej sytuacji.

W tle przewijał się jeszcze rzucany co jakiś czas motyw, że nikt nie chce likwidacji kopalni zapewniającej byt kilku tysiącom ludzi.

KOPALNIA JAK UCIAŹLIWY SĄSIAD

Czego więc każda ze stron chce i oczekuje?

Kopalnia tego, by ludzie uwierzyli, że robi co może, by minimalizować negatywne odczucia w związku z prowadzonym wydobyciem węgla (zmniejszenie postępu ściany, strzelania torpedujące) i w to, że sytuacja jakiejś doświadczają to nic nadzwyczajnego na terenach objętych eksploatacją i po prostu trzeba się do tego przyzwyczaić.

Na mieszkańców takie argumenty działają jak płachta na byka i chcieliby, żeby kopalnia zrozumiała, że sytuacji, w jakiej się znaleźli, nie są w stanie traktować jako coś normalnego, do czego mogliby się przyzwyczaić i oczekują radykalnych działań minimalizujących uciążliwość, jakich na co dzień doświadczają.

- Wstrząsy są co dwie godziny! I my mamy się do tego przyzwyczaić? Jakby miał pan sąsiada i ten sąsiad by w nocy co dwie godziny dzwonił do pańskich drzwi, to byłby pan zadowolony i się do tego przyzwyczaił? – pytała retorycznie mieszkanka Zagórza.



Wstrząsy to dla mieszkańców bardzo emocjonujący temat, dlatego na spotkaniu w starostwie nie zawsze udawało się im utrzymać nerwy na wodzy

OSIEM LAT ZE WSTRZĄSAMI

Ludzie tłumaczyli, że boją się o swoje domy, bo nie są one konstrukcyjnie przystosowane do takich wstrząsów. Z kolei przedstawiciele kopalni tłumaczyli, że ich działania są zgodne z projektami, z planami, są kontrolowane kilka razy w miesiącu i wszystko jest w porządku.

- Jesteśmy już zmęczeni tą sytuacją. Cały czas w koło słyszymy to samo... - powiedział Mariusz Gajewski, jeden z inicja-

torów protestów mieszkańców przeciwko wstrząsom i opuścił spotkanie poirytowany monologami przedstawicieli kopalni na temat naprężeń w górotworze, parametrach wstrząsów i przyspieszeniach drgań.

Ci, którzy zostali, usłyszeli, że wydobycie węgla z pokładów generujących odczuwalne na powierzchni wstrząsy ma potrwać jeszcze 8 lat.

- Tylko czy my i nasze domy do tego czasu dotrwały - zastanawiają się mieszkańcy.

Grażyna Kaim

Zacznie żyć budynek po dawnym liceum w Sierszy



Są pomysły na ożywienie tego miejsca

Burmistrz Trzebin
Jarosław Okoczek
ma pomysł, jak wykorzystać ten obiekt.

Został on zbudowany w 1933 r. w czynie społecznym. Dwupiętrowy, o powierzchni 1642 mkw., czeka na zagospodarowanie. Przez wiele lat znajdowało się tam Liceum Ogólnokształcące, a przez ostatnich 10 lat niepubliczna szkoła Edison. W lecie zakończyła jednak działalność.

W lipcu gmina nabyła obiekt na własność od powiatu chrzanowskiego. Kupiła budynek

szkoły razem z salą gimnastyczną i boiskiem za ponad 163 tys. zł, czyli 5 proc. wartości.

Zgodnie z zapisami w akcie notarialnym budynek ma być przeznaczony na cele publiczne, związane z zaspokajaniem potrzeb mieszkańców.

Gospodarzem nieruchomości w części będzie Szkoła Podstawowa nr 5, która zarządzać będzie m.in. salą gimnastyczną, a w części gminna spółka. Kiedyś były plany stworzenia tam domu dziennego pobytu dla seniorów.

- Jesteśmy na etapie wypracowania porozumienia, jakie będzie zawierane między gminą

a stowarzyszeniami i podmiotami, które tam zaczną funkcjonować. Na pewno jednym z nich będzie Świetlica Plus. Drugim Maltańska Służba Medyczna. To miejsce stanie się ich główną siedzibą. Tam będą organizowane szkolenia w szczególności dla mieszkańców naszej gminy. Mam już pewne uzgodnienia, programy, które będą realizowane np. dla przyszłych mam w zakresie pierwszej pomocy. Będą tam realizowane także inne przedsięwzięcia, wpisujące się w dzisiejsze trendy i potrzeby zgłaszane przez mieszkańców – mówi Jarosław Okoczek.

(E)

Małgorzata Bigaj - Zasłużona dla powiatu

Nauczycielka, dyrektorka szkół, harcerka – Małgorzata Bigaj, od ubiegłego tygodnia może się poszczycić tytułem „Zasłużona dla Powiatu Chrzanowskiego”.

Na wrześniowej sesji Rada Powiatu Chrzanowskiego podjęła uchwałę w tej sprawie. Oficjalne nadanie jej tego tytułu ma nastąpić na uroczystej sesji w listopadzie.

Małgorzata Bigaj jest też tegoroczną laureatką Nagrody Starosty Chrzanowskiego Bonum Facere (to znaczy Czynić dobro). Medal otrzymują osoby będące zasłużone w budowie społeczeństwa obywatelskiego powiatu chrzanowskiego.

ogłoszenie

Ogłoszenie z dnia 03.10.2024 r.

WÓJT GMINY BABICE INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Babice oraz stronie internetowej www.babice.pl wywieszono wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy, sprzedaży i użyczenia.



Małgorzata Bigaj

Małgorzata Bigaj to była dyrektorka Powiatowego Centrum Kształcenia Ustawicznego, szkoły dla dorosłych kształcącej w różnych zawodach, którą kierowała od początku i tworzyła od

podstaw. Wcześniej uczyla w Zespole Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebinie, była też jego dyrektorką. To również zapalona harcerka, była komendantka trzebińskiego hufca ZHP.

- Działalność w harcerstwie nauczyła mnie odpowiedzialności, samodzielności, dobrej organizacji, a także otwartości na innych – mówiła w wywiadzie dla „Przełomu”, kiedy w ubiegłym roku przechodziła na emeryturę.

Małgorzata Bigaj mieszka w Trzebinie, ukończyła cybernetykę ekonomiczną i informatykę na Akademii Ekonomicznej w Krakowie, a także liczne studia podyplomowe z zakresu pedagogiki, finansów i ekonomii.

(GK)

PODZIĘKOWANIE

Panu Ordynatorowi Oddziału Nefrologii i Chorób Wewnętrznych Szpitala Powiatowego w Chrzanowie dr. n. med. Maciejowi Kiersztejnowi oraz całemu zespołowi lekarzy i pielęgniarek za profesjonalne leczenie, zrozumienie i opiekę z całego serca dziękuję.

Wdzięczna pacjentka
Maria Kratochwila

Noc płonących śmietników

CHRZANÓW.

W nocy z poniedziałku na wtorek na osiedlu Północ doszło do dwóch pożarów śmietników. Zwłaszcza mieszkańcy bloku przy ulicy Grzybowej najedli się strachu.

Było po godz. 23., gdy strażacy przystąpili do gaszenia śmietnika obok bloku przy Grzybowej 5.

Ogień sięgał prawie dachu. Przestraszyliśmy się, bo wszystko było zadymione. Ściana bardzo się nagrzała. Wiele osób wyszło na zewnątrz, bo w pobliżu stały ich samochody. Na szczęście żaden mieszkaniec ani pojazd nie ucierpiał. Strażacy przeszli po mieszkaniach z czujnikami. Kontener z plastikowymi butelkami się cały spalił – opowiada mieszkanka pierwszej klatki Danuta Milner-Brzóska. Podobnie jak reszta lokatorów, tej nocy położyła się znacznie później.

Dwie godziny później, czyli po godzinie 1, gdy strażacy dopiero co skończyli pierwszą



akcję, dostali sygnał o pożarze śmietnika przy ulicy Wodzińskiej 10. Na szczęście tam śmietnik jest trochę oddalony od wieżowców. Mimo wszystko we wtorek widać było tam nadpalone meble i pojemniki. Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu także na osiedlu Północ płonął śmietnik.

Chrzanowska policja prowadzi postępowanie mające wykryć sprawcę lub sprawców tych zdarzeń. Przykład innych miast pokazuje, że jest to trudne, ale nie niemożliwe.

(RAT)

CHRZANÓW.

Na razie ta szumna nazwa obejmuje nieco ponad kilometr asfaltowej trasy pieszo-rowerowej w dolinie Chechła.

Przypomnijmy jej przebieg. Początek przy Pogorskiej, obok mostu nad Chechłem. Następnie półkole po tamtejszych ławkach i przejazd nowym mostkiem z lewego na prawy brzeg rzeki. Dalej wzdłuż Chechła. Na wysokości parkingu przy basenie mamy ostry skręt w prawo, w kierunku cmentarza żydowskiego. Potem jedziemy równoległe do muru kirkutu, stacji paliw Orlen i stacji LPG aż do ul. Podwale. Koniec ścieżki został zlokalizowany naprzeciwko wiaduktu kolejowego nad drogą będącą przedłużeniem ul. Krasickiego. Ten obiekt po modernizacji został wyłączony z ruchu samochodowego. Jest też skrót od stacji Orlen do głównej trasy pieszo-rowerowej wzdłuż Chechła.

Cały przebieg Chechłostrady został zaplanowany w studium zagospodarowania przestrzennego z 2021 r. Docelowo ma połączyć zalew Chechło



Ostatnio przy Chechłostradzie zostały zamontowane ławki i kosze na śmieci

w Trzebini z osiedlem Rospon-towa i akwenem Skała przy Fabrycznej w Chrzanowie. To jednak melodia dalszej przyszłości.

Bardziej realny, obecnie projektowany, jest łącznik od krytej pływalni do ul. Borowcowej i dworca kolejowego w Chrzanowie. Poprowadzi istniejącą ścieżką, z której korzystają mieszkańcy, idąc z osiedla Młodości w stronę starego miasta (między Borowcową i Fabryczną została pod Chechłostradę zarezerwowana gminna działka).

- Ten etap będzie miał monitoring i oświetlenie, bo jest to główny ciąg komunikacyjny z osiedla Młodości do alei Henryka – zaznacza burmistrz Robert Maciaszek.

Należało najpierw zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, bo wcześniej teren między krytą pływalnią i Borowcową figurował jako użytek leśny, co nie pozwalało na położenie asfaltowej nawierzchni. Sprawa jest już załatwiona i wspomniany łącznik ma powstać w 2025 r.

Ponadto w przyszłym ro-

ku będzie – według zapowiedzi burmistrza – projektowany odcinek Chechłostrady od krytej pływalni, wzdłuż rzeki Chechło, do Szkoły Podstawowej nr 5 i zbiornika Skała przy Fabrycznej.

- Równocześnie staramy się zakupić działki, żeby móc realizować Chechłostradę w stronę zalewu Chechło – mówi burmistrz Maciaszek.

Planuje, żeby do końca tej kadencji, czyli do 2029 r., było gotowe 7,5 kilometra Chechłostrady.

Łukasz Dulowski

Kontrowersyjne dmuchawy do liści

Są bardzo głośne, szkodliwe, zanieczyszczają powietrze nie tylko spalinami, ale też masą pyłów, jakie się przy okazji unoszą. Powinno się więc zakazać ich używania. Te argumenty zostały przytoczone w petycji skierowanej do władz Trzebini. Rada Miasta zdecydowała jednak, że zakazu nie będzie. Przynajmniej na razie.

Używanie dmuchaw do liści jest szczególnie uciążliwe dla mieszkańców okolic trzebińskiego Rynku.

„Dmuchawy są źródłem bardzo dużego hałasu – ok. 100 decybeli (dopuszczalne normy to 55 decybeli). Działają destrukcyjnie na ludzi i zwierzęta. W okolicach rynku takie zakłócanie spokoju jest prawie codziennie, już od godziny 6 rano. Przecież tutaj mieszkają ludzie, którzy zmagają się z różnymi chorobami i dysfunkcjami (np. dla cierpiących na autyzm taki hałas jest wręcz niehumanitarnym cierpieniem), małe dzieci, ludzie pracujący na różne zmiany” – czytamy w petycji.

Kolejny argument – dmuchawy wznoszą pył, który już opadł, powodując tzw. wtórną emisję. To może doprowadzić do nasilenia objawów chorób układu oddechowego oraz zmniejszają wydolność układu krążenia.

- Oprócz tego, podczas pracy dmuchawy, w powietrze wzbijają się bakterie glebowe oraz drobnoustroje bytujące na odchodach zwierzęcych. Dmuchawy spaliny także same przyczyniają się do emisji zanieczyszczeń – argumentuje autor petycji.

Podkreśla, że w Polsce niektóre samorządy już podjęły decyzję o zakazie używania dmuchaw w trosce o zdrowie mieszkańców.

Petycją zajęła się najpierw miejska komisja skarg, wniosków i petycji podczas dwóch posiedzeń z udziałem przedstawicieli wydziału gospodarki komunalnej. Okazuje się, że używanie dmuchaw, np. do uprzątnięcia skoszonej trawy z alejek, chodników i jezdni, jest dopuszczalne w wieloletnich umowach zawartych z fir-

mami zajmującymi się utrzymaniem zieleni miejskiej, jak i czyszczeniem miasta.

Radni z komisji uznali, że w tej sytuacji petycja nie powinna zostać uwzględniona. Tak zdecydowała też na ostatniej sesji Rada Miasta Trzebini.

W Polsce zakaz stosowania dmuchaw do liści obowiązuje m.in. w województwie mazowieckim. Zakaz dotyczy wszystkich mieszkańców, a także przedsiębiorców, spółdzielni mieszkaniowych i urzędów. Został wprowadzony przez Program Ochrony Powietrza obowiązujący od stycznia 2021 r. Odtąd w razie korzystania ze spaliny lub elektrycznej dmuchawy do liści grozi tam odpowiedzialność karna. Grzywna wynosi od 500 do 5000 zł.

(AF)



Dmuchawy do liści budzą kontrowersje ze względu na ich negatywny wpływ na jakość powietrza

ogłoszenie

- ♦ Całodobowy przewóz osób zmarłych na terenie całego kraju
- ♦ Własna chłodnia
- ♦ Własna sala pożegnań
- ♦ Własna pracownia florystyczna
- ♦ Kremacje
- ♦ Pośrednictwo w formalnościach związanych z zasiłkiem pogrzebowym
- ♦ Pełna i profesjonalna obsługa pogrzebów

DOM POGREBOWY
Styś
R. TARKOWSKI
J. MAJER

Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96, 604 421 928,
600 465 773
www.stykschrzanow.pl
CZYNNE CAŁODOBOWO

FIRMA POGREBOWA
MARIA
www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna i bezgotówkowa od 1990 r.
Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.
Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie i odpowiednio do potrzeb.

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie
„BRATEK” Kinga Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkuszka 62
32-543 Myślachowice

Tego trio nie ma już nad Chechłem

Było ich trzy. Dzikie gęsi. Cały czas trzymały się razem, wszędzie razem chodziły. Dobrze znali je stali bywalcy ośrodka nad Chechłem. Tak było do ubiegłego tygodnia, kiedy jakiś mężczyzna jedną z nich po prostu sobie wziął.

O incydencie poinformowała nas pani Iwona. Była ogromnie zaskoczona, gdy w poniedziałek wieczorem przyszła nad Chechło i zobaczyła dwie, a nie trzy gęsi.

DRUGI SEZON NAD CHECHŁEM

Z osobami, które widziały to zdarzenie, rozmawiał pan Jakub, znajomy pani Iwony. Zrelacjonował nam, co od nich usłyszał. Gęś zabrał jakiś mężczyzna w południe, w poniedziałek. Podszedł do ptaków, korzystając z faktu, że gęsi nie bały się ludzi i ufnie do nich podchodziły. Zabrał jedną z nich. Ponoć powiedział, że gmina prowadzi odłów tych zwierząt, dlatego je bierze.

Pani Iwona dziwi się, że nikt za nim nie poszedł, żeby chociaż zrobić zdjęcie tablicy rejestracyjnej samochodu, do którego wsiadał. Zadzwoniła też do Urzędu Miasta w Trzebinii

sprawdzić, czy to prawda z tym odłowem.

- Od urzędniczki usłyszałam, że gmina absolutnie nie prowadzi takich działań - dodaje.

Pani Iwona i pan Jakub opowiadają, że trzy gęsi spędzały nad Chechłem już drugi sezon.

- Pewnie im się tu bardzo spodobało, skoro tu zostały - mówią. - Kto bywa nad Chechłem, dobrze zna te ptaki. Stanowią taki fajny koloryt tego miejsca. W ogóle nie bały się ludzi. Latem chodziły między kocami na plaży... Teraz za tę ufnosć do człowieka zapłaciły - dodają.

CHCIAŁ ZABRAĆ WSZYSTKIE

Po publikacji tekstu na przełom.pl skontaktowała się z nami pani Monika, będąca świadkiem poniedziałkowej akcji z gęsiami nad Chechłem i to ona rozmawiała z mężczyzną, który zabrał jedną z nich.

- Był wysoki, łysy, miał na sobie dres. Trochę bałam się pójść za nim i zrobić zdjęcie samochodu, co ktoś sugerował. Nad Chechłem akurat było kompletnie pusto. Byłam tylko ja i jeden pan - relacjonuje pani Monika. - Kiedy mężczyzna złapał gęś i wsadził ją do takiej specjalnej klatki, jak się czasem kury przewozi, to ta gęś strasznie się darła. Wtedy zdecydowałam się do niego



Gęsi nad Chechłem. Jeszcze w komplecie. Fot. Jakub Palczyński

podejść i zapytać, co robi? Powiedział, że zdaje sobie sprawę, że to może dziwnie wyglądać, ale on chce dobrze dla tych gęsi, że idą w dobre ręce, i że chce je stąd zabrać, bo tutaj nie przetrzymają zimy. Mówił, że ma gospodarstwo, i że będzie im tam dobrze - opowiada pani Monika.

Mężczyzna chciał zabrać wszystkie trzy, ale jak wziął pierwszą, to gdy wrócił się po następne, uciekły przed nim do wody, na środek Chechła. Ostatecznie nie udało mu się ich schwycić. Ponoć ma po nie wrócić. Widział je tutaj już wcześniej, w lecie, i dopytywał o nie ratowników.

- Tak przynajmniej mi mó-

wił. I że od ratowników usłyszał, że są niczyje. Powiedziała mu jeszcze na koniec, że mam nadzieję, że gęsi nie trafią do gara. Zapewniał że nie, i że będą bezpieczne - dodaje pani Monika.

CZYJE TO GĘSI?

Sprawą zainteresowała się trzebińska policja. Ma podjąć próbę ustalenia mężczyzny, który przywłaszczył sobie gęś. Może na monitoringu, który jest nad Chechłem, utrwaliło się coś, co w tym pomoże.

Ani powiatowa, ani wojewódzka policja nie była w stanie powiedzieć nam precyzyjnie, jaki jest status prawny gęsi znad Chechła. Kogo należa-

łoby uznać za ich właściciela: Skarb Państwa czy może gminę Trzebinia, będącą właścicielem ośrodka. Ponoć to zależy od różnych czynników, np. miejsca, w którym bytowały. Ważne jest i to, jaki to gatunek gęsi (czy np. jest chroniony).

Przyrodnik Piotr Grzegorzek ustalił na podstawie przesłanego mu zdjęcia, że przedstawione gęsi to gatunek niechroniony.

- Te dwie ciemniejsze to według mnie gęś gęgawa (gatunek dużego, wędrownego ptaka wodnego z rodziny kaczkowatych; przodek gęsi domowej - dop. autora na podst. Wikipedii), a ta biała wygląda mi na zwykłą gęś domową, która wy-

brała życie na wolności. Czasem zdarza się, że do stada dzikich gęsi dołączy taka gęś domowa - mówi przyrodnik.

Po samym upierzeniu nie uda nam się odróżnić samicy od samca gęsi gęgawy, bo gatunek ten nie wykazuje dymorfizmu płciowego.

Gęsi gęgawy zwykle odlatują na zimę w cieplejsze rejony, np. do krajów Morza Śródziemnego, ale ze względu na coraz cieplejsze zimy, część zimuje w Polsce, tak jak gęsie trio znad Chechła. Spędziły tu we trójkę ubiegłoroczny i ten sezon. Po ostatnim incydencie nad zalewem zostały już tylko dwie. Czy zostaną tu na kolejny?

Grażyna Kaim

Koszty utrzymania rosną, a składek nie przybywa

W największej w regionie parafii Matki Bożej Różańcowej w Chrzanowie w ostatnich miesiącach zostały przeprowadzone duże prace remontowe. Jak podkreśla proboszcz, te inwestycje sporo kosztowały, ale efekty widzą wszyscy odwiedzający świątynię, dom katechetyczny lub plebanię.

Jeszcze przed świętami wielkanocnymi miał miejsce generalny remont dolnego kościoła. Między innymi wymienione zostały wszystkie lampy, ściany pomalowane, a instalacja elektryczna wymieniona. Wszystko po to, aby można tam było rozpocząć całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. Został tam z tej okazji założony alarm.

W kościele są wstawione nowe okna. Kolejnym zadaniem było odnowienie i oświetlenie figury Matki Bożej, stojącej nad wejściem głównym. Parafianie ufundowali tablicę upamiętnia-

jącą długoletniego proboszcza i budowniczego kościoła księdza prałata Wojciecha Bryję. Poświęcił ją kardynał Stanisław Dziwisz.

Przybyła także figura św. siostry Faustyny Kowalskiej, znajdująca się przy bocznym ołtarzu razem z relikwiami tej świętej. Parafia otrzymała także relikwie św. Jana Pawła II.

- Wymieniliśmy ponad 50 okien na zapleczu kościoła, w salkach oraz na plebanii. Odbył się generalny remont kuchni. Te prace musiały zostać przeprowadzone, bo zniszczone instalacje gazowe i elektryczne nie były bezpieczne - wylicza ks.

Jacek Makota. Od lipca ubiegłego roku jest nowym proboszczem. Zastąpił ks. Grzegorz Pieroga, oddelegowanego do kierowania jedną z krakowskich parafii.

Obecnie kończy się remont korytarza przy kancelarii parafialnej. Przy tej okazji wymienione zostały awaryjne domofony. Naprawiona została także niedziałająca brama przesuwna oraz kościelne nagłośnienie.

Proboszcz przypomni, że wzrosły wydatki za media - prąd, gaz, wodę oraz środki czystości.

- Niedzielne i świąteczne składki, których wysokość się nie zmienia, prze-

znaczane są wyłącznie na utrzymanie parafii, a nie - jak niektórzy sądzą - dla pracujących w niej księży. Tymczasem z tych pieniędzy nie dostają ani grosza. Mało tego, księża płacą za mieszkanie, które zajmują. Tak, jak wy płacicie czynsz. Mimo że budynek należy do parafii. Niektórzy parafianie zapomnieli, że to wszystko kosztuje. Dlatego jeżeli ksiądz idzie po składkę, nie odwracajcie głów ani nie udajcie, że niczego nie widzicie. Przypomnijcie sobie, że składka jest na utrzymanie tego kościoła. Też zarówno świeca, jak nad głową oraz czystości

ławki, w której siedzicie - zaapelował do wiernych ks. Jacek Makota.

Jak wyliczył, wykonane prace remontowe oraz utrzymanie kościoła, w tym wszystkie opłaty, to koszt 796 tysięcy złotych. Sam remont dolnego kościoła pochłonął 100 tysięcy złotych. Część płatności wobec firm, które pracowały w kościele i na jego zapleczu, nie zostało jeszcze dokonanych. Proboszcz liczy jednak, że uda się wypłacić wszystkich wykonawców. Bo wtedy można będzie pomyśleć o kolejnych inwestycjach, jak remont schodów.

(RAT)

ogłoszenie

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH AUTOLAWET

iRent

Trzebinia
ul. Norwida 6

tel. 608 401 001, 696 120 606
www.august-car.pl

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL
drewno kominkowe
kotły c.o., piaski,
żwir, transport

WIECEK

Usługi KONTENEREM
wywóz gruzu i odpadów
remontowo-budowlanych

32-065 Krzeszowice
ul. Kolejowa, Czyzca

tel. 12 393 61 44
kom. 606 471 410

DO WYNAJĘCIA POMIESZCZENIA BIUROWE KLIMATYZOWANE
o pow. 140m² i 60m²
MONITORING + PARKING

TRZEBINIA - CHRZANÓW
ESSA
NIERUCHOMOŚCI

✉ biuro@essanieruchomosci.pl
🌐 www.essanieruchomosci.pl

530 200 233
BIURA - MAGAZYNY - HALE - GRUNTY

Dopiero jak się coś stanie, będzie wielkie halo

ŻARKI. Na zebraniu wiejskim pojawił się temat dzików w pobliżu zabudowań. Mieszkańcy boją się wieczorami wychodzić z domów.

Piotr Czekański, łowczy Koła Łowieckiego „Żuraw”, poinformował, że w ubiegłym roku myśliwi działający w kole, polujący m.in. w rejonie Żarek, odstrzelili 156 dzików. W tym roku od wiosny ta liczba wynosi 75 sztuk.

DZIKI ZRUJNOWAŁY PLAC ZABAW

Myśliwi nie mogą strzelać w obszarze mniejszym niż 150 metrów od domów. Mogą to robić firmy zewnętrzne na zlecenie i za fundusze województwa, które jednak nie ma na ten cel pieniędzy.

- Rozmawiałem ze starostą, który w czerwcu miał spotkanie z kołami łowieckimi działającymi w powiecie. Tych dzików niestety przybywa, bo ma-

ją w ciągu roku po dwa albo trzy mioty. Usłyszałem, że są kierowane pisma do wojewody o taki odstrzał interwencyjny, bo zgodnie z prawem gmina ani powiat nie mogą go sfinansować. Liczę, że przyniesie efekt, bo tu chodzi o bezpieczeństwo naszych mieszkańców – stwierdził sołtys Bogusław Gucik.

- Tu pisma nie wystarczą, bo dziki są coraz bardziej zuchwałe. Ostatnio zrujnowały plac zabaw. Sam nie jestem strachliwy, ale strach mnie obleciał, jak zobaczyłem całe stado. To już trwa trzeci rok, a dzików jest coraz więcej. Dopiero jak się coś komuś stanie, na przykład locha zaatakuje dziecko, to będzie wielkie halo – podkreślił jeden z uczestników zebrania.

Burmistrz Jacek Latko przypomniał, że gmina stosuje płyny odstraszające, choć różne są opinie na temat ich skuteczności.

- Odstrzał też nie zawsze może być skuteczny, bo to nie jest tak, że my zaprosimy dziki w jedno miejsce i one przy-

jdą, a myśliwi je odstrzelą – zaznaczył.

Ktoś zapytał, czy nie można by tych dzików zwabiać do kłatek-pułapek. Okazało się, że zabrania tego prawo.

WSZYSTKO ZAROŚNIĘTE

Myśliwi zwracali uwagę na zalegające od lat nieużytki zlokalizowane w sołectwie, które są siedliskiem dzików. Wykoszenie tych terenów byłoby dużym krokiem na drodze do zminimalizowania problemu. Ludzie proponowali, by gmina przeznaczyła jakieś pieniądze na wycinkę chaszczy.

„Zapraszam pana burmistrza Latko na Gronówek. Wszystko zarosnięte. Dzikie, lis, zmię i inne zwierzęta żyją jak w raju, bo brak jest osób na to odpowiedzialnych. Płynny odstraszający dziki działają na ludzi. Dzikie mają to w d...” – skomentował jeden z internautów pod tekstem na przełom.pl o problemach z dzikami w największym sołectwie w powiecie chrzanowskim.

„Dzikie nie boją się podcho-



Temat dzików zdominował zebranie wiejskie w Żarkach

dzić, bo w pobliżu zabudowań są ambony, a myśliwi je przy nich dokarmiają” – zauważył inny z internautów.

„To nie tylko problem Żarek. W Libiążu, m.in. przy ulicach Partyzantów i Orzeszko-

wej, są ich liczne stada. I to nie tylko po zmroku, ale i w dzień. Gonią ludzi i co? Nikt z tym nie robi. Zero polowań, kompletnie nic. Właściciel jednego z tamtejszych domów doliczył się stada 40-50 sztuk” – po-

informował kolejny z komentujących.

Ktoś zauważył także, że dziki szukając jedzenia uszkadzają przy okazji kubły na bioodpady.

Marek Oratowski

Ludzie się boją, bo dziki grasują

Nie chcemy żadnych odszkodowań, tylko bezpiecznie żyć, żeby te dziki stąd zlikwidowano – mówi Jadwiga Kubiela z Regulic. Po ubiegłotygodniowej wizycie tych zwierząt jej ogródek wygląda jak pole orne.

Ostatnio nie ma tygodnia, żeby w redakcji nie interwieniowały ze dwie, trzy osoby w sprawie zniszczeń spowodowanych przez dziki. Wyda się, że są już wszędzie – na wsiach i na obrzeżach miast, ale też w centrum.

Zaliczyły osiedle Północ w Chrzanowie, tamtejszy nasyp kolejowy, odwiedziły Kąty. Były w Żarkach, w Górcie w Trzebini, w Młoszowej i wielu innych miejscach.

Pozostawiają po sobie rozkopane ogródki i pobocza dróg oraz strach, bo ryzyko spotkania z dzikami jest już praktycznie w każdym miejscu.

PIERWSZY TAKI FATALNY ROK

W ubiegłym tygodniu zadzwoniła do „Przełomu” Jadwiga Kubiela z Regulic, tuż po odwiedzinach na jej posesji stada dzików – lochy z podrośniętymi młodymi. Osiem sztuk. Nie była to ich pierwsza wizyta przy domu pani Jadwigi. Tylko że teraz kobieta czuje się już kompletnie bezradna.

- To pierwszy taki fatalny rok z tymi dzikami – mówi. - W ubiegłym sporadycznie gdzieś się pojawiły, ale to nie było to co teraz. Ryją naokoło. Nie ma na nie sposobu. A co najgorsze, to zostaliśmy z problemem sami. Nikt się tym nie przejmuje, a przecież to są wielkie dzikie zwierzęta. Jak mamy sobie z nimi poradzić? – pyta pani Jadwiga.

Mieszka przy Jasnej, w pobliżu starej stacji kolejowej w Regulicach. Niedaleko stamtąd i do lasu, i do głównej drogi – ul. Chrzanowskiej.

WSZYSTKO NA MARNE

Po raz pierwszy dziki odwiedziły ją ze dwa miesiące temu, niszcząc ogródek w kilku miejscach, wykopały agrest i inne krzewy. Wspólnie z synami naprawiła szkody.

- Kupiłam ziemię, chłopaki ją rozplantowali, poubijali, trawę się posiało. Trochę pieniędzy na to poszło – wspomina. - Wszystko na marne – relacjonuje mieszkanka Regulic.

Po ubiegłotygodniowej wizycie dziki zostawiły dużo większe straty. Zryty jest praktycznie cały ogródek.

- Teraz to już tak dały popalić, że ręce mi opadają – mówi pani Jadwiga.

ĞŁUCHY TELEFON

Na podwórko pani Jadwigi dochodzi sąsiad – Jerzy Małocha. U niego też dziki ostatnio porządziły, choć szkody nie są tak spektakularne, jak u pani Jadwigi.

- Ze trzy miesiące temu w niedzielę, w południe, latały po mojej działce młode warchlaki. Stare zostały za płotem, bo nie miały jak przejść – opowiada Jerzy Małocha. Teraz już podrosły, więc gdy stado wkracza na posesję, jest się czego bać.

- Za rzeką mają dwa legowiska. To więcej niż 150 metrów od domów, więc można by interwencyjnie do nich strzelać. Nie ma innego wyjścia – mówi zgodnie sąsiadzi.

Na takie działanie chyba szybko się nie doczekają.

- Dzwoniłem z interwencją do urzędu gminy, do ochrony środowiska. Usłyszałem, że oni są bezradni i trzeba dzwonić do koła łowieckiego. Pani z urzędu dała mi numer telefonu do koła w Babicach, więc dzwoniłem – raz, drugi, trzeci... Przez tydzień próbowałem. Rano, w południe, po południu. Nikt tam nie odbiera – relacjonuje Jerzy Małocha.

WIECZOREM STRACH SIĘ RUSZYĆ

- Nie chcemy żadnych odszkodowań, tylko bezpiecznie żyć, żeby te dziki stąd zlikwidowano – mówi Jadwiga Kubiela.

Obydwoje zwracają uwagę na to, że poza wszelkimi stratami, na jakie narażeni są mieszkańcy, obecność dzików tak blisko domów jest zwyczajnie niebezpieczna.

- Ja nie rozumiem tego, że nikt na to nie reaguje. Dzikie wychodzą najczęściej jak



Efekty wizyty dzików na podwórku Jadwigi Kubieli. Obok właścicielki posesji jej sąsiad Jerzy Małocha

się ściemni. Spacerują sobie po głównej ulicy Chrzanowskiej. Ludzie chodzą przecież do pracy, wracają po 22, a nie wszyscy mają samochód. Wieczorem strach się ruszyć z domu – mówi pani Jadwiga.

Nie po raz pierwszy przy interwencjach związanych z dzikami z ust bohaterów padają słowa o tragedii, do której może dojść, jak nikt nie zajmie się problemem. Tylko, czy warto prowokować taką sytuację?

Grażyna Kaim



Trzy miesiące temu Jerzy Małocha zastał na swojej działce kilka warchlaków

Myśliwi nie pozostawiają złudzeń

Coraz częściej mówi się o „dzikach miejskich”. Chodzą ulicami, ryją między blokami, jakby znalazły sobie nowy dom.

Wiesław Domin, dyrektor powiatowego wydziału ochrony środowiska, przyznaje, że dzików przybywa w zastraszającym tempie.

- Czasem są dwa mioty w roku – twierdzi.

Dodaje, że lokalne koła łowieckie strzelają do ponad tysiąca dzików w powiecie chrzanowskim. To więcej niż wynika z planów, a i tak problem pęcznieje jak balon.

DZIKI BEZPIECZNE W MIASTACH

Jeszcze w zeszłym roku, gdy zwierzęta zagrażały ludziom oraz infrastrukturze, to starosta – na wniosek burmistrzów – wydawał decyzje o odstrzale redukcyjnym dzików na terenach zurbanizowanych, który wykonywała specjalistyczna firma. Regionalna Izba Obrachunkowa zabroniła samorządom finansowania takich odstrzałów, o czym szerzej piszemy poniżej. Dzikie mogą się czuć bezpiecznie w miastach.

- Mieszkańcy notorycznie pytają, czemu nic z tym nie robimy – zagaja dyskusję Leszek Kukła, przewodniczący powiatowej komisji bezpieczeństwa, ochrony środowiska i gospodarki, w której uczestniczyli przedstawiciele kół łowieckich.

NIEUŻYTKI I WILKI

- Przede wszystkim obowiązuje nas przepis, że nie możemy strzelać 150 metrów od zabudowań mieszkalnych – przypomina Przemysław Wró-

bel z KŁ Łoś w Libiążu. - W tym momencie dużo dzików jest w mieście, mało w lesie. To patowa sytuacja. Problem nie do rozwiązania – stwierdza.

Bogusław Budzowski, prezes KŁ Diana w Chrzanowie, informuje, że w zeszłym roku był plan na 80 dzików, wykonano 250. W tym roku też będzie dużo więcej odstrzałów w obwodzie KŁ Diana. Można sobie tylko wyobrazić, co by się stało, gdyby – jak chcą niektórzy obrońcy przyrody – ograniczyć polowania.

Duża liczba dzików w Chrzanowie i okolicach to m.in. skutek powiększających się nieużytków.

- Dawniej pola uprawne podchodziły pod samo miasto. Teraz są zagajniki – wspaniałe miejsca do bytowania dzikich zwierząt. Ponadto fotopułapki zarejestrowały wilki w powiecie chrzanowskim, co wyczuwa inna zwierzyna i ucieka jak najbliższej ludzkich zabudowań. Na przykład w lesie mętrowskim, gdzie również polujemy, prawie nie ma dzika w okresie jesienno-zimowym, ale jest 200-300 metrów od domów – opisuje Bogusław Budzowski.

DZIKI ROSNĄ PO KUKURYDZY

Myśliwi podkreślają, że im więcej kukurydzy, tym bardziej rośnie populacja dzika.

- Aktualnie 50 procent i więcej upraw rolnych w powiecie chrzanowskim to zwarte kompleksy kukurydzy. Jest to doskonała baza pokarmowa dla dzika. Od maja do grudnia – wyjaśnia prezes Budzowski.

Włodzimierz Kucia, prezes KŁ Żuraw w Chrzanowie, podkreśla, że dużo dzików było odstrzelonych w pobliżu zabudowań (w dozwolonej odległo-



Przedstawiciele kół łowieckich podczas posiedzenia powiatowej komisji ochrony środowiska

ści), m.in. na terenie Pogorzyc i Zagórza, gdzie jest najwięcej zgłoszeń.

- Każdą szkodę szacujemy i podchodzimy bardzo poważnie do problemu – zaznacza prezes Kucia. - Ogromne pieniądze przeznaczamy na gro-

czenie upraw elektrycznymi pastuchami. Polski myśliwy mnóstwo czasu poświęca nie na swoją pasję, czyli na polowanie, tylko na bycie ochroniarzem prywatnych pól rolników – stwierdza.

Myśliwi tłumaczą również,

że pojawianie się dzików blisko zabudowań, we wsi i w mieście, wynika stąd, że właściwie wszystkie uprawy zostały już zebrane. Dzik szuka schronienia, a w lesie go nie znajduje, zwłaszcza w sezonie grzybobrania. Zaszywa się więc

w zaroślach, zagajnikach, różnych nieużytkach, a tych nie brakuje na terenach podmiejskich. Myśliwi nie pozostawiają złudzeń – dzika fala niszczy i zagraża. I nie zapowiada się, żeby było lepiej.

Łukasz Dulowski

Prawo a problem dzików

W sprawie szkód wyrządzanych przez dziki interpelował w sierpniu radny wojewódzki Tadeusz Arkit. W przygotowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego odpowiedzi czytamy m.in.:

W myśl zapisów ustawy Prawo łowieckie zarząd województwa wypłaca ze środków budżetu państwa odszkodowania za szkody w płodach i uprawach rolnych wyrządzonych na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich przez zwierzęta łowne (m.in.

dziki). W przypadku wystąpienia takich szkód istnieje możliwość złożenia wniosku o jej oszacowanie do Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWM (formularz jest dostępny na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej UMWM w zakładce Rolnictwo). Wniosek należy przesłać pocztą do Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego lub na adres e-mail: szkody.loveckie@umwm.malopolska.pl.

Jak czytamy w odpowiedzi na interpelację radnego, samorząd Województwa Małopolskiego nie posiada odpowiednich narzędzi prawnych do wypłaty rekompensaty za szkodę wyrządzoną przez zwierzynę łowną w mieniu (np. ogrodzeniu).

Odnosząc się do kwestii redukcji liczebności populacji dzików na terenach poszczególnych gmin, treść ustawy o ochronie zwierząt wskazuje, iż w przypadku, gdy zwierzęta stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, dopuszcza się podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt. Wówczas sejmik województwa, po zasięgnięciu opinii regionalnej rady ochrony przyrody, organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt oraz Polskiego Związku Łowieckiego, określa, w drodze uchwały, miejsce, warunki, czas i sposoby ograniczenia populacji zwierząt.

Zgodnie ze stanowiskiem Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie przepisy usta-

wy Prawo łowieckie oraz ustawy o ochronie zwierząt nie stanowią podstawy do przeznaczania środków finansowych z budżetu województwa samorządowego na redukcję liczebności dzików. Wojewoda Małopolski wskazał konieczność wystąpienia o środki na niniejszy cel do rezerwy budżetu Państwa.

Zapisy ustawy o samorządzie gminnym wskazują zadania własne gminy, do których należy m.in. zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom. W przypadku, kiedy dziki stanowią zagrożenie, w oparciu o powyższy przepis właściwe miejscowo organy gminy mogą podjąć działania zmierzające do zniwelowania zagrożenia ze strony bytujących dzików.

Natomiast zgodnie z treścią ustawy Prawo łowiec-

kie, w przypadku szczególnie groźnego zagrożenia w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej przez zwierzynę, starosta, w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim, może wydać decyzję o odłowie, odłowcie wraz z uśmierceniem lub odstrzale redukcyjnym zwierzyny.

W myśl ustawy Prawo łowieckie gospodarka łowiecka prowadzona jest w obwodach łowieckich przez dzierżawców albo zarządców, w oparciu o roczne plany sporządzane przez dzierżawców obwodów łowieckich, po zasięgnięciu opinii właściwych wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) oraz właściwej izby rolniczej, i podlega zatwierdzeniu przez właściwego nadleśniczego Państwowego Gospodar-

stwa Leśnego Lasy Państwowe w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim. Na etapie opiniowania rocznych planów łowieckich wójt może wnieść uwagi co do wielkości pozyskania zwierząt łownych przez myśliwych zrzeszonych w kołach łowieckich dzierżawiających obwody na terenie danej gminy.

W związku z ww. podziałem kompetencji w zakresie zarządzania populacjami zwierząt łownych na terenach zurbanizowanych oraz faktem, iż ww. zadania samorządu województwa stanowią zadania zlecone z zakresu administracji rządowej nie proceduje się wsparcia finansowego poszczególnych podmiotów, w tym samorządów gminnych, w zakresie realizacji niniejszych zadań.

OBWIESZCZENIE

Starosty Chrzanowskiego z dnia 05 września 2024 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 4 w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2023.162 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024, poz. 572) Starosta Chrzanowski zawiadamia o wydaniu decyzji nr 3/2024 z dnia 05 września 2024 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.:

„Rozbudowa i budowa ul. Mydlanej w ramach zadania pn.: „Budowa połączenia ul. Mydlanej z ul. Harnes.”

Między liniami rozgraniczającymi teren budowanej drogi położnych w obrębie 0002 Kościelec, jednostka ewidencyjna Chrzanów – miasto, gmina Chrzanów, powiat chrzanowski, województwo małopolskie o numerach:

213/26 (do przejęcia w całości); 213/28 (do przejęcia w całości); 904/8 (częściowo objęta inwestycją - własność Gminy Chrzanów); 4642/3 (częściowo objęta inwestycją - własność Gminy Chrzanów); 242/84 (częściowo objęta inwestycją - własność Gminy Chrzanów); 239/35; 239/41 (239/27); 4640/7 (4640/4); 4642/26 (4642/5); 4642/23 (4642/12); 4642/22 (4642/12); 4642/19 (4642/13); 3818/40 (3818/2); 4642/18 (4642/13); 4642/14 (4642/9); 213/120 (213/73); 213/121 (213/73); 213/114 (213/42); 213/112 (213/41); 213/110 (213/40); 213/108 (213/39); 213/106 (213/38); 213/104 (213/37); 4423/1 (4423); 213/102 (213/35); 213/100 (213/34); 213/98 (213/33); 213/96 (213/32); 213/94 (213/31); 213/92 (213/30); 213/125 (213/75); 213/123 (213/74);

Dla których wnioskuje się o objęcie ich obowiązkiem budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, zgodnie z przepisem art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e specustawy (tabela poniżej),

L.p.	Nr działki (wyłączono numer, którego dotyczy wniosek)		Rodzaj robót budowlanych planowanych do wykonania
	Przed podziałem	Po podziale	
1	2	3	4
Obręb: 0002 Kościelec, jednostka ewidencyjna Chrzanów – miasto			
1	904/8 (część działki)		Przebudowa istniejących sieci uzbrojenia terenu: sieć energetyczna
2	239/26 (część działki)		Przebudowa istniejących sieci uzbrojenia terenu: gazociąg
3	239/36 (część działki)		Przebudowa istniejących sieci uzbrojenia terenu: sieć energetyczna
4	4642/5	4642/25 (część działki)	Przebudowa istniejących sieci uzbrojenia terenu: sieć energetyczna
5	4642/9	4642/15 (część działki)	Przebudowa istniejących sieci uzbrojenia terenu: Gazociąg
6	4642/9	4642/17 (część działki)	Budowa sieci uzbrojenia terenu: Kanalizacja deszczowa

Dla których wnioskuje się o objęcie ich obowiązkiem przebudowy zjazdów, zgodnie z przepisem art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. h specustawy (tabela poniżej),

L.p.	Nr działki (wyłączono numer, którego dotyczy wniosek)		Rodzaj robót budowlanych planowanych do wykonania
	Przed podziałem	Po podziale	
1	2	3	4
Obręb: 0002 Kościelec, jednostka ewidencyjna Chrzanów – miasto			
1	239/26 (część działki)	-	Przebudowa zjazdu: przebudowa zjazdu poprzez dowiązanie wysokościowe nawierzchni do istniejącej działki nr 239/26
2	239/36 (część działki)	-	Przebudowa zjazdu: przebudowa zjazdu poprzez dowiązanie wysokościowe nawierzchni do istniejącej działki nr 239/36
3	239/21 (część działki)	-	Przebudowa zjazdu: przebudowa zjazdu poprzez dowiązanie wysokościowe nawierzchni do istniejącej działki nr 239/21
4	239/11 (część działki)	-	Przebudowa zjazdu: przebudowa zjazdu poprzez dowiązanie wysokościowe nawierzchni do istniejącej działki nr 239/11
5	239/9 (część działki)	-	Przebudowa zjazdu: przebudowa zjazdu poprzez dowiązanie wysokościowe nawierzchni do istniejącej działki nr 239/9
6	3818/2	3818/41 (część działki)	Przebudowa zjazdu: przebudowa zjazdu poprzez dowiązanie wysokościowe nawierzchni do istniejącej działki nr 3818/2 (3818/41 po podziale)

UWAGA: Numery działek podane w nawiasach – nr działek przed podziałem

Starosta Chrzanowski zawiadamia, iż zgodnie z art. 11f ust. ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego z treścią decyzji można zapoznać się, w ciągu 14 dni od zawiadomienia, w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2, pokój 11 na parterze, w dniach pracy Urzędu: poniedziałek 7.00 – 17.00, wtorek 7.00 – 15.00, czwartek 7.00 – 15.00, piątek 7.00 – 13.00, środa – dzień wewnętrzny.

Znak sprawy: AGN.6740.2.1.2024.AK9

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Starosty Chrzanowskiego na adres: ul. Partyzantów 2, 32- 500 Chrzanów, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji (art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego).

Będą pieniądze na łóżka w szpitalu

50 tysięcy złotych powędruje z gminy Krzeszowice na rzecz Szpitala Powiatowego w Chrzanowie. Mieszkańcy powiatu krakowskiego pomogą w ten sposób kupić nowoczesne łóżka dla pacjentów.

Szpital Powiatowy w Chrzanowie posiada prawie 500 zarejestrowanych łóżek przeznaczonych do hospitalizacji. Ponad 30 proc. z nich ma ponad 20 lat. Od kilku lat systematycznie są one wymieniane na nowe, elektryczne, z regulacją wysokości. Różnorodne funkcje pozwalają na wspomaganie pacjenta podczas schodzenia z łóżka, ergonomiczne pozycjonowanie do zabiegów, ułatwiają transport na stół zabiegowy, operacyjny lub pod aparat RTG. Pozwalają też na łatwiejszą zmianę pozycji w przypadku długotrwałego leżenia i zmniejszają ryzyko odleżyn u osób przewlekle chorych.



Radni z Krzeszowic prześlą pieniądze na chrzanowski szpital. Nie po raz pierwszy

Dyrektor chrzanowskiego szpitala Artur Baranowski zwrócił się o wsparcie m.in. do gminy Krzeszowice. Mimo faktu, że jest to już inny powiat, w szpitalu w Chrzanowie leczy się wiele pochodzących stamtąd osób. - Ponad 3,5 tysiąca hospitalizowanych pacjentów pochodzi z gminy Krzeszowice. Udzieliliśmy ponad 6 tysięcy porad osobom z tego rejonu. Przyjeżdżają tu również na dializy – wylicza Artur Baranowski.

Dzięki wsparciu gminy Krzeszowice chrzanowski szpital będzie mógł kupić 62 nowe elektryczne łóżka. Krzeszowiczcy radni zdecydowali się przekazać na to 50 tys. zł. To nie pierwszy raz, gdy samorząd Krzeszowic wspiera chrzanowski szpital. W 2020 r. w trakcie epidemii COVID-19 pomógł m.in. w zakupie respiratora, rok później przeznaczyli kolejnych 50 tys. zł na zakup sprzętu.

(e)

Publiczny żłobek ma powstać w Krzeszowicach



Na działce za przedszkolem ma powstać żłobek

Żłobek został zaplanowany na działce nieopodal przedszkola. O jego budowie mówi się od kilku lat.

Gmina uzyskała ponad 3 mln zł na utworzenie 48 miejsc opieki nad najmłodszymi dziećmi. Budowę żłobka obiecywał burmistrz Wacław Gregorczyk, startując w wyborach samorządowych. Po-

czątkowo mówiło się o tym, że obiekt będzie dobudowany do istniejącego budynku przedszkola. - Ze względu na przepisy muszą funkcjonować dwa odrębne podmioty: przedszkole i żłobek, więc postawimy go na działce obok przedszkola. Obecnie przygotowywana jest dokumentacja – mówi burmistrz Wacław Gregorczyk. Nie kryje, że do budowy nowego obiektu gmina musi sporo dopłacić z własnego budżetu.

- Jeśli będzie to kwota do 1,5 mln zł, to damy radę, ale jeśli wyjdzie więcej, to nie będzie z czego dać – mówił podczas sesji rady miejskiej burmistrz. Zaznaczył, że obecnie w gminie Krzeszowice prawie 90 dzieci uczęszcza do niepublicznych placówek, ale są szanse, że także gminny żłobek będzie miał chętnych. - Młode rodziny na to czekają – zapewnia radna Renata Brzózka.

Ewa Solak

Szkoły średnie bez wind i niepełnosprawnych uczniów

W Chrzanowie nie ma ani jednej szkoły średniej, w której mogłaby bez przeszkód uczyć się młodzież z niepełnosprawnością ruchową. W całym powiecie jest jedna taka placówka. W Libiążu.

Starania o to, by zmienić tę sytuację, podjęli rodzice uczniów poruszających się na wózkach, wspierani przez kilku powiatowych radnych z komisji zdrowia oraz edukacji, m.in. Ryszarda Kosowskiego i Andrzeja Zielińskiego.

TERAZ JEST SUPER

Rodzice są już zaprawieni w podobnym boju, bo za nimi pięcioletnia batalia o windę w integracyjnej Szkole Podstawowej nr 1 w Chrzanowie. Zakończona sukcesem.

- Teraz jest naprawdę super. Jest winda, nauczyciele są pomocni, pani dyrektor stara się jak najbardziej udogodzić przybywanie w szkole naszym dzieciom. Ponieważ winda nie dociera do szatni, to na



Katarzyna Brzeźniak i Anna Jarzęcka rozpoczęły starania o poprawę dostępności do szkół średnich młodzieży niepełnosprawnej ruchowo

przykład szafki mamy ustawione przy windzie, żebyśmy nie musiały nigdzie biegać - mówią Katarzyna Brzeźniak i Anna Jarzęcka, mamy Marcela i Błażeja, dwóch szóstoklasistów z chrzanowskiej „jedynki” z niepełnosprawnością ruchową.

Poza nimi w szkole jest jeszcze dwóch takich uczniów. Kolejny czasem porusza się na wózkach, czasem o kulach. Ale są też dzieci, które nie korzystają z wózka, ale mają problemy z chodzeniem, wynikające z różnych dolegliwości czy dys-

funkcji. A to jest tylko jedna szkoła. W całym powiecie takich uczniów jest dużo więcej.

TO TYLKO WINDA

Katarzyna Brzeźniak i Anna Jarzęcka zdają sobie sprawę, że ta optymalna sytuacja, za dwa lata, kiedy synowie opuszczą podstawówkę, może się diametralnie zmienić. Dlatego już teraz rozpoczęły starania o windy w lokalnych szkołach średnich. Na pierwszy ogień poszło I LO w Chrzanowie.

- Mamy mądrych synów, którzy są tylko niepełnosprawni ruchowo. Nie są przykuci do łóżka i kiedyś w przyszłości mogą normalnie pracować, zarabiać pieniądze, być pomocni innym. Nie muszą żyć z renty i zasiłków. Tylko trzeba dać im możliwość rozwijania się i kształcenia - zauważa pani Katarzyna.

- Są wzorowymi uczniami i chcą się uczyć, a ich największym ograniczeniem może być brak dostępu do sal lekcyjnych. Naprawdę warto to zmienić - dodaje pani Anna.

Nie wiedzą, co ich synowie będą robić za dwa lata, jak będzie ich stan zdrowia, czy wszystko potoczy się po-

myślnie, ale wiedzą, że muszą zawalczyć o przyszłość swoich - i nie tylko swoich - dzieci. Zwłaszcza że nie oczekują cudów, tylko windy, dość powszechnego urządzenia w XXI wieku.

CIĄGNĄ DO LUDZI

Błażej i Marcel chodzą do jednej klasy i przyjaźnią się.

- To są najlepsi kumple - mówią ich mamy. Interesują ich podobne przedmioty: polski, historia i informatyka. Czują się w nich pewnie i lubią je. Poza tym, np. z informatyką, przynajmniej na razie, wiąże swoją przyszłość, bo w tym zawodzie niepełnosprawność ruchowa nie przeszkadza.

- Nasze dzieci ciągną do ludzi. Bardzo lubią chodzić do szkoły, spotykać się z rówieśnikami. Uważam, że powinni mieć taką możliwość. Nie skazujemy ich na naukę indywidualną, bo one tego nie chcą - apelują mamy.

- Bolało mnie, gdy czytałam komentarze w internecie przy staraniu się windy w „jedynce”, że tyle lat szkoła nie miała windy i jakoś było. Przecież to nie jest nasza zachcianka, tylko potrzeba. Co w tym złego, że chce-

my, żeby nasze dzieci miały taki sam dostęp do szkoły jak te pełnosprawne - mówi pani Katarzyna.

JEST STARY SZYB WINDOWY

- Nie mamy ani jednego ucznia poruszającego się na wózku - mówi otwarcie Bożena Bierca, dyrektorka I LO w Chrzanowie.

Jak twierdzi, nie byłaby w stanie zapewnić im pełnej dostępności do pracowni szkolnych. O ile lekcje historii, polskiego czy geografii można by zorganizować na parterze (do którego jest dostęp za pomocą specjalnej platformy), to zajęcia z chemii, fizyki i biologii odbywają się w wyposażonych pracowniach na pierwszym i drugim piętrze.

A tam nie ma już możliwości montażu takiej platformy, bo prowadzące na piętra schody są za wąskie.

Toteż Bożena Bierca w pełni popiera inicjatywę powiatowych radnych z komisji edukacji oraz zdrowia, dotyczącą rozpoczęcia starań o montaż windy w liceum. Taki postulat znalazł się wśród wniosków do przyszłorocznego budżetu po-

wiatu. Czy znajdzie się w budżecie, tego jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że inwestycja musiałaby być rozciągnięta w czasie. Najpierw wykonanie dokumentacji projektowej, potem budowa. Konieczna jest też opinia budowlana, wskazująca, gdzie można by taki obiekt ulokować.

Dyrektorka Bierca pokazuje miejsce w starej części licem, gdzie prawdopodobnie znajduje się stary szyb windowy, nigdy niezagospodarowany. Być może dałoby się go wykorzystać.

MOŻE BRAKNIĆ CZASU...

Marcel i Błażej są w szóstej klasie. Ich rodzice już teraz myślą, co będzie, gdy skończą podstawówkę, dlatego zwrócili uwagę na problem ograniczonej dostępności szkół średnich dla uczniów z niepełnosprawnością ruchową. Zdają sobie sprawę, że być może dwa lata to za mało czasu na doprowadzenie sprawy do końca, więc pewnie walczą nie tyle dla swoich, co dla młodszych dzieci. Ale to też napędza ich do działania, bo są przekonani, że ma ono sens.

Grażyna Kaim

ogłoszenie

Wszystko zaczyna się od DOBREGO SŁUCHU!

Aparaty słuchowe Bezpłatna kontrola słuchu

NOWY
LOKAL!

Chrzanów

ul. Krakowska 7

tel: 32 623 00 38

Czynne pn. - pt. 8:00 - 16:00

GEERS
DOBRY SŁUCH

¹Testy słuchu nie stanowią diagnozy medycznej w rozumieniu ustawy z dnia 15.04.2011 r.
Adresy wszystkich salonów GEERS Dobry Słuch w Polsce dostępne na stronie:
<https://sklepy.geers.pl/>



Stara oczyszczalnia nie przerobi ścieków z nowych bloków

ALWERNIA. Temat budowy oczyszczalni ma już tak długą historię, że można by o tym napisać książkę. Z każdym rokiem fabuła robi się bardziej sensacyjna, bo stary obiekt to jedna wielka rdza.

W gminie funkcjonują dwie oczyszczalnie biologiczne: w Alwerni i Okleśnej. Zbigniew Zaręba, prezes Zakładu Usług Komunalnych w Alwerni, mówi, że jest to archaiczna technologia. Przyznaje, że nawet gdyby udało się pozyskać finansowanie rządowe czy unijne, to przez najbliższe lata oczyszczalnia w Alwerni, do momentu wybudowania nowego obiektu, musi być czynna.

- Tam jest jedna wielka rdza. Jak pierwszy raz zobaczyłem oczyszczalnię w Alwerni, to płakać się chciało. To są ogromne zaniedbania z lat zamierchłych - stwierdza Zbigniew Zaręba, prezes ZUK od listopada 2023 r. Zakład jest w stu procentach spółką gminną.

TRUDNOŚCI

Żeby dostać się do gminnej oczyszczalni, trzeba przejechać bramę Alventy (dawne zakłady chemiczne). Ponadto obiekt nie posiada swojego przyłącza energetycznego, co generuje duże koszty (666 tys. zł. od stycznia do września).

Nowa oczyszczalnia ma stać na gminnej działce przy Krasickiego w Alwerni.

- Temat ciągnie się latami. Na razie nic się nie dzieje pod względem wykonawczym. Jakie są trudności? - dopytuje radny Józef Szymocha.

- Finansowe - odpowiada prezes ZUK. - Szacunkowy koszt nowej oczyszczalni na 15 tysięcy mieszkańców to 50 milionów złotych. Technicznie jesteśmy gotowi. Mamy decyzję środowiskową, umożliwiającą ogłoszenie przetargu w trybie „zaprojektuj-wybuduj”. W ciągu góra trzech lat powstałaby oczyszczalnia - zapewnia.

MARZENIE

Skąd jednak wziąć tak duże pieniądze? Zbigniew Zaręba informuje, że budowa oczyszczalni nie kwalifikuje się ani do aktualnych konkursów unijnych, ani do KPO. Takiego zadania nie umieszczono również w Zintegrowanych Inwestycjach Terytorialnych dla powiatu chrzanowskiego, bo w ramach ZIT-u Alwernia chce zrewitalizować zalew Skowronek.

- Jeśli chodzi o regionalne programy, to w obecnej perspektywie czasowej nie ma możliwości zdobycia żadnego dofinansowania na nową oczyszczalnię - stwierdza prezes Zbigniew Zaręba.

- Gdzie tkwi błąd, że nigdzie nie zostaliśmy ujęci? - dociekała radna Dorota Kłosek na ostatniej komisji komunalnej, ale nie doczekała się więcej konkretów.

- Zarówno ja, jak i pani burmistrz będziemy starać się o pozyskanie pieniędzy. Moim wielkim marzeniem jest, że-

by pozostawić po sobie oczyszczalnię ścieków - deklaruje Zbigniew Zaręba.

BOMBA

Na ostatniej komisji komunalnej zrobiło się gorąco. Radny Józef Szymocha nie dał się zbyć obietnicami.

- Poprzedniemu prezesowi ZUK zarzucano brak postępów w sprawie nowej oczyszczalni. A jakie pan poczynił postępy? - dopytuje Szymocha.

- Jeśli pan myśli, że załatwienie 50 milionów jest prostym tematem, to proszę mnie zastąpić - odcina się Zaręba.

- Nie widzę w działaniach aktualnego zarządu ZUK innego podejścia niż poprzednio, żeby rozwijać spółkę. Cała infrastruktura wodno-kanalizacyjna w gminie Alwernia jest tak przestarzała, że siedzimy na bombie - krytykuje radny Józef Szymocha.

- Przychody ze sprzedaży wody wynoszą 1,6 mln zł brutto (mieszkańcy płacą 5,86 zł za kubik). Tymczasem zatrudnienie 32 pracowników kosztuje 1 mln 962 tys. zł brutto, czyli przychody z wody nawet nie pokrywają wynagrodzeń. A pan mi mówi o jakichś inwestycjach z naszych dochodów? - denerwuje się prezes Zaręba.

Wylicza, iż ZUK zakupił m.in. ogniwa fotowoltaiczne oraz zlewnię monitorującą ilość i jakość ścieków zrzuconych do oczyszczalni przez właścicieli beczkowozów.

- Teraz każdy wozak jest ewidencjonowany w systemie - zaznacza.



Stara oczyszczalnia ścieków znajduje się na terenie spółki Alventa (dawnej Zakłady Chemiczne Alwernia)

ŚCIEŻKA DO BRUKSELI

Nowa oczyszczalnia w Alwerni jest również niezbędna, aby mogło rozwijać się budownictwo wielorodzinne. Przypomnijmy, że takie plany ma SIM Ziemia Krakowska (działka w sąsiedztwie skrzyżowania Mickiewicza i Leśnej w Alwerni), ale też spół-

ka Alventa. Na razie mówi się o podłączeniu ok. 200 nowych użytkowników.

- Nie ma najmniejszych szans, żeby stara oczyszczalnia to przerobiła - nie pozostawia złudzeń prezes Zbigniew Zaręba.

W rozmowie z „Przełomem” burmistrz Beata Nadzieja-Szpila mówi bardzo

ogólnikowo, że będzie chciała „wydeptać ścieżkę” bezpośrednio do rządu, a nawet do... Brukseli, żeby zdobyć finansowanie. Dodaje, że trzeba uzupełnić koncepcję oczyszczalni o nowoczesne technologie ekologiczne.

Cokolwiek to znaczy, bo szczegółów nie ujawnia.

Lukasz Dulowski

ogłoszenie

SKŁAD WĘGLA
tresko
TRZEBINIA

WĘGIEL WORKOWANY DOSTĘPNY BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

Największa obniżka!
TANIEJ JUŻ NIE BĘDZIE

Sortyment
Kostka Janina/Sobieski
Kostka II Sobieski
Orzech Janina/Sobieski
Sobieski 26 Groszek Plus
Sobieski 26 Groszek Plus konfekcjonowany
Jaret Plus Groszek Plus konfekcjonowany

32 753 68 05
504 279 654

Trzebinia
ul. 1 Maja 61

pon.-pt. 6 - 16
sob. 6 - 13

P.P.U.H. Sowosz Sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE

Wieżby dachowe
Tarcica
Łaty, kontrłaty

Sztachety ogrodowe
IMPREGNACJA
Schody Młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86
tel. 33 841 25 59
e-mail: zamowienia@sowosz.pl **www.sowosz.pl**

BOSTAR
KRZESZOWICE

Ruszyła wielka obniżka cen węgla!
Zapraszamy do naszych składów.

W ofercie posiadamy węgiel w sortymentach kostka, orzech, ekogroszek.
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Skład opału
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55,
664 280 615

Skład opału i materiałów budowlanych w Regulicach
tel. 12 283 11 20,
728 804 061

www.bostar.com.pl

Przejazd zamknięty dla samochodów

DULOWA. Przed przejazdem kolejowym stanęły zapory drogowe i obowiązuje zakaz ruchu w obu kierunkach. Nie dotyczy on jedynie pojazdów budowy.

Do tej pory z przejazdu kolejowego przy Tenczyńskiej w Dulowej korzystali pracownicy Nadleśnictwa Chrzanów, kierowcy wywożący drewno z lasu, strażacy oraz osoby, które wybierały się na spacer do Puszczy Dulowskiej i zostawiały auta na jej skraju, już po drugiej stronie torów.

Teraz przejechać się już tędy nie da. Przed przejazdem kolejowym stanęły zapory drogowe i obowiązuje zakaz ruchu w obu kierunkach. Na drugą stronę bez przeszkód mogą się przedostać jedynie piesi lub rowerzyści.

Jak informuje Piotr Hamarnik z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe SA, rozpoczęły się prace związane ze zmianą przejazdu kategorii B na przejście kategorii E dla pieszych i rowerzystów.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku wrócił temat likwidacji przejazdu kolejowego przy Tenczyńskiej w Dulowej, o czym pisaliśmy na naszych łamach.

Ma to związek z planowaną przez kolej likwidacją wszystkich przejazdów publicznych w poziomie szyn na odcinku Jaworzno Szczakowa - Trzebinia



Przejazd kolejowy w Dulowej

Przejście kolejowe kategorii E to przejście użytku publicznego, wyposażone w półsamoczynne systemy przejazdowe lub samoczynne systemy przejazdowe albo kołowrotki, bariery lub labirynty.

- Kraków Główny Towarowy. W Dulowej jest przejazd publiczny kategorii B.

W związku z tym, że zarówno Nadleśnictwo Chrzanów i Nadleśnictwo Krzeszowice nie były zainteresowane utrzymaniem i korzystaniem z przejazdu, upadł temat przekształcenia go z ka-

tegorii B na kategorię F, czyli wewnętrzną.

Przypomnijmy, że byłby on wówczas otwierany wyłącznie na potrzeby użytkownika w wyznaczonych wcześniej terminach i zgodnie z obowiązującymi przepisami. Gdyby więc utworzono w tym miejscu przejazd kategorii F, piesi i rowerzyści nie mogliby z niego korzystać.

W marcu ubiegłego roku burmistrz Trzebini Jarosław Okoczek doszedł do porozumienia z przedstawicielami PKP PLK SA. Rozwiązaniem, na które przystały obie strony, jest zmiana przejazdu kate-

gorii B na przejście kategorii E dla pieszych i rowerzystów.

Gdy to nastąpi, przejazd samochodów nie będzie już możliwy, ale każdy chętny będzie mógł się tędy wybrać do Puszczy Dulowskiej na spacer lub przejażdżkę rowerem.

Pracownicy nadleśnictwa czy jednostki straży pożarnej, pogotowia lub policji, chcąc dostać się do kompleksu leśnego, będą musieli skorzystać na przykład z wiaduktu w Woli Filipowskiej lub przejazdu w Młoszowej (do momentu oddania do użytku budowanego, nowego wiaduktu).

Michał Koryczan

Komunikacja od stycznia po nowemu?

BABICE. Uruchomienie nowej linii autobusowej, wydłużenie istniejących oraz utworzenie punktów przesiadkowych. To pomysły na usprawnienie połączeń komunikacyjnych z Chrzanowem, Oświęcimem i Krakowem.

Od lat gmina komunikacja publiczna opiera się przede wszystkim na prywatnych przewoźnikach. Współpraca z ZKKM Chrzanów ogranicza się do kursów autobusów linii 38 oraz B, którymi mieszkańcy Mętowa oraz Zagórza dojadą do Chrzanowa lub Libiąża, oraz wydłużenia kursów linii 17A i 32A do Wygiełzowa w okresie od lipca do września.

Przypomnijmy, że jeszcze do końca 2011 r. na trasie Chrzanów - Zagórze jeździły regularnie autobusy ZKKM Chrzanów. Po rezygnacji z tej usługi samorządowcy z Babice postawili na minibusy prywatnego przewoźnika. Od 2012 r. dopłacają do tych przewozów powiatowi, który jest formalnym organizatorem komunikacji ponadlokalnej. Do 2022 r. gmina Babice finansowała tę linię w stu procentach. W ubiegłym roku mogła po raz pierwszy sporo zaoszczędzić, bo powiat otrzymał dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. W tym roku jest podobnie.

Z kolei we wrześniu 2020 r. gmina Babice utworzyła trzy własne linie minibusowe: z Rozkochowa, Jankowic i Mętowa do Chrzanowa. Dzięki temu mieszkańcy tych wiosek mogą liczyć na większą liczbę połączeń w dni powszednie, ale również na kursy weekendowe. Decyzja ta spowodowana była zmniejszeniem, a nawet całkowitym zawieszeniem połączeń realizowanych wcześniej przez prywatnych przewoźników kursujących na trasach z Chrzanowa do Mętowa i Rozkochowa, w efekcie czego wioski te zostały odcięte od świata. W przypadku tych trzech linii gmina również może co roku liczyć na dotację z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

O ile do Chrzanowa mieszkańcy babickiej gminy mają jeszcze czym dotrzeć, to w przypadku dojazdu transportem publicznym do innych miast jest już problem.

Przewoźnicy zrezygnowali z połączeń minibusowych

relacji Oświęcim - Kraków (przez gminę Babice). W efekcie zmniejszyła się liczba kursów do stolicy Małopolski (pozostali jeszcze przewoźnicy jeżdżący z Babic i Bołęcina). Natomiast z Oświęcimiem nie ma już z Babic żadnych połączeń.

Jak mówi wójt Babic Radosław Warzecha, podczas październikowych komisji ma dyskutować z radnymi nad rozwiązaniami komunikacyjnymi, które miałyby zacząć funkcjonować od 1 stycznia 2025 r.

Jeden z wariantów zakłada utrzymanie status quo. Inny natomiast wprowadza dość istotne zmiany. Chodzi m.in. o uruchomienie zupełnie nowej linii relacji Zator - Trzebinia, przez gminę Babice. Miałyby ona powstać np. w ramach Małopolskich Linii Dostawczych, organizowanych przez Kolej Małopolską, lub dzięki dofinansowaniu z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych (wówczas za organizację odpowiadałby wojewoda małopolski).

Przy okazji miałyby powstać punkty przesiadkowe, do których byłby organizowany dowóz mieszkańców z miejscowości, przez które nie jeździłyby autobusy relacji Zator - Trzebinia. W tym wypadku chodzi przede wszystkim o Rozkochowo i Mętów.

- Dawałoby to możliwość szybszego dojazdu do Krakowa oraz opcja dotarcia do Oświęcimia przez Zator. Wiązałoby się to z przesiadkami, ale tego się nie uniknie. Gdyby kurs autobusów jadących obecnie z Krakowa do Alwerni (linia A44 Małopolskich Linii Dostawczych - dop. red) został przedłużony do Babic, to do stolicy Małopolski jechałoby godzinę i 15 minut. Trochę długo. Jadąc z Babic do Trzebini i przesiadając się na pociąg, dotrzemy w niespełną godzinę. Musimy przedyskutować, które rozwiązanie będzie bardziej optymalne dla mieszkańców - mówi Radosław Warzecha.

To nie wszystko. W grę wchodzi jeszcze przedłużenie linii autobusowych ZKKM Chrzanów do Babic oraz Zagórza (ewentualnie do Mętowa). W tym wypadku wiele zależy jednak od tego, jaką kwotę zażyczy sobie związek komunikacyjny.

Jak mówi wójt, transport publiczny musi być organizowany w racjonalny sposób i adekwatny do możliwości finansowych gminy. Według niego autobus lub minibus kursujący co godzinę jest wystarczający, ale w godzinach szczytu powinno być więcej połączeń.

Michał Koryczan

Autobusy nie pojadą pod zakład pracy

Od kilku miesięcy z Chrzanowa do Krzeszowic nie dotrzemy już bezpośrednio żadnym minibusem. Dotychczasowe pomysły, aby to zmienić, wciąż nie doczekały się realizacji.

Od kilku lat zaczęło regularnie ubywać połączeń minibusowych na trasie Chrzanów - Kraków (przez Trzebinę, Młoszową, Dulową, Wolę Filipowską, Krzeszowice). Z obsługi tej trasy zaczęli rezygnować kolejni prywatni przewoźnicy, a od kwietnia nie kursują już żadne minibusy na tym odcinku.

Problem komunikacyjny dotknął m.in. mieszkańców wschodniej części Dulowej. Znajdujące się tam przystanki

(jeden w kierunku Krakowa, a drugi w stronę Chrzanowa) nie są już obsługiwane przez żadnego przewoźnika.

Ludzie muszą przejść spory kawałek na inny przystanek, skąd odjeżdżają autobusy w kierunku Chrzanowa, lub na stację kolejową, z której można jechać pociągiem m.in. do Krzeszowic czy Krakowa. Dojście pieszo ponad kilometr wzdłuż ruchliwej drogi krajowej 79 jest dla osób starszych ogromnym wyzwaniem.

Samorządowcy wspólnie ze związkiem komunikacyjnym Chrzanowa, Libiąża i Trzebini przedstawili wstępne pomysły zorganizowania połączeń autobusowych pomiędzy dwoma powiatami. Ostatecznie zrezygnowali z uruchomienia linii do Krakowa, bo ich zdaniem oferta połączeń kolejowych ze stolicą Małopolski jest bardzo dobra.

Pozostał temat nowej linii Krzeszowice - Trzebinia. Jed-

nocześnie związek komunikacyjny wziął pod uwagę rozwiązanie, dzięki któremu autobusy ZKKM mogłyby dojeżdżać do wschodniej części Dulowej i obsługiwać tamtejsze przystanki. Udało się bowiem znaleźć miejsce, gdzie autobusy mogłyby nawracać.

Przedstawiciele ZKKM spotkali się z właścicielem firmy KOKO (zakład pracy znajduje się nieopodal granicy Dulowej i Woli Filipowskiej) i uzyskali pisemne potwierdzenie nieodpłatnego użyczenia części należącego do niego gruntu na zlokalizowanie dodatkowego przystanku. Miałby się on znajdować w rejonie pobliskiej stacji paliw. Z przystanku mogłyby również korzystać osoby pracujące w KOKO.

- Wstrzymaliśmy prace nad tym rozwiązaniem ze względu na pojawienie się oferty prywatnego przewoźnika, który chce uruchomić linię minibu-

sową z Krzeszowic do Chrzanowa. Uznaliśmy, że spełni to oczekiwania pasażerów w lepszym stopniu niż nasze połączenia. Byłby to bowiem kłopot dla osób jadących od strony Psar w kierunku Trzebini, gdyż podróż zostałaby wydłużona - mówi Marek Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM Chrzanów.

Przypomnijmy, że prywatnym przewoźnikiem jest Ryszard Malczyk, właściciela firmy Moto Trans z Woli Filipowskiej. Jego busy miałyby obsługiwać wszystkie przystanki na trasie Krzeszowice - Chrzanów Szpital, łącznie z punktem przy PKP w Trzebini.

Na razie jednak nie wiadomo, kiedy linia minibusowa zostanie uruchomiona. Przewoźnik musi wpierw załatwić wszelkie niezbędne formalności. Liczy, że uda mu się to zrobić jeszcze w tym roku.

(MK)



Fundusze Europejskie

dla Małopolski 2021-2027



Fundusze
Europejskie
w Małopolsce.
20 lat powodów
do dumy!

Docień wyjątkową metamorfozę, jaką przeszła Małopolska z Funduszami Europejskimi. Przyjrzyj się inwestycjom zrealizowanym dzięki unijnym środkom. Zobacz jak doskonale Małopolanie wykorzystali szansę na rozwój, jaką dało im europejskie wsparcie.

Zapraszamy na wystawę plenerową zatytułowaną „20 lat Funduszy Europejskich w Małopolsce”, która jest jubileuszowym podsumowaniem przemian, jakie od 2004 roku przeszedł nasz region przy wsparciu Funduszy Europejskich, a jednocześnie podziękowaniem złożonym wszystkim mieszkańcom Małopolski, którzy te przemiany tworzyli. Wystawę można oglądać przez dwa miesiące w 20 miejscowościach w całym regionie.

Mądrze zainwestowane środki unijne służą nam wszystkim – to najważniejszy przekaz tej wystawy. Chcemy pokazać Małopolanom, że przez 20 lat obecności Funduszy Europejskich w naszym regionie zmieniło się bardzo wiele i że mamy wszyscy powody do dumy, bo to nasza wspólna zasługa. Środki unijne są inwestowane z myślą o nas wszystkich, są też dostępne dla każdego, kto chce zrealizować przedsięwzięcie z korzyścią dla swojej okolicy, lokalnej wspólnoty, sąsiadów. Dowody na to są widoczne niemal na każdym kroku. To sprawny, nowoczesny transport i infrastruktura, rozwój kulturalny, oferta edukacyjna i zdrowotna, dostępność usług, szeroko rozumiany komfort życia – podkreśla Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego.

Zobacz gdzie i kiedy będzie można obejrzeć wystawę „20 lat Funduszy Europejskich w Małopolsce”

• 31.08 - 11.09:

Dąbrowa Tarnowska, dziedziniec Ośrodka Spotkania Kultur
- ul. Berka Joselewicza 6

Proszowice – Rynek

Zakliczyn - Rynek

Limanowa - Rynek

• 14.09 - 25.09:

Miechów, Park Miejski - ul. Racławicka 37b

Olkusz - Rynek

Bobowa, kompleks sportowo-rekreacyjny - ul. Zielona

Piwniczna-Zdrój, Park Zdrowy - ul. Tadeusza Kościuszki 8

• 28.09 - 9.10:

Chrzanów - Plac Tysiąclecia

Krzeszowice - Rynek

Krościenko n. Dunajcem - Rynek

Zakopane - Plac Niepodległości

• 12.10 - 25.10:

Zator - Rynek

Wadowice - Rynek

Maków Podhalański - Rynek

Kraków - Rynek Podgórski



ZDJĘCIA: MICHAŁ STAWOWIAK

Pobierz aplikację Mapy Małopolski i bez problemu znajdziesz wystawę we wszystkich lokalizacjach.
<https://mapymalopolski.pl/app/mapa/miip/wystawy-fundusze-europejskie/>





Absolwenci Liceum Pedagogicznego w Krzeszowicach spotkali się po 60 latach od matury

Elitarni absolwenci liceum

W maju 1964 roku przystąpili do egzaminu dojrzałości. Po 60 latach absolwenci nieistniejącego już Liceum Pedagogicznego w Krzeszowicach spotkali się, by powspominać szkolne lata.

Liceum Pedagogiczne w Krzeszowicach istniało w latach 1946-1970. Początkowo placówka mieściła się w Starym Pałacu. Jak pisze w swojej publikacji Łukasz Skalny, gdy w 1953 r. stan techniczny budynku pogorszył się, dwa oddziały szkoły zostały umieszczone w Liceum Ogólnokształcącym, jeden w Państwowym Domu Młodzieży, a kolejne dwa w dawnych stajniach angielskich.

W 1958 r. uczniowie przenieśli się do nowego budynku, gdzie obecnie mieści się Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Krzeszowicach.

W latach istnienia krzeszowickiego liceum pedagogicznego, czyli od 1948 do 1970 r., szkołę ukończyło łącznie 1291 osób. Większość ukończyła studia, piastując również wysokie stanowiska w oświacie, będąc kuratorami, wizytatorami, dyrektorami, metodykami. Niektórzy uzyskali stopnie naukowe i byli zatrudniani jako pracownicy naukowcy wyższych uczelni. Część byłych absolwentów wbrała szkoły oficerskie i milicyjne.

WSPOMNIENIA ABSOLWENTÓW LICEUM PEDAGOGICZNEGO W KRZESZOWICACH

Zofia Kuć

Egzamin dojrzałości zdawaliśmy w 1964 roku. Ponad 60 osób z dwóch klas. Jednej żeńskiej i jednej żeńsko-męskiej. Ja chodziłam do tej pierwszej, liczącej 33 uczennice. Śmiało można powiedzieć, że nasza szkoła było elitarna. Poziom nauczania był bardzo wysoki. Uczyliśmy się całymi dniami i nocami. Nauczyciele byli wspaniali. Potrafili nas zachęcić do nauki i odpowiednio wychować. Tak, aby idąc między ludźmi, być przykładem. Dlaczego wybrałam tę szkołę? Zawsze chciałam być nauczycielką. Podobał mi się ten zawód. Jako dziecko bawiłam się w nauczycielkę. Trudno było się tu jednak dostać. Z Trzebin, z której pochodzę, zdawało tutaj pięć osób i tylko ja się dostałam. Było to dla mnie duże wyróżnienie. Naszą wychowawczynią była pani Jadwi-

ga Macuska, która później pracowała także w Liceum Ogólnokształcącym w Krzeszowicach. Uczyla matematyki, a więc przedmiotu, którego nie znoszę i zawsze się go bałam. Raz uciekłam z lekcji i całą godzinę przesiedziałam w przyszkolnym ogrodzie. Mimo wszystko udało mi się bez większych problemów zdać maturę z matematyki i później uczyłam jej nawet przez pewien czas. Po maturze studiowałam w Cieszynie, a potem przez 32 lata byłam nauczycielką wychowania muzycznego w Szkole Podstawowej nr 2 w Trzebin, mieszczącej się we wschodnim skrzydle budynku, gdzie obecnie znajduje się Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebin. Prawie wszystkie absolwentki naszego liceum pracowały później w szkole. Mężczyźni raczej szli do wojska lub do pracy w urzędach. Czterech kolegów pozostało na uczelniach wyższych, robiąc doktoraty.

Płk Henryk Odrzywołek

To przypadek zdecydował, że się urodziłem. Mój ojciec od 1937 r. służył w Równem w Ukrainie. W listopadzie 1939 r. miał zakończyć służbę i wrócić do Woli Filipowskiej. W czerwcu jednak całą jednostkę przeniesiono do Wejherowa. 2 września podczas obrony Gdyni ojciec został ranny. Leżał w szpitalu jako jeńiec. Potem trafił do stalagu. Na wiosnę 1940 r. bauerzy, którzy szukali siły roboczej, zabrali go stamtąd do miejscowości Zachan, czyli dzisiejszego Suchania. Pracował tam do października 1943 roku i dał dyla. Dostał się do Szczecina. Tam wsiadł w pociąg. Cały czas musiał się rozglądać, bo go ścigali. W końcu dostał się do Gliwic, a stamtąd do Katowic, skąd do Trzebin szedł już pieszo. Pozostała do przekroczenia granica między Trzecią Rzeszą a Generalnym Gubernatorstwem. Poszedł w kierunku Sierszy. Widząc wszędzie patrole, trzymał się lasu. Nagle widzi, jak chłop gdzieś konno. Pyta go: jak się dostać przez granicę, bo nie mam papierów, a uciekłem z niewo-

li. Chłop się podrapał po głowie i mówi: wiesz co, siadaj na tego konia i jedź. Nie zatrzymuj się i nie rozglądaj. Koń cię zaniesie. Ja mam papiery i pójdę pieszo. Tak ojciec wrócił w rodzinne strony.

O wyborze szkoły zdecydowali za mnie rodzice. W ogóle urodziłem się w połowie ósmego miesiąca i miałem szybko umrzeć. Cały czas byłem słabowity. Byłem jednak najstarszy z rodzeństwa, więc jak trzeba było, to musiałem fizycznie pracować. Rodzice stwierdzili jednak, że całe życie fizycznie nie będę pracować, bo jestem za słaby. Uznali, że zawód nauczycielski jest lekki. Poza tym są ferie i wakacje, więc dam radę. Gdy przyszedłem do szkoły, zafascynowała mnie muzyka. Rodzice kupili mi mandolinę, bo na inny instrument nie było ich stać. Zgłosiłem się do prowadzącego orkiestrę nauczyciela muzyki Stanisława Węgrowickiego. Popatrzył na mnie. Ja ważyłem wtedy niewiele ponad 40 kg. Dał mi waltonię, bo tam nie trzeba wiele dmuchać. Mnie się jednak marzyła trąbka. Gdy kolega grający na tym instrumencie złamał sobie rękę, profesor powiedział do mnie: jak w ciągu dwóch tygodni nauczysz się tego, co on miał zagrać, to dostaniesz trąbkę. Drugiego dnia wszystko zagrałem.

Mieliśmy w liceum historyczkę, panią Irenę Karpińską. Kiedy omawiała rozbiory Polski, zaczynała płakać, a wraz z nią wszystkie dziewczyny w klasie. Jak przyszedł temat Powstania Warszawskiego, to rwała sobie włosy z głowy. Totalna histeria. Pomyślałem, że jesteśmy w domu wariatów. Powiedziałem sobie, że więcej na historię nie przyjdę. Jeździłem więc na wagary do Krakowa. Będąc dorosłym mężczyzną, dowiedziałem się, że pani Irena Karpińska to był najdzielniejszy człowiek, jakiego w życiu spotkałem. Warszawianka, która straciła męża w Powstaniu Warszawskim. Została sama z dwoma córeczkami: roczną i trzyletnią. Trafiła z nimi do zbiorczego obozu w Pruszkowie. Stamtąd

ktoś ją wyciągnął i wylądowała w Olkuszu, gdzie nauczwała w szkole podstawowej. Potem zaproponowano jej naukę w Liceum Pedagogicznym w Krzeszowicach. Wychowała i wykształciła obie dziewczynki, które skończyły studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po tym wszystkim, jak to do mnie dotarło, zacząłem się wstydzic, więc chodzę do niej na cmentarz i za każdym razem proszę o wybaczenie.

Pamiętam też profesora Tadeusza Orlofa. To był ostry nauczyciel. Baliśmy się go. Jednego dnia dostałem od niego dwie oceny w ciągu pięciu minut. Poprosił mnie o odczytanie wypracowania. Trzeba było wyjść na środek sali, otworzyć zeszyt i przeczytać. Tak też zrobiłem. Profesor przyznał, że to dobre wypracowanie. Wpisał do dziennika czwórkę i mówi: dawaj ten zeszyt, to ci pokwituję. Daję mu zeszyt, a tam wypracowania nie ma. Jak się wkurzył. Za tą czwórkę postawił mi w dzienniku lufę.

Po szkole zdecydowałem, że nie będę nauczycielem, tylko idę do wojska. Trafiłem do oficerskiej szkoły łączności. Trochę przez przypadek. Napisałem, że chcę iść do oficerskiej szkoły wojsk ochronny pogranicza, mieszczącej się w Kętrzynie. Liczyłem, że trafię później gdzieś na granicę, blisko domu. W związku z tym, że miałem dobry słuch, skierowali mnie do łączności. Potem skończyłem Wojskową Akademię Polityczną imienia Feliksa Dzierżyńskiego. Pracę magisterską pisałem z prakseologii. Na obronę mojej pracy żona przyprowadziła profesora Tadeusza Kotarbińskiego, który był bardzo ciekaw, kto z młodych ludzi jeszcze się interesuje prakseologią. Potem skończyłem jeszcze cztery poddyplomówki. Pracę kończyłem na stanowisku wiceszefa kultury Wojska Polskiego. Organizowałem jeszcze ostatnie dwa festiwale w Kołobrzegu. Zjeździłem prawie całą Europę, organizując wystawy i inne wydarzenia kulturalne.

Michał Koryczan

Chcę jeszcze zagrać w filmie kostiumowym

Jest aktorką. Zagrała w takich filmach, jak „Bezmiar sprawiedliwości”, „Skorumpowani” czy w serialach „M jak Miłość”, „Fala zbrodni”. Anna Dijuk-Bujok mieszka w Krzeszowicach, jest zastępcą dyrektora Centrum Kultury i Sportu. Pracuje też jako trener wokalny oraz wykładowca Szkoły Aktorskiej SPOT w Krakowie. Opowiada o swoich pasjach w rozmowie z Ewą Solak.



FOT. ARCHIWUM ANNY DIJUK-BUJOK

Anna Dijuk-Bujok

Ze sceną jest pani związana już ponad 30 lat. Kawał czasu. Pierwszy raz zagrałam w spektaklu, mając 17 lat. To był moment mocno przełomowy w moim życiu.

Jak to się zaczęło? Byłam dzieckiem teatru. Wychowałam się w teatrze. Moja mama była kierownikiem pracowni fryzjersko-charakteryzatorskiej w Operze Krakowskiej. Całe moje dzieciństwo toczyło się właśnie tam. Bardzo chciałam występować na scenie. Od piątego roku życia uczyłam się baletu w Studiu Baletowym przy Operze i Operetce w Krakowie pod okiem nieżyjącego już tancerza i choreografa Jacka Heczko, potem był kurs tańca towarzyskiego i taniec ludowy w Zespole Pie-

śni i Tańca Nowa-Huta. Byłam uzdolnionym plastycznie oraz artystycznie dzieckiem: malowałam, śpiewałam i tańczyłam. Fascynowała mnie operetka i opera. Wszystkie spektakle w krakowskiej operetce znałam na pamięć. Znałam też wszystkich artystów. Któregoś dnia dyrektor przyszedł do mnie i zapytał, czy przygotuję rolę w kilka dni. Jedną z solistek grająca w spektaklu dla dzieci zaniemogła. Wystąpiłam w dwóch rolach spektaklu „Serduszko z lodu”. Nie było to łatwe doświadczenie.

Dlaczego?

Byłam wtedy w liceum, kończyłam też szkołę muzyczną. Wszystko to razem z graniem w teatrze było bardzo wyczer-

pujące. Przygotowałam rolę w ciągu trzech dni. Zagrałam w „Serduszu z lodu”, a potem w operetce „Tylko we Lwowie” w reżyserii Wojciecha Dzieruszyckiego. Kiedy zaczęły się próby do „Hrabiny Maricy”, sytuacja zrobiła się nie do zniesienia. Jedną z solistek zagroziła dyrekcji sądem, bo nie miałam wykształcenia. Reżyserka odsunęła ją od roli, którą powierzyła mi. Nie miałam 18 lat, matura, studia - to wszystko było przede mną. Musiałam zrezygnować ze spektaklu.

Ale marzenia aktorskie zostały.

Ja sobie nie wyobrażałam życia bez sceny! Teatr był moim naturalnym środowiskiem, potrzebowałam go jak powietrza.

Szukałam więc drogi, żeby jak najszybciej na tę scenę wejść. **Zagrała pani w kilkudziesięciu polskich produkcjach filmowych i telewizyjnych, m.in. „Bezmiar sprawiedliwości”, „Skorumpowani”, „Fala zbrodni”, „M jak miłość”. Lubi się pani na ekranie?**

Nie. Jestem w stosunku do siebie bardzo krytyczna. Zawsze widzę to, co powinnam jeszcze poprawić.

Wiele osób uważa, że osobom pięknym, z ładną figurą łatwiej odnieść sukces.

I tak, i nie. W tym zawodzie najważniejszy jest talent, ciężka praca i szczęście. Uważam, że osoby, które dobrze wyglądają, częściej wystawiane są na próbę charakteru. Rozczarowa-

łam się trochę. Jan Englert, z którym miałam przyjemność pracować podczas kręcenia „Skorumpowanych”, powiedział kiedyś, że idealizował to środowisko, a w rzeczywistości nie jest zbyt piękne. Mimo to od kilkudziesięciu lat „wrzuca kulę do puszki z napisem teatr”. Ja też mam swoją puszkę... To szkoła życia, która uczy pokory.

Miała pani okazję grać ze sławami polskiego kina. Nie tylko z Janem Englertem czy Janem Fryczem, ale też Danutą Stenką. To duże wyzwanie?

Tak. I wielka trema. W tym czasie „ogrzewałam” się w ich blasku. To nie były wielkie role, ale będąc częścią takich produkcji, człowiek ma wrażenie, że złapał pana Boga za nogi. Młodzi aktorzy powinni czerpać od mistrzów. I ja czerpałam.

Dzisiaj sama pani może przekazać to swoim uczniom, bo wykłada pani w Szkole Aktorskiej SPOT w Krakowie.

Tak, mam przyjemność pracować z mnóstwem młodych i utalentowanych ludzi. Przekazuję im swoje doświadczenia, uczę pokory.

Sława uderza do głowy?

Miałam taki czas, gdy przeprowadziłam się do Krzeszowic. Byłam rozpoznawalna, widniałam na okładkach gazet. To wtedy grałam m.in. w serialu „M jak Miłość”. To był również czas reklam, sesji zdjęciowych, wyjazdów na festiwale. Czulałam się wyróżniona. W Warszawie byłam traktowana jak gwiazda, choć nie czulałam się nią.

Jak pani udało się pogodzić karierę z byciem matką?

Udało się, ale ze stratą. Czasami należy wybrać i ja wybrałam. Jeżeli ma się dzieci i rodzinę, to przychodzi taki moment, gdy trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie: jechać na kolejny bankiet do Warszawy, by znów ktoś zrobił mi kilka „fotek” i może zaproponował współpracę, czy może jednak zostać z rodziną? Wtedy jeśli nie było się na miejscu, wypadało się z tej magicznej karuzeli. Przestałam jeździć do Warszawy, nie bywałam tam, niektóre rzeczy zaczęły mnie po prostu omijać. Ale nie żałuję tego absolutnie. Nie jestem na pierwszych stronach gazet, ale przez trzydzieści lat udało mi się zrobić mnóstwo fantastycznych rzeczy. Reżyseruję, prowadzę kilka zespołów wokalnych, koncertuję. Przychodzi taki moment w życiu, gdy można sobie powiedzieć: wystarczy tej gonitwy.

Jako artystka, czuje się pani spełniona?

Tak, choć jeszcze nie powiedziałam ostatniego słowa.

Ma pani jakieś artystyczne marzenia?

Mieć więcej czasu na realizację moich artystycznych marzeń. Dziś częściowo jestem ich kreatorem. Bardzo chciałabym jeszcze zagrać w filmie kostiumowym, uwielbiam stroje z epok, to jest mój świat. No i może, żeby jeszcze wrócić do muzyki klasycznej, od czasu do czasu śpiewać koncerty operowe i operetkowe.

Podkastu z Anną Dijuk-Bujok można posłuchać na przełom.pl

Strażacy z Gromca czekają na pierwszą akcję

Po latach przerwy druhowie i drużny z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gromcu chcą znowu wyjeżdżać do akcji ratowniczych. Członkowie nowego zarządu jednostki liczą, że gotowość bojową uzyskają jeszcze w tym roku, po skompletowaniu niezbędnego sprzętu.

Przerwa trwała około ośmiu lat. Nie było dostatecznie dużej liczby przeszkolonych strażaków, więc działalność jednostki zamarła. O ostatnich miesiącach strażacy z Gromca są znów widoczni. W ubiegłym roku zmienił się zarząd OSP. Został odmłodzony.

- Najpilniejszym zdaniem było przeszkolenie. Niedawno sześciu naszych strażaków skończyło kurs podstawowy organizowany przez PSP

w Chrzanowie. Z osobami mającymi już wcześniej uprawnienia, do wyjazdu mamy teraz 14 osób. Planujemy jeszcze, że dwie osoby skończą w tym roku kurs dowódcy. Bo na razie w jednostce mają go dwie osoby. Oprócz mnie takie uprawnienia ma jeszcze jeden kolega, ale mieszkający poza Gromcem - tłumaczy nowy prezes Tomasz Zadora.

Oprócz ludzi do udziału w akcjach potrzebny jest także sprzęt indywidualny. Na zebraniu sołeckim zorganizowanym miesiąc temu w szkole w Gromcu, mieszkańcy postanowili cały fundusz sołecki na 2025 rok przeznaczyć na potrzeby strażaków. Był to jednocześnie wyraz wsparcia całej społeczności dla ich działań zmierzających do reaktywacji jednostki. Już po zebraniu strażacy spotkali się z burmistrzem Jackiem Latko. Usłyszeli, że nie muszą się martwić o zakup wyposażenia, bo sfinansuje je gmina. Jeszcze w tym roku.

- Potrzebne są umundurowanie i środki ochrony. To znaczy ubranie specjalne, rękawice, buty, hełmy, kominiarki. To wszystko jest potrzebne, by móc jechać na różne akcje, jak neutralizacja płam oleju rozlanych na drodze, czy gaszenie pożaru traw lub pomocy na obszarach podtopionych - informuje Tomasz Zadora. Liczy, że jeszcze w tym roku jednostka będzie gotowa do wyjazdów, jeśli tylko w pobliżu będą jakieś zdarzenia wymagające interwencji strażaków.

- Zaczęliśmy się już pomału pokazywać na różnych lokalnych imprezach i festynach. Braliśmy udział w akcji zbierania darów dla powodzian. W niedzielę uczestniczyliśmy w zabezpieczeniu trasy biegu w Libiążu - tłumaczy sekretarz jednostki Andrzej Książarczyk.

Jak dodaje, w skład OSP wchodzi też panie. Jedną z nich (Wiktoria Szyjka) ukończyła kurs i jest gotowa do wyjazdów. Jej śladem mają pójść

kolejne panie, pomagające na razie druhom w różnych sprawach, choćby papierkowych.

Druhom i drużynom z Gromca marzy się też nowy samochód. Wiedzą jednak, że najpierw muszą się wykazać i przekonać, że warto na nich postawić i zakupić pojazd. Na razie w ich garażu stoi 21-letni lekki samochód ratowniczo-gaśniczy GML Daewoo Lublin.

Sami strażacy musieli się w ubiegłym roku zmierzyć ze skutkami działania żywiołu.

- W związku z remontem sali świetlicy, obok której mamy remizę, wymieniano pokrycie dachowe. Porywisty wiatr zerwał zabezpieczającą plankę i zalało nam pomieszczenie. Na szczęście ściany zostały już odnowione, a samochód stoi w garażu. Pozostaje nam tylko umeblować jeszcze wnętrze - mówi o planach prezes jednostki, która będzie się także starała o uzyskanie statusu Organizacji Pożytku Publicznego.

Marek Oratowski



OSP Gromiec

Sześciu druhow z OSP Gromiec we wrześniu ukończyło szkolenie podstawowe strażaków ochotników. To Adrian Szymutko, Zbigniew Szyjka, Cyprian Książarczyk, Paweł Boratyński, Przemysław Bebak i Andrzej Książarczyk

Jedyny zawodnik Fabloku, który zagrał z orzełkiem na piersi

Paweł Cyganek to legenda TS Fablok Chrzanów. Jako jedyny, będąc zawodnikiem tego klubu, zagrał w reprezentacji Polski w pamiętnej potyczce z Węgrami, rozegranej pod koniec sierpnia 1939 roku. Po tym meczu porównywano go do legendarnego Ernesta Wilimowskiego. Gdyby nie wojna, która wybuchła kilka dni po tym meczu, zapewne jego piłkarska kariera nabrałaby rozpędu.

Paweł Cyganek przyszedł na świat 4 października 1913 roku w Nowej Wsi. Tam ukończył szkołę powszechną. Potem rozpoczął pracę w rudzkiej kopalni „Pokój”. Jako siedemnastolatek zaczął trenować w miejscowym Wawelu Wirek (Wirek to dzisiejsza dzielnica Rudy Śląskiej). Gdy tylko uzyskał pełnoletniość, awansował do pierwszego składu.

Jak podaje Jacek Kurek w opracowaniu dla Śląskiego Związku Piłki Nożnej, przez kolejne sezony Paweł Cyganek był w świetnej formie, grał agresywnie i nowocześnie. Szybko zainteresowali się nim działacze największych polskich klubów (miedzy innymi Ruchu Chorzów, Śląska Świętochłowice, Cracovii). Ten jednak w 1939 roku zdecydował, że przeniesie się do będącego wówczas w A-klasie Fabloku Chrzanów. Ta być może zaskakująca decyzja podyktowana była względami finansowymi. Wawel otrzymał 3 tysiące złotych, a Cyganek dobrze płatną pracę tokarza w najstarszej w Polsce Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie. Grał i pracował solidnie. Fablok przeżywał wtedy swój rozkwit, grając w drugiej lidze. Zespół walczył w barażach ze Śląskiem Świętochłowice i Unią Sosnowiec o prawo gry w I Lidze Państwowej. Zajął po nich drugie miejsce w swojej grupie i musiał uznać wyższość Śląska. Wybuch wojny spowodował, że świetna drużyna z Chrzanowa została zniszczona.

DRUGI PO WILIMOWSKIM

To w Fabloku wypatrzył Cyganaka szkocki trener białoczerwonych Alex James. Powołał gracza TS-u na mecz



Reprezentacja Polski przed meczem z Węgrami w Warszawie. Od lewej: Władysław Szczepaniak, Adolf Krzyk, Wilhelm Góra, Ernest Wilimowski, Edward Jabłoński, Leonard Piątek, Henryk Jaźnicki, Ewald Dytko, Paweł Cyganek, Edmund Giemsa, Ewald Cebula i rezerwowi bramkarz Marian Jankowiak.

Polska – Węgry. To historyczne spotkanie zostało rozegrane 27 sierpnia 1939 roku na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Alex James opuścił przed nim swoich podopiecznych, uciekając przed zbliżającą się wojną do ojczyzny. Drużynę poprowadził więc Józef Kałuża. Podobno uważał piłkarza z Chrzanowa za „materiał na gwiazdę światowego formatu”.

Chociaż jako debiutant Paweł Cyganek nie zdobył żadnej bramki, to jednak grał na najwyższym poziomie. Prasa zaczęła o nim pisać jako o „drugim po Wilimowskim”. Przy czym Ernest Wilimowski w tym spotkaniu strzelił trzy gole.

Także ówczesny prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej płk. Głabisz uznawał, że rewelacją w drużynie białoczerwonych był pomocnik tokarski w fabryce lokomotyw w Chrzanowie, debiutant Paweł Cyganek. Zresztą był jednym z czterech debiutantów w białoczerwonych barwach w tym spotkaniu, po którym kibice znosili piłkarzy z boiska na ramionach.

Cyganka uwzględniono w składzie reprezentacji na kolejne, wrześniowe mecze z Bułgarią i Jugosławią.

O miejsce w kadrze na kolejne igrzyska rywalizował z Gerardem Wodarzem. Wybuch wojny sprawił jednak, że debiut był niestety ostatnim meczem gracza Fabloku w barwach narodowych.

NA ZGRUPOWANIU MÓWIŁ PO POLSKU

Wojnę spędził na Górnym Śląsku. Grał tu w piłkę. Najpierw w Winter Sportverein Antonienhütte, później w FC Kattowitz. Są tacy, którzy twierdzą, że do tej ostatniej drużyny wcielono go siłą. Nie ma jednak na to dziś jednoznacznych dowodów. W każdym razie inne źródła podają, że „Niemcy pozamykali polskie kluby, a piłkarzy zaprosili do nowo powstałych albo reaktywowanych drużyn niemieckich. Zaproszenie wyglądało następująco: volkslista albo kulka w łeb. Takich historii były tysiące” – pisał Radosław Przybysz dla sport.tvp.pl. Czy to oznaczało, że Cyganek przestał być Polakiem? Nie. Jednym z dowodów jest to, że w czasie wojny w swoim mieszkaniu ukrywał czterech śląskich powstańców, którzy poszukiwani byli przez Gestapo, o czym pisał wspomniany Jacek Kurek w cyklu „Piłkarze wyklęci”.

Na pewno Paweł Cyganek w trakcie okupacji grał dobrze, bo zwrócił na niego uwagę trener reprezentacji niemieckiej Sepp Herberger. Zaprosił go nawet na zgrupowanie dla górnośląskich piłkarzy. Cyganek pojechał, ale wbrew zakazom cały czas mówił po polsku, czym naraził się Herbergerowi i ostatecznie kariery w niemieckiej piłce nie zrobił.

WISŁA ODJECHAŁA POD ESKORTĄ MO

Także po okupacji nie zrobił wielkiej sportowej kariery. Na pewien czas wrócił do Chrzanowa. Ślady kontynuowania przez niego gry w Fabloku znajdujemy w wycinkach z ówczesnych gazet. Na przykład w sierpniu 1946 roku „Echo Krakowa” donosiło o wygranej 3-1 Wisły Kraków nad Fablokiem. To był rewanż w Chrzanowie, bo w Krakowie wiśłacy wygrali aż 8-0.

„W zespole z Chrzanowa świetną formą błysnęła środkowa trójka napadu: Klimza, Wójtowicz i Wizerkaniuk. Z tym, iż Klimza parokrotnie popisywał się niezwykłymi bombami. Pięknie i skutecznie zagrała trójka defensywna z lewym obrońcą Noculą na czele. W pomocy na

wyróżnienie zasługuje Cyganek” – czytamy w gazecie. Fablokowcy kończyli ten mecz w dziesiątkę. Uwadze reportera nie umknął fakt, że Wisła odjechała z Chrzanowa pod ochroną funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Wszystko przez to, że miejscowi kibice wznosili wrogie okrzyki pod adresem gości.

Po wyjeździe z Chrzanowa Paweł Cyganek angażował się w odbudowę sekcji piłkarskiej GKS-u Wawel Wirek, a do 1955 roku grywał w mniej znanych klubach na Śląsku. Później bez większych sukcesów zajmował się pracą trenerską. Zmarł 40 lat po zakończeniu piłkarskiej kariery – 11 września 1995 roku. Pochowano go na cmentarzu przy parafii pod wezwaniem świętego Wawrzyńca w Wirku.

CZTERECH REPREZENTANTÓW

Paweł Cyganek był jedynym, który jako zawodnik TS Fablok zagrał z orzełkiem na piersi. W reprezentacji kraju wystąpiło jednak kilku innych piłkarzy, którzy na pewnym etapie swojej kariery zagrali w barwach Fabloku.

Jednym z nich był pochodzący z Brzezinki Walerian

Kisieliński. Wystąpił w reprezentacji Polski nie jako zawodnik Fabloku, ale Wisły Kraków. Był to jego pierwszy sezon w pierwszej lidze po opuszczeniu chrzanowskiej drużyny. W reprezentacji wystąpił siedem razy i zdobył dwie bramki. Zadebiutował 5 lipca 1931 w przegranym 0-5 meczu z Łotwą w Rydze. W 1936 roku pojechał z kadrą na Igrzyska Olimpijskie do Berlina. Grał na pozycji lewoskrzydłowego. Po wojnie osiadł w Warszawie i został działaczem Polonii.

Urodzony w Ligocie Otto Jan Riesner do Fabloku dołączył w 1938 roku i miał już wtedy za sobą występy w reprezentacji Polski. Napastnik grał w niej w latach 1931-1935. Nie udało mu się w sześciu spotkaniach wpisać na listę strzelców. W drużynie z Chrzanowa grał do wybuchu wojny.

W latach 1928-29 w Fabloku grał pochodzący ze Szczakowej Juliusz Waldemar Joksich. Z Chrzanowa odszedł do Garbarni, z którą został mistrzem Polski. Zaliczył jeden występ w reprezentacji Polski. Wystąpił w niej 6 września 1936 w zremisowanym 3-3 pojedynku z Łotwą.

Marek Oratowski

Najlepsze pieczone są w Kościelcu



Uczestnicy konkursu na najsmaczniejsze ziemniaki oraz organizatorzy

CHRZANÓW.
Spór o buraka w ziemniakach po cabańsku chyba na zawsze pozostanie nierozwiązany. Na doroczną imprezę nad staw w Kościelcu przybywają setki osób. Tak też było tym razem.

Pomysł narodził się sześć lat temu. Od tamtej pory miłośnicy tej tradycyjnej potrawy nie wyobrażają sobie, żeby mogło nie być imprezy nad stawem. Uczestnicy biorą udział w konkursie kulinarnym, wykazując się różnymi pomysłami na pieczone ziemniaki. W tym roku 21 drużyn zgłosiło się do konkursu, ale ostatecznie wystartowało ich 16. Niektórzy wzię-

li też udział w konkursie na potrawę jednogarnkową.

- Idea, która nam przyświeca, czyli integracja, a przy tym ładna pogoda, sprawiają, że co rok w naszym wydarzeniu uczestniczy coraz więcej osób. To okazja, żeby wyjść z domu, pobawić się z ludźmi, zjeść coś fajnego i pobyć na świeżym powietrzu – mówi Dominika Brożek ze stowarzyszenia Chrzanów Miasto dla Mieszkańców, będącego organizatorem imprezy.

DZIŚ DODAJE SIĘ RÓŻNE RZECZY

Stefan Adamczyk z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Chrzanowskiej podkreśla, że obecne „pieczone” są zdecydowanie inne niż dawniej.

- To nie są ziemniaki po cabańsku. Są po prostu kontynuacją dawnych tradycji. W po-

wiecie chrzanowskim był taki zwyczaj, że wychodziło się na pole razem z sąsiadami i kopało się ziemniaki. Wieczorem przygotowywało się pieczenie na ognisku. Do ziemniaków dodawało się cebulę, marchewkę i zieloną pietruszkę. Układało się to warstwami i polewało stopioną słoniną. Kładło się liście kapusty, pokrywę i stawiało na ognisku. Dziś do pieczonych dokłada się różne rzeczy: boczek, kielbasę. Ale przede wszystkim nie daje się słoniny – mówi Stefan Adamczyk, który razem z członkami stowarzyszenia przygotował garnek ziemniaków.

Michał Białik z Okleśnej rok w rok zdobywa w konkursie pierwsze lub drugie miejsce. Ma swój patent na „pieczone”.

- Zawsze staram się je przygotować tak, jak u siebie w domu. Oprócz ziemniaków, cebu-

li, marchewki i kielbasy dodaje naprawdę dobrej jakości boczek. Nigdy buraka – opowiada Michał Białik. Przygotowywania potrawy nauczyła go babcia.

CHARYTATYWNIE

Oprócz degustacji pieczonych oraz potraw jednogarnkowych na uczestników czekały także atrakcje przygotowane przez chrzanowską bibliotekę. Swoje specjalty serwowały panie z koła gospodyń. Dla dzieci nie zabrakło dmuchańców, cukrowej waty i popcornu. Najważniejsze były jednak ziemniaki. Ich smak oceniali jury.

Podczas wydarzenia wolontariusze z grupy Łączy nas Pomaganie zorganizowali zbiórkę pieniędzy dla chorego Mikołaja z Trzebini. Udało się zebrać 5.517 zł. Drużyną, która



Jury obradujące nad smakiem pieczonych ziemniaków

uzbierała największą kwotę i zdobyła nagrodę Grand Prix, była ekipa Wiecznie młodzi.

III miejsce - Siemki Team
Grand prix – Wiecznie młodzi

WYNIKI KONKURSU NA PIECZONE ZIEMIANKI:

I miejsce - Sołtys i koło gospodyń z Pogorzyc
II miejsce - Ekipa Michała Białika

WYNIKI KONKURSU NA POTRAWĘ JEDNOGARNKOWĄ:

I miejsce - Drużyna A
II miejsce - Siemki Team
Ewa Solak

Naukowe eksperymenty, roboty i AI

CHRZANÓW.
W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się kolejna edycja Małopolskiej Nocy Naukowców.

W wydarzeniu wzięły udział szkoły średnie z powiatu chrzanowskiego, a także instytucje publiczne.

Marcin Banaś - kustosz w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, poprowadził warsztaty „Matematyka Dźwięków”. Uczestnicy dowiedzieli się, czym jest dźwięk i w jaki sposób można próbować opisać go za pomocą języka matematyki.

Na parterze stała specjalna fotobudka, w której każdy mógł sobie zrobić wymarzone zdjęcie.

Uczniowie oraz nauczyciele z Zespołu Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebini poprowadzili prezentację na

temat działania centrali telefonicznej. Omówili także komunikację za pomocą telefonów analogowych oraz technologię VoIP. W sali warsztatowej można było zobaczyć ciekawy pokaz multimedialny, dotyczący historii naszego kraju „Historia w obiektywie”. Były to filmy i komiksy, stworzone przez uczniów ZSTU, nagradzanych na ogólnopolskich konkursach historycznych.

Zespół Szkół Technicznych FABLOK przedstawił rozwiązania promujące ekologię poprzez wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Była także prezentacja instalacji sterowanej smartfonem. Pojawili się zagadnienia z robotyki czy mechatroniki.

Ośrodek Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOSfera w Jaworznie zapoznał uczestników z kolekcją paleontologiczną GEOSfery oraz tajemnicami architektury krajobra-

zu w nieczynnych wyrobiskach wapieni. Dla najmłodszych przewidziano geologiczne warsztaty kreatywne.

Na pierwszym piętrze przedstawiciele Zespołu Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini wykonywali doświadczenia chemiczne. Dużym zainteresowaniem cieszył się ich eksperyment pod nazwą „Chemiczny Wulkan”.

II Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie zainicjowało uczestników wydarzenia warsztatami dotyczącymi mikroorganizmów. Można było dowiedzieć się, jak bakterie, wirusy i grzyby oraz inne mikroorganizmy wpływają na nasze codzienne życie, zdrowie i środowisko.

Pracownicy Wodociągów Chrzanowskich przedstawili kilka metod badania wody i sposoby oceny jej przydatności do spożycia. Prezentacja objęła oznaczenia chemiczne i mikrobiologiczne.



Uczniowie z II LO w Chrzanowie podczas Małopolskiej Nocy Naukowców

Pracownia Badania Ścieków udostępniła mikroskop używany do oceny osadów ściekowych.

Na małej salce konferencyjnej odbyły się wykłady profilaktyczne „Nie daj się

nałogom”. Ubierając specjalne algogogle, można było poczuć się jak po spożyciu dużej dawki alkoholu i innych używek.

W czytelnii pracownicy biblioteki prowadzili warsztaty

na temat AI (sztucznej inteligencji). Można się było zapoznać z obecnymi możliwościami bezpłatnych programów do generowania tekstów czy zdjęć.

Michał Papiernik

Będą dopłaty do przyłączy kanalizacyjnych?

TRZEBINIA.

Gmina powinna wesprzeć finansowo mieszkańców, którzy chcą się podłączyć do sieci kanalizacyjnej. Tak jak w przypadku wymiany pieców na bardziej ekologiczne. Taki wniosek forsuje wiceprzewodniczący rady miasta Wojciech Hajduk.

Jeśli dom znajduje się w zasięgu kanalizacji, jego właściciel jest ustawowo zobowiązany do podłączenia się do sieci. Z tego obowiązku zwalnia jedynie posiadanie przydomowej biooczyszczalni, ale już posiadanie szamba nie wystarczy. Tyle mówią przepisy. W praktyce wyegzekwowanie tego obowiązku jest bardzo trudne. Mieszkańcy tłumaczą się, że koszt przyłącza przekracza ich możliwości finansowe. Położenie jednego metra rury to kilkaset złotych.

Kilka miesięcy temu Wojciech Hajduk zapropono-

Jak się podpiąć do kanalizacji
Pierwszy krok polega na wystąpieniu z wnioskiem do Wodociągów Chrzanowskich o wydanie warunków przyłączenia do sieci kanalizacyjnej. Są one wydawane do 21 dni dla domów jednorodzinnych oraz do 45 dni dla pozostałych kategorii budynków. Obecnie nie trzeba już wykonywać projektu budowlanego przyłącza. Po wydaniu warunków przyłączenia do sieci wnioskodawca może od razu przystępować do robót. Przy ich zakończeniu przedsiębiorstwo wodociągowe wykonuje odbiory techniczne. Ostatnią formalnością jest podpisanie umowy między wodociągami a podmiotem, który podłącza się do kanalizacji.



Ekipa Wodociągów Chrzanowskich w trakcie pracy przy kanalizacji

wał wprowadzenie regulaminu udzielania dotacji z budżetu gminy. Ostatnio pomysł poparła komisja spraw gospodarczych, której Hajduk przewodniczy.

- Możemy być pionierami, którzy na różnych płaszczyznach będą wspierać mieszkańców i ich ekologiczne dzia-

łania. Kanalizacja jest ważna, dlatego warto ją rozbudowywać, ale także wspierać mieszkańców chcących się do niej podpiąć. Zwłaszcza że są rejon w gminie, gdzie mamy sieć kanalizacyjną, a mieszkańcy z różnych przyczyn nie realizują obowiązku przyłączenia - tłumaczy radny.

Do projektu przyszłorocznego budżetu zaproponował zabezpieczenie kwoty w granicach 30-50 tysięcy złotych, by w pierwszym roku funkcjonowania programu ocenić skalę zainteresowania. Niewykluczone, że znajdą się chętni na skorzystanie z takiej dotacji celowej, bo niedawno powstało kilka odcinków kanalizacji w gminie i planowane są kolejne.

- Przykładowe rejon z wybudowaną kanalizacją: ulica Strzelnicza w Trzebinii, ulica Trzecia w Młoszowej. Docelowo kanalizacja ma być oddana w najbliższym czasie w rejonie ulicy Krakowskiej w Młoszowej, a spółka Wodociągów Chrzanowskich rozpoczyna prace projektowe dla budowy kanalizacji w rejonie Mickiewicza i Korczaka w Trzebinii - wymienia radny.

Liczba niepodłączonych nieruchomości do sieci kanalizacyjnej w Trzebinii według stanu na 30 czerwca tego roku wynosi 4153.

Agnieszka Filipowicz

Jesienny syrop do herbaty i deserów



To idealny dodatek, który wprowadzi ciepły, korzenny aromat do chłodnych dni. Wystarczy kilka prostych kroków, by przygotować ten pyszny syrop i cieszyć się nim jako dodatkiem do herbaty lub do deserów. Wyobraź sobie aromat pomarańczy i goździków, unoszący się w kuchni! Zachęcamy do szybkiego przygotowania.

Składniki:

300 g cukru
250 g wody
120 g soku z cytryny, świeżo wyciśniętego
8-10 goździków
2-3 pomarańcze (400-450 g),

ekologiczne, pokrojone w 3-5 mm plastry

Do garnka wsypać cukier, dodać wodę, sok z cytryny i goździki. Plastry pomarańczy gotować 10 min. Syrop i plastry pomarańczy pozostawić w garnku na ok. 15 min. Plastry pomarańczy przełożyć do 3 czystych i wyparzonych słoików (300 ml), następnie przełożyć zawartość z garnka do słoików i natychmiast zakręcić. Odstawić do ostudzenia. Podać jako dodatek do herbaty lub deserów.

(JB)

KĄCIK FIZJOTERAPEUTKI

Zdjęcia i filmy w wyjątkowych sytuacjach

W poprzednim artykule starałam się uświadomić rodziców dzieci w wieku najmłodszym, by w większym stopniu dystansowali się do treści publikowanych w necie bądź filmików w mediach społecznościowych, w szczególności tych, które dotyczą usprawniania dzieci najmłodszych. Wspomniałam również, że treści i filmy tam publikowane mogą być nawet w niektórych przypadkach szkodliwe.



że opublikowane ćwiczenia czy zadania ruchowe obnażają tożsamość pacjenta. Pojawiają się domysły, co dolega dziecku i dlaczego jest rehabilitowane? Fizjoterapeuci nie powinni publikować treści promujących jego działania kosztem naruszenia prywatności pacjenta. Czasami rodzice pozwalają na taką publikację, ale jest to wyjątkowa sytuacja. Dziecko jest na takich filmikach ubrane, a zadania ruchowe są pokazywane w ograniczony sposób.

Czasem dzieci grające w takich filmikach rolę pierwszoplanową ze względu na ciężką chorobę są w ciągłym procesie rehabilitacji, która bar-

dzo często jest finansowana w ramach wsparcia społecznego realizowanego w ramach fundacji. Wówczas takie publikacje są dla maluchów korzystne ze względu na potrzebę uzyskania wsparcia społecznego.

W każdym innym przypadku nie powinno się ujawniać tożsamości pacjenta chociażby dlatego, że zadania ruchowe, które wykonuje, nie powinny być powielane przez innych rodziców bez konsultacji dziecka z fizjoterapeutą.

Specjaliści będący autorytetami w dziedzinie rehabilitacji dziecięcej wręcz zabraniają filmowania w trakcie wizyty. Zgadza się na film czy zdjęcie w wyjątkowych sytuacjach, które są korzystne zarówno dla pacjenta jak i samej idei podejmowania wyzwań terapeutycznych i wspólnych osiągnięć.

Materiał przygotowała SYLWIA JANIK, mgr fizjoterapii, absolwentka Wydziału Rehabilitacji AWF im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Certyfikowany terapeuta Internationale Voita Gesellschaft e.V.

Konkurs „Mistrz Grzybobrańia” - zapraszamy do udziału

Zapraszamy wszystkich miłośników grzybobrańia do udziału w konkursie „Mistrz Grzybobrańia”! To doskonała okazja, aby pochwalić się swoimi zbiorami i wiedzą na temat grzybów. Niezależnie od tego, czy jesteś doświadczonym grzybiarzem, czy dopiero zaczynasz swoją przygodę z lasem, ten konkurs jest dla Ciebie!

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE

Zbierz grzyby
Wybierz się na grzybobrańie i zbierz jak najpiękniejsze okazy jadalnych grzybów. Liczy się zarówno ilość, jak i różnorodność gatunków.

Zrób zdjęcie
Wykonaj zdjęcie swojego kosza pełnego grzybów. Upewnij się, że zdjęcie jest wyraźne, a grzyby są dobrze widoczne.

Podziel się wiedzą
Dodaj krótki opis zawierający informacje na temat zebranych grzybów, np. ich nazwy, miejsca zbioru, wskazówki, jak je rozpoznać. Możesz też dodać, jak je przyrządzić.

Prześlij zgłoszenie
Wyślij zdjęcie wraz z opisem na adres e-mail: **konkurs@przelom.pl**
NAGRODY:



I miejsce: kosz dla grzybiarza, publikacja zdjęć w tygodniku i na portalu przelom.pl
II miejsce: przewodnik grzybiarza
III miejsce: zestaw gadżetów

TERMIN ZGŁOSZEŃ

Na Wasze zgłoszenia czekamy **do 14 października**.

Wyniki ogłosimy 17 października w tygodniku, na portalu przelom.pl oraz na naszych profilach w mediach społecznościowych.

WARUNKI UDZIAŁU

Konkurs jest otwarty dla wszystkich, bez względu na wiek. Każdy uczestnik może przesłać jedno zgłoszenie. Zdjęcia powinny być w wysokiej rozdzielczości.

Przesłane zgłoszenia muszą zawierać klauzulę:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez „PRZEŁOM” z siedzibą w Trzebinii, ul. Długa 53, w celu i zakresie niezbędnym do przeprowadzenia konkursu „Mistrz Grzybobrańia”, w którym biorę udział.”

Do zgłoszenia należy też dołączyć **oświadczenie o prawach autorskich:**

„Potwierdzam, że jestem autorem zdjęcia wysłanego na konkurs „Mistrz Grzybobrańia” organizowany przez „PRZEŁOM” z siedzibą w Trzebinii, ul. Długa 53, i wyrażam zgodę na jego publikację. Oświadczam również, że zdjęcie nie narusza praw osób trzecich.”

Czekamy na Wasze zgłoszenia i życzymy udanych zbiorów!

(JB)



Senior, czyli wiek srebrny

Instalacja na deszczówkę świetnie się sprawdza

Racjonalizator, kolekcjoner i miłośnik latania – tak najkrócej można scharakteryzować Ryszarda Skawińskiego z Libiąża. Potrafi długo i barwnie opowiadać o swoich pasjach.

Koło jego domu uwagę zwraca ciąg beczek stojących przy ogrodzeniu.

SKUTECZNY PATENT

- W mediach nawołują, by łapać deszczówkę, więc te apele wziąłem sobie do serca. Wcześniej miałem jedną beczkę na deszczówkę i drugą w rezerwie. Gdy przy dużych opadach była pełna, chcąc napełnić drugą, należało przelewać wodę wiadrami. Musiałem wykonać pewną pracę i przy okazji zmoknąć. Dlatego myślałem, co

by tu zrobić, żeby beczki napełniały się automatycznie – opowiada 73-latek z Libiąża.

Wymyślił więc prototypowy system, który świetnie się sprawdza. Myślał nawet o jego opatentowaniu, ale bariera okazała się koszty.

Woda z rynny zamontowanej na garażu spływa teraz przez ustawione w lekkim spadzie rury PCV do beczek i po kolei je napełnia.

- W siedmiu beczkach mam w sumie 1575 litrów wody. Przy solidnych opadach wszystkie się zapełniają. Ostatnio są długie okresy suszy. Tęgo lata choćby trawa przed domem wysychała, bo mieszkamy na piaszczystym terenie. Akurat woda z beczek idealnie wystarczała mi do podlewania albo płukania pędzli przy malowaniu. Zwykle gdy kończyłem opróżniać ostatnią beczkę, zaczynała padać. Ostatnio przy tych solidnych opadach przelało mi się nawet z ostatniej becz-

ki i woda poszła do gruntu – relacjonuje Ryszard Skawiński.

Mówi, że już sporo osób oglądało jego działającą od roku instalację (co ciekawe – nie ma w niej ani jednej śrubki) i gratulowali mu pomysłu.

W GÓRĘ NA „CZAPLI”

Pochodzi z Chrzanowa. Mieszkał w domku ogrodnika w parku w Kościelcu. Wychował się w pobliżu ruin pałacu. Jest absolwentem zasadniczej szkoły zawodowej w Libiążu, gdzie wykształcił się na górnika-mechanika. Naukę kontynuował w technikum górniczym w Bytomiu, mieszkając w przyszkolnym internacie.

- Od dziecka interesowało mnie latanie. Gdy poszedłem do technikum w Bytomiu, zapisałem się do Aeroklubu Śląskiego. W Katowicach na Muchowcu latałem na szybowcu. Pierwszy lot zapoznawczy na szybowcu „Czapla” miałem z panem Pawełą, pracow-

nikiem Fabloku. Chodziłem też na zajęcia do Kazimierza Strycharskiego. Na alei w Chrzanowie, naprzeciwko dawnej milicji, działała przez dłuższy czas modelarnia. Robiliśmy latawce i braliśmy udział w zawodach. Zajmowałem w nich czołowe miejsca – wspomina.

Do dziś ma sentyment do latania. Dawnych kolegów szybowców spotkał m.in. pięć lat temu przy okazji promocji książki „Skrzydła nad Libiążem”.

Pracował w kopalniach, zaczynając zaraz po maturze w 1972 roku od nieistniejącej już kopalni Kościuszk. Na dole jako pracownik wentylacji dokonywał pomiarów, m.in. pod kątem zagrożenia metalowego. Potem zatrudnił się w Fabloku, skąd przeszedł na emeryturę.

SKAMIELINY W LASACH

Dbą o dokumentowanie historii rodziny. Jego ojciec Mie-



Ryszard Skawiński przy beczkach, do których łapie ponad 1500 litrów wody

czysław jako żołnierz brał udział w walkach o Berlin i za wykoszenie ulokowanego na drzewie gniazda niemieckich snajperów dostał od Rosjan odznaczenie. Wiszą dzisiaj na ścianie obok pożółkłych dokumentów. Seniora z Libiąża interesują także skamieliny. Ma ich sporą kolekcję.

- Część kamieni mam jeszcze

z czasów pracy w kopalni. Naszą rodzimą skałą jest dolomit. W okolicznych lasach, w których zbieram grzyby, a sezon na nie już się zaczął, jest też wiele innych ciekawych okazów. Niektóre przypominają meteoryty. Mam też araukaryty, czyli skamieniałe drewna – wylicza Ryszard Skawiński.

Marek Oratowski

Seniorzy rządzą w Chrzanowie



Wspólne zdjęcie pod Urzędem Miejskim w Chrzanowie

W niedzielne popołudnie rozpoczęły się Chrzanowskie Senioralia 2024. Pod urzędem miejskim burmistrz Robert Maciaszek przekazał klucz do bram miasta w ręce starostów: Haliny Nowak i Tadeusza Arkita.

- Chciałbym wam bardzo serdecznie podziękować za wasze wsparcie, że dzielicie się z nami swoim doświadczeniem, że zawsze możemy na was liczyć. Mamy nadzieję, że ten tydzień, który wspólnie przygotowaliśmy dla wszystkich chrzanowskich senio-

rów, będzie taką okazją, żeby jeszcze lepiej się poznać, nawiązać nowe znajomości, przyjaźnie, ale także poobcować trochę i z kulturą, i rozrywką – powiedział burmistrz.

- My, jako seniorzy, z dużym poczuciem odpowiedzialności i z radością dziękujemy, że przez tydzień będziemy mogli w Chrzanowie rządzić. I damy też odpocząć panu burmistrzowi – stwierdził starosta Senioraliów Tadeusz Arkit.

Po przekazaniu kluczy seniorzy ruszyli na plac 1000-lecia, gdzie pod przewodnictwem instruktorki Wandy Maliszewskiej zasmakowali kroków tańca liniowego.

Po zabawach tanecznych wszyscy przeszli do sali te-

atralnej MOKSiR na program kabaretowy w wykonaniu Katarzyny Pakosińskiej.

W programie senioraliów pełno atrakcji dla seniorów, między innymi: koncert zespołu Bajda, zabawa taneczna, warsztaty jogi oraz tańca, a także dzień zdrowia, spacer z kijkami oraz targi rękodzieła. Odbędą się też spotkania z interesującymi gośćmi. Podróżnik Jacek Płonczyński podzieli się opowieściami o Maroku, Małgorzata Kałemba-Drożdż zaprezentuje kulinarne możliwości roślin takich, jak pokrzywa, tatarak i babka, a pisarka Barbara Sadurska opowie o swoich książkach i literackich inspiracjach.

Michał Papiernik



Od lewej: Tadeusz Arkit, Halina Nowak oraz burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek



Zespół taneczny Ali i Babki

KSIĄŻKA

Kompleks polski

To jedna z najsławniejszych książek Tadeusza Konwickiego. Na oficjalne wydanie czekała 12 lat. Ostatnio nie wszystkim się podobała, ale wydawnictwom to nie przeszkadza, by ją przywracać pamięci.

I tak najnowsze wydanie pochodzi z 2023 r., a poprzednie z 2021. „Kompleks polski” Konwicki napisał w 1976 roku. Po interwencji peerelowskiej cenzury książka została wycofana z wydawnictwa „Czytelnik”. Była jedną z pierwszych, która została opublikowana w drugim obiegu.

Koncentruje się w znacznej części na Polsce lat 70. XX wieku. Autor zaprasza czytelnika do kolejki przed sklepem jubilerskim, polskiej, oczywiście państwowej, sieci sklepów z biżuterią o mało wyszukanej nazwie Jubiler. W kolejce stoją ludzie różnego pochodzenia i pokroju. Jest kapuś, były ubek, student czy francuski anarchista. Jest też wieśniaczka, co nie do końca jest wieśniaczką czy starsza kobieta, która wcale taka stara nie jest. Jest też sam Konwicki. Wszyscy czekają na dostawę radzieckich złotych obrączek.

Są dyskusje, przemyslenia, rozmowy mniej czy bardziej poważne, są zagraniczne papierosy i oczywiście alkohol, który w takich okolicznościach łączy ludzi jak mało co.

W całość wplecione są opowiadania o powstaniu styczniowym. Pierwsze o dowódcy oddziału chłopskiego, którego ludzie uciekają z pola walki oraz o Romualdzie Traugucie, który obejmuje dowodzenie skazanego na porażkę powstania.

Zagorzałym wielbicielem Tadeusza Konwickiego i jego twórczości był amerykański pisarz - Philip Roth.

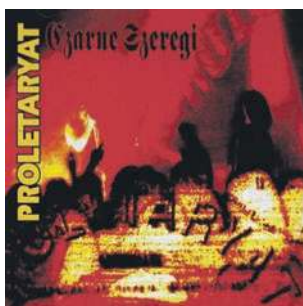
Miałem szczęście opublikować angielski przekład dwóch jego najmocniejszych powieści o polskich zmaganiach z historią. Najpierw w 1976 r. był to „Sennik współczesny” ze wspaniałą przedmową Leszka Kołakowskiego (...). Rok później wydaliśmy „Kompleks polski”, budzący podziw swoim dowcipem i głęboką ironią - czymś nie tak znów rzadkim u pisarzy ze wschodniej Europy, ale zarazem bardzo swoistym dla Konwickiego - pisał tuż po śmierci Konwickiego w 2015 r. na łamach Gazety Wyborczej.

„Kompleks polski”, choć napisany prawie pół wieku temu, wciąż jest nad wyraz aktualny i nieustannie bawi.

Tadeusz Jachnicki

MUZYKA

Mocne uderzenie Proletaryatu



Zespół Proletariat wyruszył w trasę zatytułowaną „Samo zło”. Najbliższe koncerty w krakowskim klubie Zaścianek (4 października) i zabrzańskim Wiatraku (5 października). Grupa gra swoje przeboje, jeśli można tak powiedzieć o numerach Proletaryatu. A w grę wchodzi m.in. utwory z głośnej płyty „Czarne szeregi” z 1993 r.

Kojarzycie znany w latach 90. minionego wieku Proletariat? Moje pytanie specjalnie ma prowokacyjny wydźwięk, bo wydaje się, że dzisiaj twórczość formacji z Pabianic to temat z zamierzchłej przeszłości dla pokolenia współczesnych trzydziestolatków, nie mówiąc o młodszych słuchaczach.

Tymczasem minęło 31 lat od nagrania początkiem marca 1993 r. bardzo dobrej płyty „Czarne szeregi”. To propozycja dla miłośników mocnego, hardrockowego i chwilami punkowego uderzenia. Album w momencie debiutu był strzałem w dziesiątkę na ówczesnej polskiej scenie. Bardzo świeży w kontekście tego, co pojawiło się wcześniej. Kompozycje bez żadnych stylistycznych kompromisów, konkretne, z pazurem. Muzycy w świetnej formie, jeśli chodzi o pomysły oraz ich wykonanie. Światowy poziom, który do dzisiaj może imponować.

Nie do pokonania sekcja rytmiczna w wydaniu basisty Dariusza Kacprzaka i perkusisty Piotra Pniaka (wykładowcy Akademii Muzycznej w Łodzi). Na tym solidnym fundamencie swoje gitary z mięsistymi riffami zbudował Jarosław Siemienowicz, jeden z najlepszych instrumentalistów w historii Proletaryatu. Wisienka na hadrockowo-punkowym torcie to głęboki głos charyzmatycznego Tomasza Olejnika.

Łukasz Dulowski

FILM

SUBSTANCJA

Film przy oglądaniu którego żołądek podchodzi do gardła, a nogi nie mogą podnieść się z fotela. Obezwładniająca formą i dźwiękiem współczesna baśń, w której satyra miesza się z makabrą, tworząc zaskakująco trafną analizę współczesnego świata.

Elizabeth (powrót Demi Moore w wielkim stylu), kiedyś dostała Oscara, a dziś prowadzi program fitness w ogólnokrajowym kanale telewizji. W dniu jej 50. urodzin chciwy producent Harvey wręcza jej wypowiedzenie. Elizabeth jest za stara. Sfrustrowana kobieta decyduje się zamówić „substancję” – tajemniczy środek, dzięki któremu do głosu dojdzie jej nowe, młodsze, bardziej atrakcyjne ja. I rzeczywiście dochodzi. Jej nowe alter ego – Sue – jest piękna, wyzywająca, a przy tym niewinna dziewczyna. Przez tydzień Elizabeth będzie sobą. Przez tydzień Sue. Kobieta nie przewidziała tylko, że Sue wcale nie będzie chciała z nią współpracować...

Francuska reżyserka Coralie Fargeat zrealizowała dotychczas jeden pełnometrażowy film i jeden odcinek popularnego serialu. Tym większe było zaskoczenie, gdy jej talent wystrzelił niespodziewanie na tegorocznym festiwalu w Cannes, a „Substancja” słusznie została nazwana objawieniem. Ostatecznie skończyło się nagrodą za scenariusz, który zręcznie łączy w sobie baśń, psychologię, horror gore i dramat. A jednocześnie mnoży punkty zwrotne, nie pozwalając akcji ani na moment się zatrzymać.

Fargeat kpi z kultu wiecznej młodości, który rządzi popkulturą i coraz większą częścią naszego życia. Odbija w swoim filmie męskie spojrzenie na kobiecą seksualność, doprowadzając go do absurdu. Ostrzega przed technologią, której zaczynamy ufać bardziej niż zdrowemu rozsądkowi. Robi to z pasją wczesnego Cronenberga, przenikliwością Hanekego i w duchu prawdziwej zabawy kinem.

Tomasz Jurkiewicz



HOROSKOP

od 3 do 9 października

BARAN



Korzystny tydzień do podpisywania umów, odnawiania tych, które kiedyś zostały podpisane. Trygon Merkurego z Jowiszem zapowiada okazje do spotkań i lepsze relacje z otoczeniem. Przede wszystkim, ale nie tylko w życiu kobiet pojawi się ktoś nowy, mieszkający na co dzień za granicą. Mężczyźni szukający uczucia też mają szansę je znaleźć – na dworcu, w muzeum, kinie lub na szkoleniu. Weekend będzie pełen namiętności, wspólnego działania i krótkich podróży.

BЛИЗНИЦА



Macie teraz szczęście do pieniędzy, spodziewajcie się nagłego dopływu większej gotówki. Samotni spotkają kogoś, na kogo czekali długi czas. Miłość sprawi, że staniecie się spokojniejsze i bardziej otwarte na potrzeby innych. Dla wielu kobiet to czas radości z nowo narodzonego dziecka lub sporej aktywności zawodowej, zwłaszcza jeśli ona dotyczy opieki nad chorymi lub starszymi osobami, nauczania czy pracy w policji. Wolny czas spędzisz na świeżym powietrzu, nierzadko poza domem.

LEW



Znajdzie się okazja do zmiany środowiska, poznania nowych ludzi. Jako rodzic zwróć uwagę w jakim towarzystwie obraca się Twoje dziecko, poświęć mu więcej czasu niż zwykle. W pracy u niektórych z Was będzie teraz gorąco, będziecie mieli mnóstwo obowiązków. Uwagi szefa przyjmuj spokojnie, dystans i odporność na stres to teraz najważniejsze cechy jakimi warto się wykazywać. W weekend nie będziecie się nudzić, już w piątek ruszycie w trasę i spędzisz go z dala od domu.

WAGA



Ktoś bliski sprawi, że porawia się Twoje finanse, nierzadko to dzieci pomogą rodzicom. Wsparcie emocjonalne możesz otrzymać ze strony rodzeństwa lub przyjaciela mieszkającego daleko. To dobry czas na podejmowanie ryzykownych decyzji. Wenus w znaku Skorpiona sprzyja realizacji Twoich marzeń o ułożonym życiu uczuciowym oraz długoterminowych planach. Na najbliższy weekend zaplanuj niewymagającą wysiłku rozrywkę, kino lub spotkanie w pubie.

STRZELEC



Unikaj rozmów na poważne tematy z bliskimi Ci Baranami i Bliźniętami – koniunkcja Merkurego i Słońca będzie skłaniać do rozmów o wyjątkowo burzliwym przebiegu. W życiu zawodowym niekiedy okaże się to korzystne, poprzez taką „burzę mózgów” w grupie, wspólnie rozwiążecie problem, nad którym myślisz od dawna. Ten tydzień sprzyja podróżom, wspólnemu działaniu i aktywnemu spędzaniu wolnego czasu. W pracy będziesz miał liczne powody do zadowolenia, bądź aktywny i przejmij inicjatywę.

WODNIK



Niewykluczone, że odkryjesz w sobie talent lub zaczniesz pasjonować się jakąś niezwykłą dziedziną nauki. Może się zdarzyć, że będziesz miał dziwne sny, wręcz prorocze. Nadmiar energii potrzebujesz rozładować – twórcza praca, zaangażowanie w sprawy dzieci i prace charytatywne da Ci wiele radości. W tym tygodniu odwiedź rodzinę lub zajmiesz się porządkami. W weekend wyjedziesz z kimś bliskim na wycieczkę. Bądź tolerancyjny dla wad innych.

BYK



Ważną rolę w Twoim życiu odegra teraz matka, córka lub znajoma – jedna z nich będzie wciągnięta w Twoje sprawy finansowe, czasem pośrednio – od nich uzyskasz ważne dla Ciebie informacje. Szukający pracy niespodziewanie dostaną propozycję objęcia nowego stanowiska. Rozwijaj także swoje hobby, możesz na nim także zarobić. To dobry czas na zdobywanie kolejnych informacji na ich temat, kontrolę sytuacji i dokonanie korekt.

RAK



W sferze zawodowej otworzą się przed Tobą nowe perspektywy, znów złapiesz wiatr w żagle i zaczniesz lepiej zarabiać. Inni spotkają na swojej drodze prawdziwego macho lub femme fatale. Od Ciebie zależy, na ile dasz ponieść się emocjom. W wolne chwile i dni postaw na ruch na świeżym powietrzu, zadbaj o kondycję lub pojeźdź na rowerze. Początek nowego tygodnia to dobry czas na podpisywanie umów lub nawet radykalne zmiany w swoim życiu.

PANNA



Spotkasz kogoś bardzo uczuciowego. Wszystko stanie się łatwiejsze, zaczniesz odczuwać podekscytowanie zachodzącymi zmianami. Odnowisz stare znajomości, a jeden ze znajomych pomoże Ci w załatwieniu spraw urzędowych lub sądowych. Pojawi się też korzystna propozycja współpracy. W wolne dni oderwiesz się całkowicie od zawodowych spraw, nieco alkoholu i dobrej zabawy pozwoli Ci na nowo złapać wiatr w żagle.

SKORPION



Sporo śmiechu, miłych wspomnień i ciekawych rozmów. Czas w tym tygodniu szybko Ci zleci, zadbaj więc, by nic nie umknęło Twojej uwadze, zwłaszcza w pracy. Myślisz często skierujesz ku dzieciom, ich wychowanie lub ich pierwsze kroki w dorosłym życiu będą teraz dla Ciebie priorytetowe. To dobry czas na spełnianie marzeń, w wolne dni zrób pierwszy krok w ich kierunku. Jeśli chcesz szukać nowej pracy, przygotuj swoje CV.

KOZIOROŻEC



W najbliższych dwóch tygodniach przekonasz się, że rzeczy ważne czasem rozwiązują się nagle i bez naszego udziału. Niektórzy z Was będą planować swoją przyszłość, inni podejmą ważne finansowe decyzje. To dobry czas na inwestowanie w nieruchomości i przygotowania do remontu. Weekend przeznaczysz na dobry sen i dłuższy niż zwykle odpoczynek w łóżku, wielu z Was postanowi urozmaicać swoje życie seksualne.

RYBY



Księżyc w znaku Skorpiona pod koniec tygodnia wyzwoli w Was ogromne pokłady uczuć i energii. Zawładnie on Wami i często będziecie się kierować odruchami serca. A jesienią aura zachęci do romantycznych randek i zbliżeń. Niektóre z Was wyjadą za granicę – to dobra decyzja, która przyniesie znaczne pieniądze lub zasłużony wypoczynek. W weekend będziecie zagonione i szczęśliwe, u niektórych Ryb rozkwitnie życie erotyczne.

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Czas Apokalipsy - 3.10. godz. 20.00
- Głos Deszczowego Lasu - 4-5.10. godz. 15.30; 7-10.10. godz. 15.30
- Joker: Folie à deux - 4-5.10. godz. 17.15, 20.15; 7-17.10. godz. 17.15, 20.15
- Akademia magii - 11-16.10. godz. 15.30
- Smok Diplodok - 18.10. godz. 15.00; 20-23.10. godz. 15.00
- Kulej. Dwie strony medalu - 18.10. godz. 17.00; 20-23.10. godz. 17.00; 25-30.10. godz. 20.30
- Substancja - 18.10. godz. 20.00; 20-23.10. godz. 20.00
- U Pana Boga w Królowym Moście - 25-30.10. godz. 15.30, 18.00
- Noc Grozy - Halloween „Demon” i „Beezel” - 31.10. godz. 21.00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuski 74, tel. 32 611 06 21

- Niepewność. Zakochany Mickiewicz - 3.10. godz. 15.30
- Drużyna A(A) - 3.10. godz. 17.45
- Substancja - 3.10. godz. 20.30; 4.10. godz. 20; 6.10. godz. 20.00; 8.10. godz. 18.00; 9.10. godz. 20.45; 10.10. godz. 18.00;
- Joker: Folie à deux - 4.10. godz. 18.00; 5.10. godz. 20.00; 6.10. godz. 17.00; 8.10. godz. 20.45; 9.10. godz. 18.00; 10.10. godz. 20.45; 12.10. godz. 17.00; 13.10. godz. 20.00; 15.10. godz. 18.00; 16.10. godz. 20.45; 17.10. godz. 18.00; 19.10. godz. 20.30; 20.10. godz. 19.30; 22.10. godz. 19.45; 24.10. godz. 19.45
- Smok Diplodok - 5-6.10. godz. 15.00; 8-10. godz. 16.00; 12-13.10. godz. 15.00; 15-17.10. godz. 16.00

ALE! KINO, Libiąż, ul. Górnica 1, tel. 32 627 12 62

- Smok Diplodok - 4-5.10. godz. 15.00; 6.10. godz. 14.00; 7.10. godz. 15.00
- Joker: Folie à deux - 4-5.10. godz. 17.00, 19.30; 6.10. godz. 19.30; 7.10. godz. 17.00, 19.30

KONCERT

ANDRÉ RIEU. POTĘGA MIŁOŚCI - 6 października godz. 16.00, Libiąskie Centrum Kultury - retransmisja koncertu w kinie. Bilety: 40 zł normalny, 35 zł ulgowy.

CZERWONE GITARY 55-LECIE. PLATYNOWY KONCERT - 6 października godz. 18.00, MOKSiR Chrzanów. W programie największe przeboje oraz nowe propozycje, a także historia zespołu w przekazie multimedialnym. Bilety: parter - 130 zł; balkon - 120 zł.

KONCERT RELAKSACYJNY - 4 października godz. 18.00, MOKSiR Chrzanów. Kolejna sesja pogłębionej muzykoterapii. Bilety: 65 zł.

VOLARE CANTARE - 4 października godz. 17.00, Biblioteka w Płazie. Spotkanie z muzyką włoską w wykonaniu Zespołu Piosenki Odkopanej.



IMPREZY

SMAKI BABI(CKI)EGO LATA - 5 października godz. 15.00, stawy na Włosieni. W programie: degustacja dań, ciast, produktów regionalnych i tradycyjnych; występ Kapeli „Dudek Lewicki” z grupą śpiewającą; występ KGW gminy Babice. Dla dzieci: animacje, zagroda kóz, spacer z alpakami.

CHRZANOWSKIE SENIORALIA 2024

Program:

3 października - czwartek

- 10.00 - Nordic walking zakończony ziemniakami po cabańsku - zbiórka pod kinem Sztuka (obowiązują zapisy)
- Zajęcia z instruktorami Fitness Xtreme w domu kultury MOKSiR (obowiązują bezpłatne wejściówki):
- 10.00 - joga, taniec latino solo, zdrowy kręgosłup
- 11.00 - taniec latino solo, zdrowy kręgosłup
- 11.15 - joga
- 12.00 - taniec latino solo

4 października - piątek

- Dzień Zdrowia. Do dyspozycji będzie sala kinowa oraz przestrzeń holu na parterze i piętrze MOKSiR. Współorganizatorem wydarzenia jest Fundacja „Z Sercem do Pacjenta” związana z Małopolskim Centrum Sercowo-Naczyniowym PAKS w Chrzanowie, Grupa American Heart of Poland.
- 10.00 Przywitanie uczestników.
- 10.15 wykład profesora Przemysława Nowakowskiego (specjalista chirurgii naczyniowej i angiologii) pt. „Tętniaki aorty – o czym powinien wiedzieć świadomy pacjent”.
- 11.20 ćwiczenia slow jogging
- Strefa zdrowia parter oraz I piętro od godz. 11.00**
- stoisko ds. profilaktyki Małopolskiego NFZ wraz z analizatorem składu masy ciała

- EKG personalne, przesiewowe badanie migotania przedsionków i zaburzeń rytmu serca
- nauka samobadania piersi
- konsultacje z: dietetykiem, elektroradiologiem, farmaceutą (przegląd leków)
- pomiar ciśnienia, poziomu cukru oraz natlenienia organizmu
- konsultacje z fizjoterapeutami (Powiatowe Centrum Kształcenia Ustawicznego w Chrzanowie)
- zabiegi upiększające dłonie (Powiatowe Centrum Kształcenia Ustawicznego w Chrzanowie)
- przesiewowe badanie aorty brzusznej
- stoisko edukacyjne Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Chrzanowie
- diabetobus - mobilna klinika cukrzycy, w której można zmierzyć poziom cukru we krwi, ciśnienie tętnicze oraz uzyskać porady na temat zdrowego stylu życia (partnerem jest Fundacja Europejska Klinika Cukrzycy)

5 października - sobota

- 13.00 - Targi rękodzieła - Biblioteka w Chrzanowie
- 15.00 - Występ Grupy Gustawa - Biblioteka w Chrzanowie
- 17.00 - Koncert na uśmiech i dwie nuty - sala koncertowa Państwowej Szkoły Muzycznej w Chrzanowie. Wystąpią uczniowie i nauczyciele szkoły, a także zespół Que Passa.

Szczegóły na: www.moksir.chrzanow.pl

ODPUST I XXIV PARAFIADA - Parafia Matki Bożej Różańcowej w Chrzanowie 5-6 października; od godz. 9.00 w domu katechetycznym czynna kawiarenka (kawa, herbata, ciasto).

Program:

5 października - sobota

- 10.00 - XVI Bieg Uliczny Dzieci w hołdzie św. Janowi Pawłowi II
- 17.30 - Nabożeństwo różańcowe i msza święta

6 października - niedziela

- 11.30 - Uroczysta suma odpustowa z procesją - oprawa muzyczna: Orkiestra Dęta „Podstolice”, po mszy koncert Orkiestry
- 13.00 - Piknik rodzinny: gry i zabawy dla najmłodszych, dmuchańce, wata cukrowa, malowanie twarzy
- 15.00 - Godzina Miłosierdzia prowadzona przez Neokatechumenat (dolny Kościół)
- 16.00 - Ewangelizacja - pantomima w wykonaniu Odnowy w Duchu Świętym „Effata”
- 17.00 - Msza święta popołudniowa, po eucharystii wieczór pieśni Maryjnej
- 20.00 - Msza święta wieczorna i Apel Jasnogórski

WIEDEŃSKA KREW - SPEKTAKL OPERETKOWY - 19 października godz. 18.00, MOKSiR Chrzanów. Bilety: 90 i 100 zł.

WEEKEND SENIORA Z KULTURĄ

- 5-6 października
- W ramach ogólnopolskiej akcji „Weekend seniora z kulturą” osoby, które ukończyły 60 lat będą mogły zwiedzić Park Etnograficzny Krakowiaków Zachodnich w Wygielzowie, Zamek Lipowiec, Małopolskie Muzeum Pożarnictwa w Alwerni z przewodnikiem oraz Muzeum w Chrzanowie (obydwa budynki).

5 października

- 14.00-16.00 - oprowadzanie z przewodnikiem oraz warsztaty tworzenia kwiatów z bibuły w Parku Etnograficznym Krakowiaków Zachodnich. Koszt – 5 zł.

6 października

- 12.00-13.30 - oprowadzanie z przewodnikiem po Zamku Lipowiec. Koszt – 1 zł.
- 14.00-15.30 - oprowadzanie z przewodnikiem po Małopolskim Muzeum Pożarnictwa w Alwerni. Koszt – 1 zł.
- Na wszystkie wydarzenia w ramach akcji „Weekend seniora z kulturą” liczba miejsc jest ograniczona i obowiązują zapisy pod numerem telefonu: 885 386 913.
- Tegoroczna edycja akcji „Weekend seniora z kulturą” poza umożliwieniem seniorom skorzystania z oferty kulturalnej ma na celu integrację międzypokoleniową.
- 6 października**
- 12.00-15.30 - bezpłatne zwiedzanie budynków Muzeum w Chrzanowie pod hasłem „Wspólnie (razem) w muzeum”.
- **Budynek Główny**, ul. Mickiewicza 13 - zwiedzanie z kustoszem wystawy stałej; gra muzealna dla najmłodszych.
- **Dom Urbańczyka**, Aleja Henryka 16 - zwiedzanie z kuratorem wystawy czasowej „Dźwigaj: Po krakowsku - Malarstwo. Grafika. Rzeźba”; warsztaty integracyjne – litografia dla każdego.

SPOTKANIA

CIAŁO I UMYŚL: AROMATERAPIA - warsztaty: 16 października, 19 listopada, 12 grudnia - godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Uczestnicy warsztatów dowiedzą się, jakie olejki pomagają na różnorodne schorzenia. Prowadzenie: Teresa Garstka.

CIAŁO I UMYŚL: AKADEMIA PIĘKNA. DAWKA ENERGII - warsztaty 7 października godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Cykl spotkań dla pań w każdym wieku. Prowadzenie: Aneta Holipka Piękno Moityla. Obowiązują zapisy: 32 343 43 60.

PRELEKCJE PTT: SZWAJCARIA – WŁOCHY PÓŁNOCNE - 9 października godz. 17.30, MOKSiR Chrzanów. Wstęp wolny.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY - 8 października godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Tematem spotkania będzie film pt. „Gdzie się podziało moje słońeczko?” - komediodramat o znikaniu, wracaniu oraz konsekwencjach oglądania zachodu słońca. Prowadzenie: Joanna Maksa. Wstęp wolny.

KOBIETA. MODA. ZDROWIE. URODA – SPOTKANIE DLA KOBIET - 4 października godz. 17.00, Libiąskie Centrum Kultury”. Temat: Jak zadbać o siebie i nie wydać fortuny”. Wstęp wolny.

Program:

- 17.00-17.45 - Jak pięknie wyglądać jesienią (jeden płaszcz i dodatki z Twojej szuflady; modnie, stylowo i z klasą; odpowiedzialna moda eco i vege)
- prelegentka Ilona Kazubek.
- 17.45-18.30 - Jak prawidłowo oddychać, aby zrelaksować ciało i umysł (zrozumienie oddechu, a zrozumienie siebie; wpływ stresu na prawidłowe oddychanie; oddechowe techniki relaksacyjne) - prelegentka Inna Kozyr.
- 18.30-19.15 - Jak dbać o zdrowie i urodę (naturalne metody dbania o zdrowie i urodę; domowe kosmetyki i naturalne środki pielęgnacyjne; techniki relaksacyjne i troska o urodę) - prelegentka Aldona Stach.
- 19.15-19.45 - Sesja pytań i odpowiedzi; indywidualne porady praktyczne.

ODKURZANIE POEZJI - ODCIENIE CODZIENNOŚCI - 10 października godz. 17.00, kawiarnia Nisza w Libiąskim Centrum Kultury. Gościem spotkania będzie Piotr Majcherczyk. Oprawa muzyczna Katarzyna i Artur Likus. Wstęp wolny.



WYSTAWY

ŚLADY ŁAP - wystawa fotografii Łukasza Grudnia, Galeria Sztuki „Na Styku” MOKSiR w Chrzanowie. Wystawa czynna do 25 października. Łukasz Grudzień od ponad 5 lat fotografuje czworonogi, skupia się na ich indywidualnym charakterze i wizerunku. Dla psiego portrecisty najważniejsza jest prostota przekazu, uwydatnienie głównego bohatera fotografii.

WERNISAŻ WYSTAWY WIERZBA ESTERY - 4 października godz. 17.30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. W programie m.in.: omówienie projektu Wierzba Estery, prezentacja multimedialna. Wystawa czynna do 30 listopada. Organizator: FestivALT, partner: Gmina Chrzanów.

STREFA POZYTYWNYCH MYŚLI - 8 października godz. 16.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Centrum Zdrowia Psychicznego Szpitala Powiatowego w Chrzanowie i filia Krzeszowice, Fundacja „PrzytulJA” zapraszają na wernisaż prac swoich podopiecznych z okazji Dnia Zdrowia Psychicznego.

WARSZTATY I ZAJĘCIA

KLUB GIER PLANSZOWYCH - 5 października, 19 października godz. 11.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Zasady są proste: przyjdź i wypróbuj jedną z bibliotecznych gier. Możesz przyprowadzić swoich znajomych lub zagrać z osobami obecnymi na spotkaniu. Możesz także przynieść własną grę i pokazać innym jej zasady. Wstęp wolny.

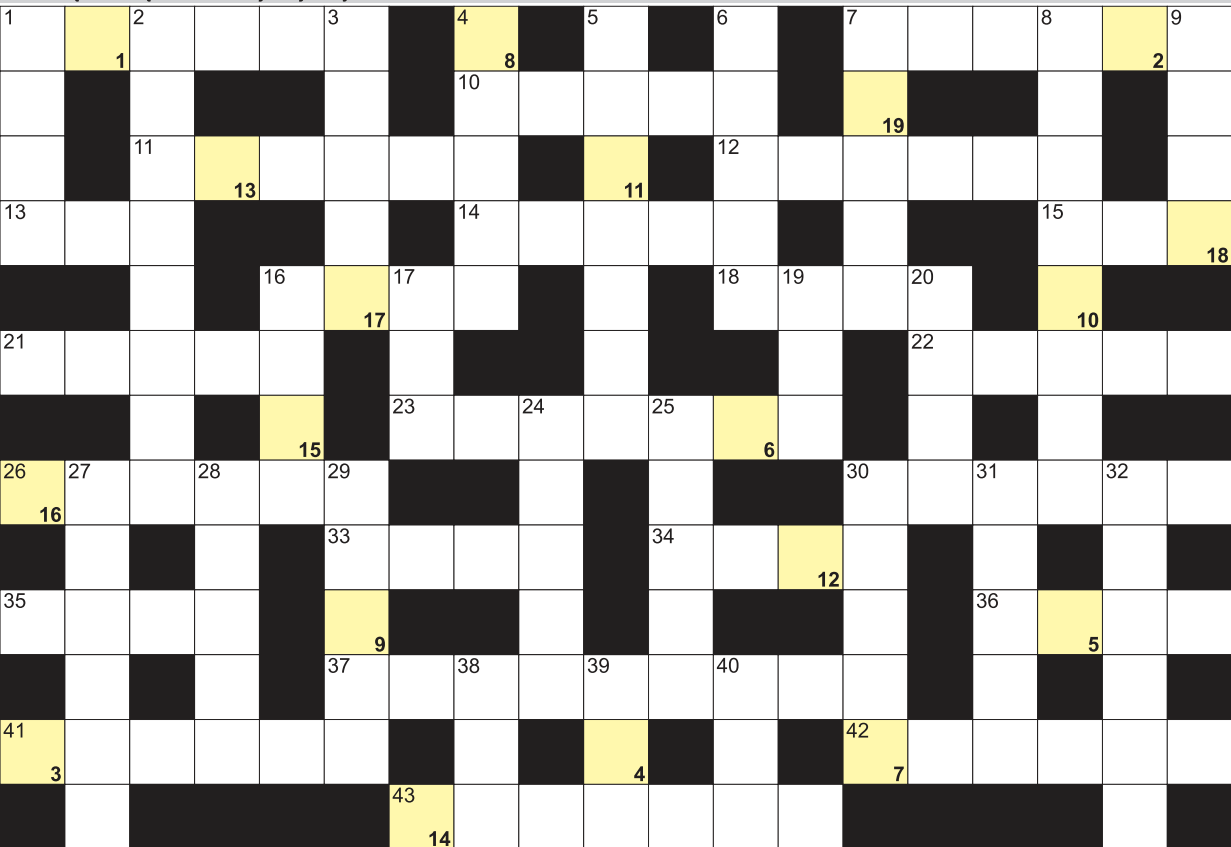
WIECZÓR GIER PLANSZOWYCH W BIBLIOTECE - 10 października godz. 17.00-22.00, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Wydarzenie zorganizowane z okazji Międzynarodowego Dnia Gier Planszowych. Jeśli macie swoje ulubione gry, w które chcecie zagrać w szerszym gronie, to możecie je przynieść.

KONKURSY

MAŁOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKO-POETYCKI IM. LUCYNY SZUBEL „ZŁOTY KLUCZYK”. Konkurs ma na celu popularyzację twórczości lokalnej poetki Lucyny Szubel oraz promocję młodych talentów w dziedzinie poezji i recytacji. Wydarzenie skierowane jest do dzieci i młodzieży. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa **5 października 2024 r.** Prezentacje recytatorskie odbędą się 10 października o godz. 15.00 w sali konferencyjnej, natomiast podsumowanie i rozstrzygnięcie konkursu 21 października o godz. 17.00 w klubie Stara Kottownia.

KONKURS “WODA TO ŻYCIE” - Organizator: Libiąskie Centrum Kultury. Zadaniem uczestnika konkursu jest wykonanie plakatu ekologicznego w dowolnej technice plastycznej o wymiarach A3. Termin przysyłania prac upływa 8 października. Szczegóły na stronie internetowej LCK.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM Nr 36
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 (2024)
utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) nagły, gwałtowny wiatr na morzu; 7) Wezuwiusz lub Etna; 10) Paulini lub Franciszkanie; 11) ocena dostateczna; 12) Mościcki, były prezydent Polski; 13) na pianinie lub w pokera; 14) świat zwierząt; 15) Lord z powieści Josepha Conrada; 16) stolica Jemenu; 18) płyn w akumulatorze; 21) płonie w czasie Igrzysk; 22) zemsta, rewanż; 23) uproszczony rysunek techniczny; 26) Kastylijska, dawna królowa Francji; 30) bodziec dla nosa; 33) stał w skupie; 34) urzędowy strój sędziego; 35) otoczenie króla; 36) niemiecki samochód; 37) negatony inaczej; 41) protest z żądaniem; 42) przyprawa z buraków i chrzanu; 43) bukmacherskie lub fryzjerskie. **PIONOWO:** 1) gęsta mgła nad miastem; 2) Witt, była łyżwiarka niemiecka; 3) potocznie o łodzi; 4) wnękowa na ubrania; 5) ukąszenie komara; 6) zostaje po ścięciu drzewa; 7) kursuje między piętrami; 8) skrytka, schowek; 9) sen wolnofalowy w skrócie; 16) przestawny w zdaniu; 17) orli na twarzy; 19) jednostka mocy; 20) inaczej podeszwica, ryba; 24) łóżko między drzewami; 25) krócej o motocyklu; 27) przewozi zepsute auta; 28) narząd filtrujący krew; 29) był nim Montezuma; 30) przyjąć, wziąć lekarstwo; 31) Romano, były premier Włoch; 32) antonim zimna; 38) imię żeńskie; 39) nie przód; 40) ... Spice, marka kosmetyków.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

Sprawdź się w SUDOKU: wypełnij każdy diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

9	5	8	7		6	3	2	
	1	7	3	9	4	8	6	
4						9	1	
5						7		
	8		9	2				6
			1		7	4		8
6		5	4	7				
					2			9
	7	2				6		

7	8		9				5	
	2	3					6	9
				1		3		
			3		7	5		
3	6			5	1			
		7					8	
				6		8		2
	3	5	1	8	9	4		7
8	4	6	2		3	9		5

WYKREŚLANKA: ukryliśmy 20 wyrazów związanych z wrześniem. Wykreślisz je wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos. Znajdź i wykreśl: szkoła, grzyby, książki, bieganie, miody, wrzos, orzechy, jesień, ciasto, deszcz, zimno, wiatr, szyszka, rocznica, nauka, rosa, węgiel, herbata, seriale, mgła

JOLKA z HASŁEM Nr 36
Hasło z kolorowych pól, czytane poziomo, utwórz rozwiązanie: (2024)



Na diagramie ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "Ś" i dwie litery rozwiązania. Miejsce wpisuje hasło do odgadnięcia. Rozwiązaniem jest hasło z kolorowych pól, czytanych poziomo.

naturalny satelita Ziemi; weekendowy dzień; złote w Odrze; napisał "W malinowym chruśniaku"; stolica Senegal; kierunek dla statku i samolotu; wodne w ogrodzie; szczęście, litość i wstręt; pięcioosobowe zespoły muzyczne; lek do smarowania; Katarzyna dla bliskich; ostre w rybie; bukwica lekarska inaczej; rodzinne miasto Alberta Einsteina; zatyczka na butelce; inaczej brzask, początek dnia; niejeden siny szpeci nogę; wróżenie roztopionym woskiem inaczej; cukierki na patyczkach; mała z gwintem i nakrętką; partia Angeli Merkel; topole drzące krócej; pieniądze na koncie bankowym; najwyższy szczyt Gruzji; ...-Nowa Gwineja, kraj w Oceanii; rzeka w Bernie; fińskie jezioro z wyspą Ukko; Sumac, śpiewaczka z Peru; letnia spiekota, żar; kuchenna umywalka; szerokie ulice w szpalerach drzew; większy niż jednośląd; Baldwin i Guinness, aktorzy; placówka naukowo-badawcza; reumatoidalne zapalenie stawów; śpiewane w kościele; Zegrzyński lub Wiślany, akweny; Jimmy, był prezydent Stanów Zjednoczonych; zawód św. Józefa; mały Adam; szkielet, układ kostny; cywilny lub kościelny z młodą parą; bażant srebrzysty inaczej.

ROZRYWKA
PRZEŁOMU

S	Z	I	M	N	O	W	Y	K	A
U	B	R	A	Z	K	I	O	S	K
W	I	D	N	O	Ż	A	K	I	O
M	E	C	I	A	S	T	O	A	Ń
R	G	A	N	G	U	R	N	Ź	U
O	A	Ł	S	C	Z	K	I	K	S
C	N	K	A	E	S	A	A	I	H
Z	I	A	C	Z	R	Ź	K	E	W
N	E	H	K	I	J	I	R	W	Ę
I	Y	O	R	E	M	B	A	I	G
C	Ł	A	S	O	A	I	G	L	I
A	W	I	A	T	S	R	O	L	E
Ż	E	R	A	C	Z	A	R	D	L
Ń	O	S	Z	Y	S	Z	K	A	Y
P	D	A	B	O	Ź	Y	I	Ń	E
Ł	Z	Y	D	E	S	Z	C	Z	S

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BABICE
z dnia 03 października 2024 r.
o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy BABICE**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112)

**ZAWIADAMIAM
o podjęciu przez Radę Gminy Babice Uchwały Nr VI/33/2024
z dnia 04 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia
planu ogólnego gminy Babice.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Babice w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 listopada 2024 r. na urzędowym wzorze pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego z podaniem imienia, nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy wniosek **(wskazane jest dołączenie kserokopii mapy z zaznaczeniem działki).**

Urzędowy wzór pisma dostępny jest w pokoju 116 w Urzędzie Gminy Babice przy ul. Krakowskiej 56 oraz zamieszczony na stronie internetowej Gminy Babice pod adresem internetowym: <https://www.babice.pl/inwestycje-i-rozwoj/gospodarka/plany-przestrzenne-gminy.html>, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Babice pod adresem: <https://bip.malopolska.pl/ugbabice,m,440802,formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.html> (w zakładce: Planowanie przestrzenne).

Wnioski na urzędowym wzorze pisma można wносить w formie:

- papierowej – (osobiście na dzienniku podawczym w Urzędzie Gminy Babice, ul. Krakowska 56, 32-551 Babice – albo wysłanie drogą pocztową na ww. adres) lub
- elektronicznej – za pomocą poczty elektronicznej (na adres: poczta@babice.pl) lub platformy ePUAP (adres skrytki ePUAP: /ogi8r1j594/skrytka).

Wójt Gminy Babice

Informuję, że:

Zgodnie z art. 13 i art 14 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (zwanego dalej RODO), informujemy:

KLAUZULA INFORMACYJNA (dane obowiązkowe: imię nazwisko, nazwa, adres)

1) Administratorem danych osobowych podanych we wniosku jest Wójt Gminy Babice z siedzibą: Gmina Babice przy ul. Krakowskiej 56, 32-551 Babice.

2) Z Inspektorem Ochrony Danych, kontaktować się można pod adresem: Urząd Gminy Babice, ul. Krakowska 56, 32-551 Babice, e-mail: ochrona.danych@babice.pl

3) Dane osobowe będą przetwarzane do chwili realizacji zadania, a po jej zakończeniu zostaną zarchiwizowane na podstawie ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. Dokumentacja papierowa ma określoną kategorię archiwalną A, po upływie okresu jej przechowywania w archiwum zakładowym, jest przekazywana do Archiwum Narodowego w Krakowie lub za jego zgodą niszczone.

4) Dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.

5) Ma Pani/Pan prawo do dostępu do swoich danych osobowych, otrzymania ich kopii, sprostowania (poprawiania) usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.

6) W przypadku zbierania danych niezbędnych do realizacji zadań nałożonych na Gminę podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Osoba, której dane dotyczą jest zobowiązana do ich podania.

7) W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO, tj. prawo dostępu do informacji o źródle pozyskania danych, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

8) Ma Pani/Pani prawo złożenia skargi na niezgodne z prawem przetwarzanie danych osobowych do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

9) Dane osobowe nie będą podlegać profilowaniu ani automatyzowanemu podejmowaniu decyzji.

10) Dane osobowe przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO – w celu wypełnienia obowiązków prawnego ciążącego na administratoze, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e) RODO, w związku z art. 8c, art. 17 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz § 11 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganych zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego - tzn. dane osobowe będą przetwarzane w celu wykonania zadań realizowanych w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.

11) Odbiorcami danych osobowych mogą być wyłącznie podmioty, które uprawnione są do ich otrzymania na mocy przepisów prawa. W szczególności odbiorcami, do których mogą być przekazane Pani/a dane będą strony i uczestnicy postępowań lub organy właściwe do załatwienia wniosku na mocy przepisów prawa, którym Administrator przekazał wniosek. Ponadto Pani/Pana dane mogą być udostępnione firmie opracowującej dany projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie umów zawartych z gminą Babice w celu realizacji tej umowy, wyłącznie w przypadkach, gdy niezbędne będzie udostępnienie danych. Pani/a dane mogą być udostępnione firmom świadczącym usługi serwisowe systemów informatycznych (firma Coig S.A. świadcząca usługi serwisowe systemu informatycznego Intradok), w których przetwarzane są te dane osobowe.

KLAUZULA INFORMACYJNA (dane dodatkowe: telefon, e-mail):

1) Podając dane dodatkowe wyraża Pani/Pan zgodę na ich przetwarzanie dla potrzeb niezbędnych do przeprowadzenia postępowania administracyjnego (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE).

2) Pani/Pana dane dodatkowe przetwarzane będą tylko w celu usprawnienia kontaktu organu rozpatrującego wnioski/uwagi ze składającym wnioski/uwagi.

3) Podanie danych jest dobrowolne, jednak ich niepodanie może skutkować ograniczeniem form komunikacji.

0 dobrowolności podania danych zostanie Pani/Pan poinformowana/y przez merytorycznego pracownika prowadzącego postępowanie

4) Posiada Pani/Pan prawo cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.

PRACA

Zatrudnię

• BIOSYSTEM SA oddział w Bołęcinie zatrudni osoby na stanowisko pracownik fizyczny. Oferujemy bezpłatny transport pracowników na trasie Krzeszowice - Trzebinia - Chrzanów - Bołęcin. Zgłoszenia biuro.bolecin@biosystem.pl lub 32 624 99 50

• BRUKARZY i pomocników. T. 500 657 444

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma - 694-437-580

• FIRMA Kozbi zatrudni pracownika do pomocy przy produkcji mebli. Mile widziani młodzi emeryci do przyuczenia. T. 502 365 077

• FRYZJERKĘ damsko-męską - Żarki. Tel. 503 925 043

• KIEROWCĘ, może być emeryt, rencista do transportu medycznego z Chrzanowa - okolic - 501-559-369

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma - 694-437-580

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma - 694-437-580

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma - 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma - 694-437-580

• PRACA remontowo-wykończeniowa. Tel. 533-515-690.

• PRACOWNIKÓW do dociepleń z doświadczeniem. Tel. 663-310-949

• ŚLUSARZY, spawaczy, montażyстів, praca na warsztacie w Trzebinii. Oferujemy stabilne zatrudnienie, umowę na czas nieokreślony, dobre warunki finansowe - 602-751-281

• ZATRUDNIĘ kierowcę C+E, transport międzynarodowy, pojazd przypisany do kierowcy, wyjazd tygodniowe lub do uzgodnienia, Tel. 604-820-060, Adres: Młoszowa.

MOTORYZACJA

Kupię (m)

• 100% autoskup samochodów osobowych, dostawczych, gotówka od ręki. T. 537-604-924



tel. **516 159 309**

• 100% każdy samochód kupię. Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; Tel. 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skrośdowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• AUTOSKUP całych, rozbitych i dostawczych. Tel. 516-159-309

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszowic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszowice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOŻŁOM – kasacja. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skrośdowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• MIESZKANIE Chrzanów, Piłsudskiego; dwa pokoje + balkon; 349.000zł - 501 619 860, 600 808 650

• MIESZKANIE - Chrzanów, ul. Broniewskiego, 44m2, 1lp. - 533-343-770

Kupię (n)

• ZDECYDOWANIE kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebinii, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

**Wynajem
(mam do wynajęcia)**

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinet lekarskie w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• DO wynajęcia wynajęcia cukiernię wraz z wyposażeniem, Tel. 512925551.

USŁUGI

Budowlane

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www: www.tom-reg.pl

• 730-067-038 Malowanie, mycie elewacji, kostki i dachów. Tel. 515-646-722

• ADAPTACJA poddaszy, docieplenia wełną, sufity podwieszane, malowanie, szpachlowanie, montaż drzwi i paneli Tel. 515-728-836.

• ALTANY, wiaty, garaże, zadaszenia, konstrukcje drewniane. Wymiana pokryć dachowych., Tel. 505-215-105.

• BRAMY, bramki i ogrodzenia. Usługi ślusarskie i spawalnicze - 730-718-715

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009.

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• BUDOWA, remonty, wykończenia A-Z, Tel. 533-515-690.

• CYKLINOWANIE bepyłowo. T. 798-381-658

• DACHY, uszczelnienie, śniegołapy. Tel. 731-181-738

• DACHY, więzby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 785-361-969

• DACHY, więzby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• FIRMA Remontowo Budowlana ocieplenia, odnowa elewacji, remonty, 20 lat doświadczenia. Tel. 664 781 745

• GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, flizowanie. - 604-233-545

• KAMIENI, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KOMPLEKSOWE układanie kostki brukowej, ogrodzenia, bramy, furtki. Kanalizacja, drenaż, ekoszamba. Tel. 697 982 969

• KOSTKA brukowa; usługi minikoparką; wyburzenia; transport do 3,5t Tel. 500-657-444

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. / fax 33-873-06-01, 602-882-325

• MALOWANIE, gładzie, tanio. Tel. 501-215-951

• MALOWANIE, gładź - 660-890-189

• MALOWANIE natryskowe dużych powierzchni (hale, konstrukcje stalowe, dachy, domy). Tel. 518-706-099

• MALOWANIE pomieszczeń. Tel. 517-357-255

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa, prace ogólnobudowlane Tel. 604-478-121.

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębała Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• REMONTY, Tel. 506-019-583.

• REMONTY wnętrz. Tel. 517-357-255

• SZTACHETY - 730-718-715

• USŁUGI brukarskie, ogrodzenia Tel. 533-528-091.

• USŁUGI koparko-ładowarką, sprzęt; brukarstwo, materiały budowlane: piasek, ziemia; plantowanie. T. 605 091 470

• USŁUGI minikoparką - wykopy, wyburzenia Tel. 668-340-936

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• Wycinka drzew. Tel. 502-277-286

• WYKONAM ogrodzenia spawane na wymiar w każdej formie, stal czarna, ocynkowana, malowana proszkowo, kompleksowo z pomiarem i montażem małopolska-śląsk, 1 PLN, Tel. 727-625-931.

• WYKONYWANIE przyłączy gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Podłączanie szamb, wypożyczanie koparki wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

Węgiel prosto z Kopalni

PROMOCJA!

- **Kostka** (Piast, 25MJ/kg)
 - **Orzech** (Piast, 25MJ/kg)
 - **Ekogroszek** (Wesoła Mysłowice, 28MJ/kg)
- + TRANSPORT**

Tel. 506 820 513

**SKUP
POJAZDÓW**
LEGALNE ZŁOMOWANIE

www.automajer.pl

AUTO MAJER

tel. 600 465 773

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**

Zaświadczenie do Urzędu

Przyjazd gratis!

Tel. 606 482 571

• WYLEWKI maszynowe. Budowa domów. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, cementowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidnie Tel. 534-535-078

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• INSTALACJE co, wc, przeróbki - 577-381-254

• INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• POGOTOWIE hydrauliczne 24/7 + usługi wod.kan, c.o. - 577-437-765

• PRZERÓBKİ hydrauliczne, przyłącza wod-kan. Pogotowie kanalizacyjne - 882-841-557

Serwisowe

• KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471

• ŁODÓWKI - naprawa. Tel. 501 722 754

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny, podłączenia. Z dojazdem. Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnienia. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Necar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, DeDietrich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

Okolicznościowe

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i katering; FB: jacek.nowak.catering Tel. 601-861-673

Nauka

• ANGIELSKI - korepetycje, egzamin, matura, Tel. 667-970-253.

• CHEMIA - 784-813-711

• FIZYKA - 784-813-711

• JĘZYK angielski, plastyka-rysunek, malarstwo, 60 PLN, Tel. 696-709-486, Email: cube2220@hotmail.com.

• MATEMATYKA - przygotowanie do egzaminu ósmoklasisty oraz matury. Doświadczony nauczyciel- 784-813-711

• POMOC z chemii, matematyki - udzieli nauczyciel - 691-981-072

• RATY, 1400 PLN, Tel. 661-144-600, Email: morion.szkolenia@gmail.com.

Sprzątanie

• PRALNIA dywanów, pranie garderoby, obszywanie, sprzedaż dywanów, czyszczenie tapicerki meblowej - Libiąż (sklep z dywanami). Tel. 664-053-102

Tłumaczenia

• TŁUMACZ przysięgły j. niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• JCB – koparko-ładowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• KAMIEN, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• KONTENERY - wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekosamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• MINIKOPARKA, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• PRZEWÓZ rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• TRANSPORT 1 T - 10 T, materiały sypkie, budowlane. Tel. 787-488-633

• TRANSPORT – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221

• TRANSPORT - sprzedaż kruszyw: cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

Prawne

• BEZPŁATNE porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• STAROSTWO Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• 730-067-038 WYCINKA drzew, przycinanie krzewów, rębak; koszenie. Tel. 515-646-722 www: www.torogarden.pl

• DOSTAWA gazu w butlach. Max-gaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• ODŚNIEŻANIE quadem, Tel. 505-148-009.

• ZWYŻKA 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR

Sprzedam

• DREWNO kominkowe brzoza. Tel. 516-193-909

• DYWANY, chodniki, wykładziny dywanowe i PCV; obszywanie - Trzebinia, Długa 61 od 11.00 do 16.00. Tel. 608 013 799

• WYPRZEDAŻ Garażowa! Zapraszamy w dniach 5 i 13.10.2024: Balin, Wyzwolenia 135, godz. 10-13 i 15-18. Na sprzedaż meble, AGD, elektronika, szkło, porcelana itp. tel. 608 390 662

Różne

• BARCELONA - 2025; 2-8.03.2025, samolotem. Tel. 609-812-239

OGŁOSZENIA MEDYCZNE

Chirurg

• Dr Artur Jędruch, USG brzucha. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

• Lek. Sebastian Mosiej spec. chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

• Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet” Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej, podologia; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; poniedziałek i środa 13-19, piątek 8-14. Rejestr.tel. pon. środa 12-18, wtorek, czwartek i piątek 8-14. Tel. 512 352 683, www: www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

• NOWOCZESNE i skuteczne leczenie cukrzycy i otyłości dr Beata Jakubiec Tel. 32-210-98-66, 733-433-494. www: www.vitalis-cardio.pl;

Endokrynolog

• Bulińska-Głównia Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy, piersi i brzucha - Libiąż, Piłsudskiego 14; piątki i soboty. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20. Rejestracja Tel. 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11: wtorki 15-19. Tel. 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25: środy od 15.00. Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, www: elektronicznie www.vitalis-cardio.pl

• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bołęciny, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek: od 16. Trzebinia - os. Widokowe 19 (U Sąsiada) - środa 12-18. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Medycyna sportowa

• Orzeczenia dr Monika Smółka. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www: wzietek.pl

Naurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Pracownia EEG Trzebinia. Rejestracja wyłącznie telefoniczna 8.00-18.00. Tel. 32-620-02-93

• dr n. med. Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stizak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

Okulista

• Astygmatyzm, dobór szkieleń progresywnych, pełne badanie okulistyczne (OCT). Okulista lek. Justyna Wójcik. Chrzanów, Dobczycka 10, tel. 32-623-95-55. Jaworzno, Sienkiewicza 6. Tel. 32-752-03-04. Kontakt Optometrysta, Optyk

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy Tel. 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: piątek od godz.10. Rejestracja Tel. 791-932-912

• Okomedykal Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezów i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, email: bok@okomedykal.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – ortopeda. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60, www: www.wzietek.pl

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

Firma WODHURT

oferuje kotły:
♦ węglowe
♦ gazowe
♦ elektryczne
Armatura sanitarna, wod.-kan., gaz, c.o.

Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986



P.P.H.U. **POLBART**

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- WAGA SAMOCHODOWA 60t
- ZAPEWNIAMY TRANSPORT
- ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE

www.polbart.pl

Trzebinia, ul. Dworcowa 27

tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

F.H.U. **EUROBUD**

Docieplenia budynków

Roboty ogólnobudowlane
Aranżacja wnętrz
Szybko, solidnie, gwarancja

tel. 0 600 912 309
032-627-42-46
www.firma-eurobud.pl

MR TRANS

OFERUJE

STAL OD A DO Z
WYROBY HUTNICZE
ARTYKUŁY BUDOWLANE
USŁUGI TRANSPORTOWE

ZAPRASZAMY
OD 7.00 DO 16.00
Trzebinia, ul. Piłsudskiego 103a
(Baza Transgór)
tel. 32 612 23 06, 32 753 39 95

• Lek. med. Krzysztof Niemiec – specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice – Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia – Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda – porady + fizykoterapia – Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30. Tel. 608-623-891, 606-270-799

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin – specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

• STOMATOLOGIA Smółka Chrzanów Al. Henryka 75: specjalista chirurg stomatolog Bernard Smółka, specjalista chirurg stomatolog Małgorzata Szpunar. Narkoza, sedacja, podtlenek – 32 754 16 20, 505 656 639

Optyk

• Optyk – Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak – specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 – środa 13.00 –18.00. Rejestracja Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczyk) specjalista psychiatra – indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i videoporady. Przyjmuje: wtorki i czwartki. Ustalanie terminów: poniedziałek, środa, piątek w godz. 9-12. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń – psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

Reumatolog

• Reumatolog Tadeusz Najbar. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog – RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Anna Komarów, Chrzanów, Słowackiego 13, poniedziałek: 14-18, środa: 9-13, piątek: 10-15, tel. 32-754-02-23. Trzebinia, Kopalniana 10/19, wtorek 9-13; czwartek: 14-18. Tel. 32-711-57-77

• Bożena Sikora – Chrzanów, Broniewskiego 14/32. Tel. 512-100-713

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18; poniedziałek i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

Urolog

• Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, rejestracja telefoniczna codziennie Tel. 32-624-03-03 (9-15)

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

Pracownia USG

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. USG – Piła Kościelecka, Chrzanowska 37. Zapisy Tel. 666 234 007

• Lek. med. Wojciech Bartman – pediatra, specjalista medycyny ogólnej. Chrzanów, M. Dąbrowskiej 8, poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek: 18.00-19.00. USG dzieci i dorosłych. Tel. 601-227-949

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• USG Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyczna – Ekspresowe naprawy protez – Trzebinia (Wodna), Sikorskiego 11; codziennie: 10-12 i 16-18 (oprócz sobót) Tel. 692 977 623

Pracownia RTG

• RENTGEN cyfrowy: kości, stawy, klatka piersiowa. Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

Rehabilitacja ruchowa

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Terapia BENER – wzmacnia odporność i poprawia mikrokrążenie. ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa, FALA SKUPIONA – NOWOŚĆ. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• Rehabilitacja Artroskop Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77, www: www.wzietek.pl

• RehOrt Stander ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup, stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomocy Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Sklepy medyczne

• Sklep Medyczny Artroskop, refundacja NFZ. Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 609-469-593, 32-223-61-77

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna – leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda – Edyta Topolska Tel. 781-208-145

Podolog

• PODOLOGIQ Gabinet podologiczny, mgr Katarzyna Kasiarz – Trzebinia, Głowackiego 32, Centrum Medyczne Artroskop. Tel. 538-400-484, www: www.dobry-podolog.com Kontakt Wizyty domowe

ITALIS

Świadczenia rehabilitacji pacjentów ze znacznym stopniem niepełnosprawności w ramach umowy z NFZ realizowane są stacjonarnie przez Zespół fizjoterapeutów w Przychodni „VITALIS”

**Kopernika 25, 32-540 Trzebinia
Tel. 32 620-02-93, 733-433-494**

Stomatologia NFZ

**Bezpłatne leczenie
Krótkie terminy**

Nowoczesne Centrum Medyczne „Okoklinik”
32-500 Chrzanów
ul. Popieluszki 1
tel. 32 623 83 44

W ZWIĄZKU Z OTWARIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia zaprasza swoich Pacjentów na akcję **“PROFILAKTYKA BIAŁACZKI”** w ramach której wykonujemy

BEZPŁATNE BADANIE MORFOLOGII Z ROZMAZEM szczególnie w Rejestracji przychodni:
ul.J.Goląba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórzcu
ul.Św.Florigiana 15 w Mętkowie
ul.Wspólna 6 w Psarach

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

CENTRUM MEDYCZNE Bogdan Wziętek

artroskop

- ✓ **SKLEP MEDYCZNY ARTROSKOP** refundacja NFZ - tel. 609 469 593
- ✓ **CHIRURGIA JEDNEGO DNIA:** chirurgia ręki i stopy, chirurgia urazowa: szycie ran, repozycja złamań, komórki macierzyste z tłuszczu i szpiku, PRP.
- ✓ **GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY:** porady ortopedyczne z USG i RTG, unieruchomienia w gipsie syntetycznym i ortezach, iniekcje pod kontrolą USG: stawy, kręgosłup, kwas hialuronowy, PRP, Zabiegi operacyjne w Klinice Ortopedii w Krakowie **codziennie, dr n. med Bogdan Wziętek**, specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej
- ✓ **GABINET CHIRURGICZNY USG brzucha**, środa, **dr Artur Jędruch**, specjalista chirurgii ogólnej
- ✓ **GABINET NEUROLOGICZNY** poniedziałek **dr Ewelina Kubańska**, specjalista neurolog.
- ✓ **USG** USG jamy brzusznej, USG stawów, ścięgien, mięśni, bioderek u niemowląt, punkcje i iniekcje pod kontrolą USG, USG Doppler naczyń kończyn dolnych i tętnic szyjnych
- ✓ **ZAKŁAD REHABILITACJI** hydroterapia, krioterapia azotowa, magnetoterapia, masaże, drenaż limfatyczny ręczny i mechaniczny BOA, ćwiczenia bierne-CPM i czynne z rehabilitantem po artroskopii, rekonstrukcji ACL, endoprotezach, wszelkich operacjach oraz po urazach, wizyty domowe, winback
- ✓ **PORADNIA MEDYCZNY SPORTOWEJ** czwartki **dr Monika Smółka**
- ✓ **PORADNIA REHABILITACYJNA** środa **dr Urszula Palka-Bartosńska**
- ✓ **GABINET CHIRURGII NACZYNIOWEJ, USG DOPPLER** dr Rafał Boczej, wtorek
- ✓ **PRACOWNIA RTG** czynna pon. - pt., po rejestracji telefonicznej
- ✓ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** dr n. med. Wiesława Huńska-Żurawińska specjalista dermatolog, wtorki
- ✓ **GINEKOLOG** dr n. med. Violetta Hosiawa

Wkładki indywidualnie formowane ICB dla dzieci i dorosłych. Komputerowe badanie stóp.

REFUNDACJA WIZYT, USG, RTG I REHABILITACJI

Falck COMPENSA MONDIAL ZAKOPIECZNA SINTONIA MEDICAL SIGNAL IDUNA

TRZEBINIA
ul. Głowackiego 32
www.wzietek.pl

CZYNNIE: pon. - pt. 8.00 - 20.00
REJESTRACJA: 32 223 61 77,
32 441 78 60, 609 469 593

ROLETY ZEWNĘTRZNE
250 zł/m² brutto

Wewnętrzne osłony okienne

gratis! 24 lata tradycji

Pomiar Dojazd Montaż

FACHBUD
TELEFON 601 892 200 • 601 435 839

Marinex
Mariusz Biela
tel./fax 32-711-93-40
602 776 543

Kompleksowe roboty budowlane, wykończeniowe. Tanie, terminowo

Elewacje z docieplaniem styropianowym tynki mineralne i akrylowe

Pomiar, wycena, doradztwo GRATIS!

SPECIALISTYCZNE ZAOPATRZENIE MEDYCZNE

ZMIANA ZASAD REFUNDACJI NFZ 2024

WAŻNA INFORMACJA

JESTEŚ OSOBĄ NIEPEŁNOSPRAWNĄ LUB OPIEKUNEM OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

Narodowy Fundusz Zdrowia zmienił refundację na wózki inwalidzkie manualne i elektryczne. Obecnie możesz nabyć wózek elektryczny i wózek aktywny w 100% refundacji bez wkładu własnego

Szczegóły dotyczące nowej refundacji i oferty refundacyjnej dostępne w naszych punktach Zaopatrzenia Medycznego

SKLEP MEDYCZNY
AL. HENRYKA 40 (wejście od ul. Piłsudskiego)
CHRZANÓW
Tel. 32 349 70 44

SKLEP MEDYCZNY
UL. 1 Maja 11 C
LIBIĄŻ
Tel. 32 623 11 31

Bezpłatna prezentacja i konfiguracja :
509 606 661

Narodowy Fundusz Zdrowia

Strzelali z łuków, rzucali nożami i siekierami



Lucznicza rodzina

TRZEBINIA. Stowarzyszenie Łucznicze Arrow było organizatorem Festiwalu Wojów i Łuczników „Szranki i Kontury”.

Do Trzebini zjechali zawodnicy z Dąbrowy Górniczej, Zabrze, Bielska-Białej, Gliwic, Katowic, a także Sosnowca. Sobotni dzień rozpo-

czął turniej łuczniczy. Uczestnicy strzelali przez otwory, z ambony, tyłem, a także z pozycji leżącej. W zmaganiach wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Zawody wygrał Dariusz Rosomak, który zdobył 188 pkt. Drugi był Maciej Jver (142 pkt.), a trzeci Piotr Kopeć (132 pkt.). Czwarte miejsce zajęła Anna Stefaniak (131 pkt.), która dostała nagrodę niespodziankę w postaci łuku.

Między rozgrywkami na zawodników czekały mikro konkurencje łucznicze. Prawdziwą gratką były konkursy rzucania nożem oraz siekierą. Próbowano wielu. Tylko niektórym się udawało. Organizatorzy zbudowali specjalny ring, na którym odbyły się walki wojów, a także zapasy. Wieczorem odbyły się zabawy plebejskie.

Michał Papiernik

Rozpoczęły się rozgrywki PZKosz

Chłopcy z Akademii Koszykówki Dream Makers Chrzanów rozpoczęli zmagania w kategorii Kadet-U15 w rozgrywkach Krakowskiego Związku Koszykówki.

Ich pierwszym rywalem była drużyna Jura Wisła II, która finalnie odniosła zwycięstwo 75-34. Był to debiut w historii powiatu chrzanowskiego męskiej drużyny koszykarskiej w rozgrywkach PZKosz.

- Cieszy również fakt że dzieci z powiatu mogą pokazać swoje umiejętności szerszej grupie odbiorców i myśleć o kontynuowaniu przygody z koszykówką w dalszych etapach życia - mówi trener Łukasz Ciołczyk.

Skład: Franciszek Ostrowski, Jakub Jedynak, Samuel Ogórek, Tymoteusz Ogórek, Igor Sroka, Olivier Gołębiowski, Filip Kosowski, Kacper Płonka, Mateusz Ślusarczyk, Wiktor Zajac, Filip Węgiel.

(MP)

Karatecy zdobyli sześć krążków



Zawodnicy wraz z trenerem Zbigniewem Zielińskim. FOT. Archiwum Fotograficzne Chrzanowskiego Klubu Karate Kyokushin

Zawodnicy Chrzanowskiego Klubu Karate Kyokushin trzykrotnie stanęli na najwyższym stopniu podium w IX Pucharze Dzieci i Młodzieży Karate Kyokushin w Rudzie Śląskiej.

W wydarzeniu wzięło udział ponad trzystu zawodników w wieku od 6 do 17 lat. Zawodnicy z 25 klubów ze Śląska oraz z zagranicy zmierzyły się w konkurencjach kata i kumite.

Podczas konkurencji kata zadaniem uczestników było indywidualne zaprezentowanie form obrony i ataku. Etap eliminacyjny wyłonił sześciu najlepszych zawodników, którzy dostali się do tury finałowej.

Najlepsi w tej konkurencji zostali nagrodzeni medalami.

Konkurencja kumite była prowadzona jednocześnie na trzech matach, a walki - podobnie jak w konkurencji kata - pozwoliły na wyłonienie najlepszych zawodników.

Chrzanowianie przywieźli z zawodów sześć medali. W kata triumfowała Sandra Zawadzka, a w kumite - Oliwia Kocot i Bartosz Kamiński. Brązowe medale w kumite zdobyli: Kacper Skubis, Miłosz Buczek i Maurycy Matusiak.

- Turniej był dobrym pretekstem naszych zawodników przed Pucharem Świata, który odbędzie się w dniach 26-27 października w Katowicach - mówi Prezes klubu Zbigniew Zieliński.

(MP)

Dwa pudła trzebińskich lekkoatletów

Zawodnicy KS Victoria Trzebinia zdobyli dwa srebrne medale w 17. Memoriale Jana Larysza w Pszczynie.

Program zawodów obejmował następujące konkurencje: biegi na 60 m, 100 m, 300 m, 600 m, 1000 m, skok w dal, skok wzwyż, a także pchnięcie kulą.

Do Pszczyny przyjechali zawodnicy z klubów: UKS Olimpia Zabrze, UKS Chromik Mysłowice, TL Athletics Jastrzębie, MOS CSiR Dąbrowa Górnicza, MKS Żywiec, UKS Lider Siercza, MUKS Wilhelm Szewczyk Czerwionka, GKS Start Długołęka, KS EVO GYM AZS AWF Katowice, TL ROW Rybnik, KS Sprint Bielsko-Biała, UKS Gminy Brzeszcze, KS AZS AWF Kraków, MOSM Tychy, MKS Czechowice-Dziedziice, a także reprezentanci gminy Trzebinia - klub KS Victoria Trzebinia.



Zawodnicy KS Victoria Trzebinia w oczekiwaniu na rozdanie nagród. FOT. Archiwum Fotograficzne KS Victoria Trzebinia

Bardzo dobrze zaprezentował się trzebinianin Szymon Kozioł, który w skoku wzwyż mężczyzn osiągnął 1,35 m. Dało mu to drugie miejsce. Drugi srebrny medal dla KS Victo-

rii zdobyła Agata Kisiała, która w biegu na 100 m kobiet zanotowała rezultat 13,01 s. Jest to aktualny rekord klubu w kategorii U16.

(MP)

Zawodniczek Maratonu drugie w Krzeszowicach

W hali sportowej odbył się Turniej Piłki Siatkowej Kobiet, w ramach X Festiwalu Piłki Siatkowej im. J. Załuskiego.

Festiwal rozpoczął się 20 września turniejem dla szkół podstawowych z gminy Krzeszowice. W sobotę rywalizowały kobiece drużyny seniorskie: UKS Kępczanin Kęty, Solna Wieliczka, KSZO

SMS Ostrowiec Świętokrzyski i MKS Maraton Skalneo Krzeszowice.

Gospodarze turnieju, zawodniczki Maratonu, w pierwszym meczu zremisowały z KSZO SMS Ostrowiec Świętokrzyski 1:1 (25:14, 20:25). Drugie spotkanie z UKS Kępczanin Kęty zakończyło się wynikiem 1:1 (25:13, 24:26). W trzecim meczu krzeszowiczanki zremisowały 1:1 z Solną Wieliczką. Dało im to łącznie drugie miejsce.

W finale spotkały się dwie

najlepsze drużyny z fazy grupowej: KSZO SMS Ostrowiec Świętokrzyski oraz MKS Maraton Skalneo Krzeszowice. Górami były zawodniczki z Ostrowca Świętokrzyskiego, które pokonały zespół Maratonu 3:0 (25:21, 25:14, 25:16).

Zawodniczki z Krzeszowice zgarnęły dwie nagrody indywidualne. Najlepszą atakującą została Gabriela Pióro, a najlepszą środkową - Anna Drabińska.

(MK)

Blanka Okoczuk najlepsza

Zawodniczka KJ „Szarża” Bołecin zdobyła złoty medal we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego.

W Strzegomiu odbył się Finał Pucharu Polski WKKW Juniorów Młodszych. Po eliminacjach na prowadzeniu była Blanka Okoczuk i Moonshine. Miała jednak niewielką przewagę punktową, więc wszystko zależało od zawodów finałowych.

- Ujeżdżenie poszło Blance nieźle, uzyskała 34,5 pkt. Na próbie skoków zrobiła dwie zrzutki, co sprawiło, że jej zwycięstwo zawisło na włosku - mówi prezes klubu Mikołaj Rey.

Na krosie Blanka i Moonshine pokazali swój prawdziwy, sportowy charakter i jako jedna z trzech par w konkursie zameldowali się na mecie w regulaminowym czasie.

- W efekcie Blanka obroniła pierwsze miejsce i to z przewagą 15 pkt. rankingowych - podkreśla Mikołaj Rey.

Blanka Okoczuk zdobyła złoty medal, wygrywając pewnie Puchar Polski za rok 2024.

- Zaowocowała ciężka praca i bardzo dobre wyniki uzyskane na koniach Moonshine i Peregrin. Koń był w znakomitej dyspozycji, a dobra forma Blanki sprawiła, że pewnie wygrali pucharowe zmagania - komentuje Rey.

(MP)

Ruszyła MAMBA

Dziewięć drużyn przystąpiło do rywalizacji w Amatorskiej Lidze Koszykówki „MAMBA”.

Rozgrywki odbywają się w hali widowisko-sportowej w Chrzanowie, przy ul. Kusocińskiego 2.

Wyniki 1 kolejki: Ermewa - Ekonom Ballers 116-29; Last Dance - Projekt Basket 35-50; Foreskins - Dream Makers 79-43

Raggers - Old Killaz 75-46; Pauza: No Name.

W następnej kolejce 13 października zmierzą się: Raggers - Ekonom Ballers, Dream Makers - Old Killaz, No Name - Last Dance, Ermewa - Projekt Basket.

(MP)

Trzebińska siła w rezerwie Przegrana w komplecie

Piłkarze czwartoligowego MKS Trzebinia zremisowali z Dalinem Myślenice. Punkt „żółto-czarnym” ponownie zapewnił zawodnik wprowadzony z ławki rezerwowych.

„Pokaż mi ławkę rezerwowych, a powiem ci, jak mocny masz zespół” - mówi piłkarskie powiedzenie. Coś w tym jest, zwłaszcza, jeśli popatrzeć się na wyniki trzebińskiego MKS w tym sezonie.

Zespół solidnie punktuje i plasuje się w górnej części tabeli. Jak to się ma do wspomnianego powiedzenia? Otóż gracze wprowadzeni z ławki

rezerwowych zdobyli aż osiem spośród 18 goli strzelonych przez MKS w dotychczasowych meczach ligowych. Gdyby do tego dodać jeszcze asysty i znaczny udział przy trafieniach, wpływ zmienników na końcowe rozstrzygnięcia mógłby okazać się jeszcze bardziej okazały. Potwierdza to słowa trenera Piotra Chlipały mówiące o tym jak dobrze zbilansowaną kadrę udało się zbudować.

Również w ostatnim, zremisowanym 1-1 spotkaniu z Dalinem Myślenice, bramkę na wagę punktu zdobył dla Trzebinii wprowadzony z ławki rezerwowych Hamed Arfa. MKS przerwał tym samym znakomitą passę rywali, którzy we wcześniejszych czterech me-



FOT. MICHAŁ KORZYCAN

Pojedynek w meczu MKS z Dalinem. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl

czach wyjazdowych odniosła komplet zwycięstw.

MKS Trzebinia - Dalin Myślenice 1-1 (Hamed Arfa 74 - Mark Ponomarenko 13)

MKS: Wróbel - Grzyb (71.

Sieczko), Zybiński, Jampich, Piekarczyk (57. Szemiot), Zembol, Sucharski (57. Karcz), K. Kalinowski, Balcer (51. Arfa), Zakrzewski, Chechelski (77. Macek)

Michał Koryczan

Wojtaczka uciszył kibiców Libiąża

Najtrudniejszy komplet punktów z drużyn z chrzanowskiej B-klassy zainkasowali gracze Bolęcina, przegrywający wyraźnie po pierwszej połowie w Libiążu. Najłatwiej mieli piłkarze Piązy. Wygrali walkowerem po tym, jak ich rywale z Wolanki nie przyjechali na mecz.

Do przerwy gracze Libiąża przeważali, czego efektem były trzy gole. Bolęcinianie w 43. minucie odpowiedzieli tylko jednym trafieniem. Za to w drugich 45 minutach

przyjezdni przeszli metamorfozę. Grali składnie i szybko, z wykorzystaniem skrzydeł. Nie dość, że zdołali doprowadzić do wyrównania, to jeszcze w 82 minucie Mateusz Wojtaczka strzałem przy słupku dał im trzy punkty.

Gdy goście zdobyli kontaktowego gola na 2-3, w naszą grę wdarła się nerwówka. Popelniliśmy jeszcze dwa błędy w obronie i w efekcie przegraliśmy. Za wolno moi zawodnicy doskakiwali do przeciwników, więc brakowało odbiorów piłki. Zamiast grać do przodu, graliśmy do tyłu i tak właśnie straciliśmy gole - skomentował Jakub Szlęzak, trener MKS Libiąż.

Trener gości Dominik Naśtałek stwierdził, że ważne znaczenie miały przeprowadzone przez niego zmiany, bo zmiennicy wpłynęli na bardziej ofensywną grę. Jego podopieczni awansowali na 6. miejsce w tabeli.

Skuteczni okazali się piłkarze Okleśnej w Byczynie. Z meczów zaplanowanych na najbliższy weekend ciekawie zapowiadają się zwłaszcza derby Bolęcina z Trzebinia II oraz konfrontacja Okleśnej w Libiążem.

Wyniki 7. kolejki:

MKS Trzebinia II - Wiśłanka Rozkochów 2-0 (Piotr Starzykiewicz 76, Michał Hano 86), **MKS Fablok II Chrzano-**

nów - Wisła Jankowice 2-2 (Gracjan Gemander 9, samob. - Kacper Nowak 32, Paweł Siłakiewicz 28), **Zgoda Byczyna II - Nadwiślanka Okleśna 2-5** (Wiktor Rogala 31 i 87 - Oskar Bączek 40, Eryk Bochenek 61, Wojciech Warzecha 83, Piotr Burzyński 88, Dariusz Sądęcki 48), **Jutrzenka Ostreżnica - Korona Łgota 2-1** (Paweł Gaj 5, Łukasz Chucherko 80 - Kamil Babecki 61), **MKS Libiąż - Promyk Bolęcina 3-4** (Eryk Winkler 23, Bartosz Matyja 40 i 44 - Mateusz Wojtaczka 43 i 82, Szymon Zająć 60 i 70), **Tempo Płaza - Wolanka Wola Filipowska 3-0 vo.**

(MOR)

Dwunasty triumf dominatora

MKS Trzebinia po raz dwunasty w historii wywalczył Puchar Polski na szczeblu Podokręgu Piłki Nożnej Chrzanów. W tegorocznym finale pokonał Nadwiślanina Gromiec.

Tegoroczny finał Pucharu Polski na szczeblu chrzanowskiego podokręgu piłkarskiego był 22. od czasu jego reaktywacji. Po raz dwunasty w historii po to trofeum sięgnął trzebiński MKS, absolutny dominator tych rozgrywek. Dla Nadwiślanina Gromiec był to już siódmy finał w historii i siódmy przegrany. Na pierwszy pucharowy triumf klub musi zatem jeszcze poczekać.

Pierwsza połowa wtorkowego spotkania rozgrywanego na stadionie przy ul. Kościuszki w Trzebini był swoistym pojedynkiem zawodni-



Drużyna MKS Trzebinia. Więcej zdjęć i wideo na przelom.pl

ków MKS z bramkarzem gości Jakubem Książarczykiem. Górą w tej konfrontacji okazał się doświadczony golkeeper.

Losy meczu rozstrzygnęły się po przerwie. Dwa gole dla MKS zdobył Marcin Karcz. Nadwiślanin też miał świetną szansę do strzelenia bramki, ale uderzenie Dariusza Wilczaka z rzutu karnego obronił Igor Kurdziel.

Finałiści otrzymali z rąk prezesa PPN Chrzanów Józefa

Cichonia oraz członka zarządu podokręgu Antoniego Gawronka puchary oraz vouchery na zakup sprzętu sportowego. MKS o wartości 1.500 zł, a Nadwiślanin 1.300 zł.

Trzebiński zespół będzie reprezentował PPN Chrzanów w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu województwa małopolskiego.

MKS Trzebinia - Nadwiślanin Gromiec 2-0 (Marcin Karcz 65, 70)

Trzebinia: Kurdziel - Sieczko, Jampich (72. Zybiński), Dobrowolski, Piekarczyk (46. Zembol), Macek (63. Chechelski), Sucharski, Kikla (46. Zakrzewski), Sieprawski (63. Szemiot), Karcz, Arfa

Gromiec: Książarczyk - B. Stefański (46. Piegciak), K. Chyłaszek (63. Domżał), Przybylski, P. Stefański, Szlęzak, Podbrożny (63. Żegleń), Fudali, Rundzia (46. Bogacz), Węgorzek, Wilczak

(MK)

Wszyscy trzej przedstawiciele chrzanowskiego podokręgu piłkarskiego ponieśli porażki w dziewiątej kolejce wadowickiej klasy okręgowej.

Mocno rozczarowana musi być ekipa Byczyny. Bardzo dobrze prezentująca się w tych rozgrywkach Zgoda przegrała z przedostatnim w tabeli Halniakiem.

Piątą porażkę w sezonie poniósł Gromiec, który przed własną publicznością uległ liderowi z Krzeszowa. Również piątą przegraną zanotował Fa-

blok, który musiał uznać wyższość Babiej Góry.

W następnej kolejce Nadwiślanina czeka wyjazd do trzeciego w klasyfikacji Osieka. Chrzanowanie natomiast podejmą u siebie Rajska (sobota, 5 października, godz. 15.30). Byczyna zmierzy się z kolei na wyjeździe z wiceliderem Bobrkiem.

Wyniki 9. kolejki: Halniak Targanice - Zgoda Byczyna Jaworzno 2-1 (Konrad Nieciąg 21, 41 - Kamil Rak 29), **Nadwiślanin Gromiec - Żuraw Krzeszów 0-1** (Wojciech Stuglik 29), **Babia Góra Sucha Beskidzka - MKS Fablok Chrzanów 2-0** (Maciej Stróżak 44, Łukasz Gołuszka 71)

(MK)

Remis z Legionem

Piłkarze Świtu Krzeszowice dwukrotnie obejmowali prowadzenie w meczu z Legionem Bydlin, ale jedynie zremisowali z tym zespołem.

Krzeszowiczanie stracili pierwsze w tym sezonie olkuskiej okręgówki punkty na swoim stadionie. Mimo że dwukrotnie obejmowali prowadzi-

nie, to rywale za każdy razem zdołali skutecznie odpowiedzieć. Bramki dla Świtu zdobyli Patryk Jędraszczyk i Adam Noworyta, a dla Legionu Kamil Majewski i Szymon Barczyk.

Krzeszowicki zespół traci pięć punktów do prowadzącej Zielenćanki Zielonki, ale ma od niej o dwa mecze rozegrane mniej. W następnej kolejce Świt podejmie u siebie Boleśława Bukowno (sobota, 5 października, godz. 16).

(MK)

Kłątwa trwa

Żarki umocniły się na prowadzeniu w chrzanowskiej A-klassy. Za jej plecami czają się Babice i Myślachowice.

Lider rozgrywek przywiózł pełną pulę z Woli Filipowskiej. Dubletem w spotkaniu z Wolanką popisał się Dawid Sabuda.

Luszwowice wciąż nie mogą przełamać kłątwy Myślachowic. W piątym meczu z tym zespołem na szczeblu A-klassy, Polonia poniosła piątą porażkę. Błyskawica awansowała tym samym na trzecie miejsce w tabeli.

Nowym wiceliderem został beniaminek z Babic, który pokonał na wyjeździe UKS Górnik Siersza.

Po kapitalnym początku sezonu, solidną zadyszkę złapała Alwernia, która przegrała trzecie spotkanie z rzędu. Tym razem uległa w gminnych derbach Regulicom.

W następnej kolejce Żarki pojedą na trudny teren do Tenczynka. Arką natomiast czeka-

ją domowe derby z Mętkowem, a Myślachowice wyjazdowa konfrontacja z nieprzewidywalnymi Regulicami.

Wyniki 7. kolejki: Wolanka Wola Filipowska - LKS Żarki 0-3 (Dawid Sabuda 4, 34, Patryk Kosowski 82), **Błyskawica Myślachowice - Polonia Luszwowice 4-1** (Szymon Zająć 2, samobójcza 10, Kacper Głowacz 73, 76 - Wojciech Jedynak 30), **MKS Alwernia - SPRiN Regulice 2-4** (Rafał Wąchała 69, 74 - Paweł Matusik 57, 70, 88, Piotr Knapik 90), **Korona Mętków - Ciężkowianka Jaworzno 3-1** (Mateusz Mysiura 22, Wojciech Wojtaczka 27, Stanisław Cudak 87 - samobójcza 53), **Ruch Młoszowa - Tęcza Tenczynek 0-4** (Jan Korbiel 16, Oskar Kania 39, 89, Piotr Olaszowski 84), **UKS Górnik Siersza - Arka Babice 1-2** (Grzegorz Jarosz 25 - Jakub Ondrejko 66, Jakub Korba 84), **Zryw Brodla - Zagórzanka Zagórze 0-5** (Tomasz Kaszuba 13, Adam Skórzewski 35, Patryk Szczepina 40, Bartosz Gościński 58, Daniel Gołdyn 79)

(MK)



Nam się nie chce skakać, biegać, spacerować, to i dzieci coraz słabsze. Zamiast gonić po boisku w koszulce Lewandowskiego czy Messiego, trenują nadgarstek przed telewizorem lub kciuk przed ekranem smartfona. W sumie to chyba dobrze, bo za kilkanaście lat przynajmniej będą wiedziały (miejmy nadzieję), które urządzenie przyda się, by wezwać pomoc. Oczywiście pod warunkiem, że będą miały siłę dźwignąć telefon i otworzyć drzwi, a przede wszystkim wybiorą 112, a nie nową broń w GTA.

Biblioteki w Trzebini idą pod Błucz. To ponoć przez przeprowadzkę siedziby głównej. Wieść gminna jednak niesie, że tego skoku w nowy świat nie przetrwają filie. Na razie zamknięto tę w Sierszy. Czy dlatego, że wszyscy wszystko już w niej przeczytali, czy ma się zapisać pod ziemię - nie wiadomo.

Skończył się unijny okres Sochronny i w Trzebini zastanawiają się, czy nie wprowadzić opłat za wypoczynek nad Chechłem. Opłata ma być symboliczna i tylko dla dorosłych. Dla dzieci szeroka paleta bakterii kałowych, jaką oferuje zbiornik, będzie darmowa.

W Balinie zgodzili się na budowę składowiska, bo przekonała ich pokazowa wizyta we Francji. Obiecywano im mercedesa, a dostali radzieckiego ziła, przy którym nos urywa. O możliwość oddychania we własnym domu walczą od 20 lat. Może niebawem smród nieco złagodnieje, bo odpady zielone pojadą do biogazowni w Libiążu. Tam mają nie śmierdzieć. Miejscowi wprawdzie nie dowierzają, ale ma ich przekonać pokazowa wizyta w Poznaniu.

Tynk odpada, o nowe rynny trzeba się prosić, a telewizora nie słychać, bo taki hałas. O swoim miejscu na Ziemi mieszkańcy domu kolejowego w Młoszowej mówią 13. dzielnicą. Dobijają się do PKP o remont i ekrany dźwiękochłonne, bo mają dość życia „na dworcu”. W PKP planują weryfikację i sprawdzają, a na utyskiwania w sprawie hałasu są głusi, ale na kawę do Młoszowej nie chcą wpaść, by do reszty nie stracić słuchu.

przełomowe
KADRY



Akwen Gliniak w Bolęcinie



Kamil Jarosz

Spowity mgłami akwen Gliniak w Bolęcinie przedstawił Kamil Jarosz z naszej facebookowej grupy PRZEŁOMowe Kadry.

Samochodem, rowerem lub na piechotę dotrzemy do Gliniaka ul. Krakowską, następnie Rekreacyjną i Wczasową w Bolęcinie. Zbiornik na

skraju Puszczy Dulowskiej jest malowniczo porośnięty pałkami trzciny. Zejście do wody łagodne i przyjemne, bo znajduje się tam nieduża, piaszczysta plaża.

Autor publikowanej fotografii Kamil Jarosz lubi szczególnie robić zdjęcia przyrody. Mieszka w Pogorzycach. (ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 1 października 2014 roku, w numerze 39. (1161)

■ Piotr Ciula z Libiąża otrzymał tytuł Zasłużony dla Powiatu Chrzanowskiego. Laureat tego tytułu to człowiek-orkiestra, w przenośni i dosłownie, bo z muzyką wiele ma do czynienia. Jest organistą, dyrygentem chórow i orkiestry dętej, ale też przedsiębiorcą, reżyserem i konferansjerem znanej w całym powiecie Biesiady Patriotycznej. Jak nam wyznał, relaksuje się, grając w siatkówkę i podróżując kamperem lub motocyklem. Pływa też kajakiem i żaglówką. Lubi jazdę na rowerze i górskie wędrówki. Skromnie mówi, że nie uważa, by zasłużył aż na takie honory, ale jeżdżąc z chórem na różne występy, zawsze stara się być ambasadorem powiatu.

■ Platforma Obywatelska w Alwerni nie zamierza poprzeć żadnego kandydata na burmistrza - ani dotychczasowego szefa gminy Jana Rychlika, ani jego głównego rywala Tomasza Siemka. Chce pozostać neutralna - tłumaczy zarząd tamtejszej PO, dodając, że właściwie żaden z kandydatów im nie pasuje. Zdaniem członków zarządu PO przydałby się ktoś mocniejszy, kto w rozwoju gospodarczym pociągnąłby gminę do przodu.

■ Wraca temat budowy nowego komisariatu policji w Libiążu. Gmina ma do zaoferowania dwie działki na tę inwestycję - na os. Górniczym i przy ul. Rouvroy. Ta druga wydaje się burmistrzowi Jackowi Latko lepsza i deklaruje, że chętnie ją przekaze. Funkcjonariusze teren obejrzą i nieruchomości się im spodobała. Wszystko rozbija się o pieniądze, których na razie nie ma na horyzoncie. Czy się znajdą? Najpierw zdanie na ten temat wypowie Komendant Główny Policji, potem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a na końcu na inwestycję musi się zgodzić minister skarbu. Patrząc na ten łańcuszek widać, że łatwo nie będzie.

TAK BYŁO...

Hala sportowa w Chrzanowie

Archiwalne zdjęcie pokazuje budowaną w latach 70. minionego wieku halę widowiskowo-sportową przy ul. Kusocińskiego w Chrzanowie.

W książeczce „Chrzanów w 35-lecie Polski Ludowej”, opracowanej przez Jana Ciurę i Jerzego Motykę, wydanej w 1980 r., czytamy, że obiekt został oddany do użytku w 1973 r.

Czarno-biała fotografia została zrobiona od strony chrzanowskiego MOKSiR-u. Widać tylko fragment dzisiejszej ul. Kusocińskiego, która obecnie biegnie ul. dworca autobusowego.

Hala sportowa ma powierzchnię użytkową 2735 mkw. Na widowni znajduje się 589 miejsc. Boisko pozwala na rozgrywanie meczów piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki i halowej piłki nożnej.



(ŁD) Hala sportowa w Chrzanowie w trakcie budowy na początku lat 70. XX w.

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Joanna Biel
Marek Oratowski,
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Nakład 5 000

Biura ogłoszeń
Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32- 612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30

Reklama i promocja
697 358 999



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**



**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**



**IZBA
WYDAWCÓW
PRASY**

Ogłoszenia, reklamy
i teksty promocyjne
nie stanowią materiału
pochodzącego od
wydawcy.
Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania
i redagowania tekstów.
Materiałów i zdjęć
niezamówionych nie
zwracamy.